ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

8 - 14 lutego 2021 r. | nr 6 (733/2021 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Kolejne branże otwarte. Warunkowo

Krucha stabilizacja

Tak obecną sytuację epidemiczną w kraju określił premier Mateusz Morawiecki, informując w miniony piątek o otwarciu od 12 lutego, z zachowaniem reżimu sanitarnego hoteli, pensjonatów, kin, teatrów, basenów i stoków narciarskich i z zastrzeżeniem, że jest to otwarcie na próbę i jeśli w ciągu dwóch tygodni liczba zakażeń i zachorowań na covid zauważalnie wzrośnie, wrócą obecne obostrzenia. Wciąż zamknięte pozostają siłownie i aquaparki, a lokale gastronomiczne mogą sprzedawać tylko na wynos.

Str. 2

Od czerwca będzie drożej i to prawdopodobnie o ponad 12 procent

Woda i ścieki popłyną w górę

O ponad 12 procent chce podwyższyć cenę wody i ścieków Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie. Wniosek o zatwierdzenie nowej taryfy trafił 1 lutego do zatwierdzenia przez Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie". Spółka uzasadnia podwyżkę wzrostem kosztów działalności, w tym głównie prądu i wskazuje, że obecne ceny wody i ścieków w Lublinie są jednymi z niższych w regionie.

Str. 4

Czy tuż po jubileuszu 100-lecia Lublinianki zmieni się struktura własnościowa klubu, a także jego prezes?

Najstarszy klub sportowy Lublina na sprzedaż

Str. 9

BEZROBOCIE rośnie, na szczęście powoli

Rynek pracy wciąż odporny na covid

Pandemia koronawirusa odbiła się niemal na wszystkich dziedzinach życia. Nie pozostała też bez wpływu na rynek pracy, choć gwałtownego przyrostu nowych bezrobotnych na szczęście nie ma. W Lublinie, według statystyk WUP, w ciągu ubiegłego roku stopa bezrobocia wzrosła z 4,9 do 5,6 proc., a w Świdniku z 8,4 do 9,2 proc. Przedsiębiorcy, którzy przez covidowe obostrzenia musieli w praktyce zawiesić lub mocno ograniczyć działalność, wstrzymują się przed zwolnieniami pracowników licząc na kolejne, realne wsparcie państwa, szybkie zniesienie obostrzeń i dotrwanie do odwrotu pandemii.

Str. 3

ŚWIDNIK. Na sesji o odśnieżaniu

Świdniccy radni skorzy do pochwał

O tym jak służby miejskie radzą sobie z odśnieżaniem rozmawiali na ostatniej sesji świdniccy radni. Ci z klubu burmistrza dziękowali Pegimekowi, który, odpowiada za usuwanie śniegu z miejskich ulic i chodników za to, że zadziałał skutecznie i szybko. Podsumowując długą listę pochwał pod adresem komunalników opozycyjny radny Mariusz Wilk z przekąsem zaproponował, by punkt „podziękowania radnych" na stałe włączyć do porządku obrad.

Str. 7

Każdy sobie o turystę skrobie

Zaledwie 100 metrów będą dzieliły ośrodki informacji turystycznej prowadzone przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną oraz nową, powołaną przez miasto Lublin, Lokalną Organizację Turystyczną Metropolia Lublin. Pierwszy nadal ma promować całe województwo, drugi skupi się na Lublinie i okolicach. I choć turyści, kiedy po pandemii wrócą do Lublina, pewnie na tym nie stracą, to czy warto łożyć publiczne pieniądze na funkcjonowanie obok siebie dwóch jednostek o podobnych zadaniach?

Str. 3

ŚWIDNIK. Kalendarz inwestycji już gotowy

Przetargi czas zacząć

Około 72 mln zł przeznaczy w tym roku Urząd Miasta Świdnik na inwestycję. Lwią część tej kwoty pochłoną prace związane z projektowaniem, budową i remontami dróg. Urzędnicy właśnie przygotowują się do ogłaszania pierwszych przetargów. Mają one dotyczyć dokończenia al. „NSZZ Solidarność" oraz ulic Modrzewiowej i Kasperka.

Str. 10

ŚWIDNIK. Spokojnie, wróci i to piękniejszy

Helikopter zniknął z ronda

Wielu świdniczan, ale również przyjezdnych, w ubiegły czwartek przeżyło szok. Śmigłowiec SM-1 stojący przy rondzie u zbiegu ul. Racławickiej i al. Lotników Polskich, będący od ponad 40 lat znakiem rozpoznawczym Świdnika, został zdemontowany. Uspokajamy: nie na stałe. Za kilka miesięcy wróci na swoje miejsce i jak zapewniają urzędnicy, będzie piękniejszy.

Str. 7

ŚWIDNIK. Zamknięte z troski o mieszkańców?

Spółdzielnia tylko na telefon

Mieszkańcy spółdzielczych bloków skarżą się, że od wielu tygodni mogą kontaktować się z SM w Świdniku jedynie przez telefon lub mailowo.

Str. 7

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Kolejne branże otwarte. Warunkowo

Krucha stabilizacja

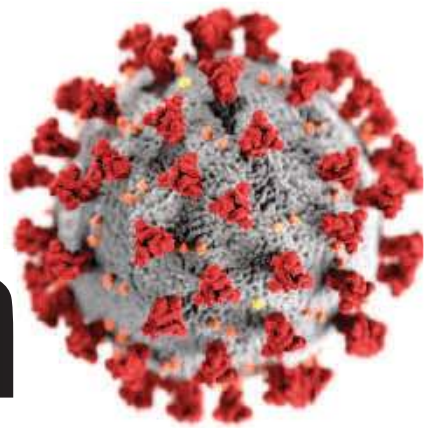

Tak obecną sytuację epidemiczną w kraju określił premier Mateusz Morawiecki, informując w miniony piątek o otwarciu od 12 lutego, z zachowaniem reżimu sanitarnego hoteli, pensjonatów, kin, teatrów, basenów i stoków narciarskich i z zastrzeżeniem, że jest to otwarcie na próbę i jeśli w ciągu dwóch tygodni liczba zakażeń i zachorowań na covid zauważalnie wzrośnie, wrócą obecne obostrzenia. Wciąż zamknięte pozostają siłownie i aquaparki, a lokale gastronomiczne mogą sprzedawać tylko na wynos.

Większość personelu medycznego została już zaszczepiona, najstarsi seniorzy, najbardziej narażeni na najgorsze skutki zachorowania na Covid-19, się szczepią, tygodniowa liczba nowych zakażeń Sars-Cov-2 od połowy stycznia ustabilizowała się na poziomie ok. 37-38 tys., a kolejni przedsiębiorcy z branż dotkniętych obostrzeniami, mimo zakazu, otwierają swoje firmy. W tej sytuacji, w ubiegły piątek, rząd zdecydował się na poluzowanie części obostrzeń, choć jak zaznaczył minister zdrowia **Adam Niedzielski**, to poluzowanie warunkowe i jeśli po ich wprowadzeniu sytuacja epidemiczna (liczba zakażeń, zajętych łóżek covidowych i respiratorów) się pogorszy, a liczba zgonów będzie utrzymywała się na wciąż niepokojącym poziomie, zostanie zrobiony krok w tył, czyli powrót do obecnych restrykcji.

Hotelarze się cieszą, restauratorzy złorzeczą

Zgodnie z rządowymi zapowiedziami od najbliższego piątku (12 lutego) znowu otwarte mogą być hotele i pensjonaty, ale z zachowaniem reżimu sanitarnego (50% dostępnych pokoi) i z posiłkami serwowanymi do pokoi. Ponownie działać będą mogły również placówki kultury: kina, teatry, opery, czy filharmonie z zastrzeżeniem, że podczas wydarzeń kulturalnych zajętych będzie maksymalnie 50% miejsc siedzących.

Otwarte zostaną baseny, ale nie aquaparki, które pozostaną nieczynne. Otwarte mogą być również stoki narciarskie oraz boiska zewnętrzne, czy korty itp. Wciąż pozostaną zamknięte siłownie i kluby fitness, a restauracje – tak jak do tej pory – będą mogły wydawać posiłki na wynos lub z dostawą do domu.

Odmrożenie kultury na vivat?

Mimo poluzowania od 12 lutego restrykcji covidowych w kulturze, już w najbliższy weekend raczej nie wybierzemy się na koncert, czy spektakl. - Będąc odpowiedzialną instytucją nie zdołamy przygotować oferty programowej na najbliższy weekend, czas „odmrażania" sal widowiskowych, koncertowych – mówi A**ndrzej Goliszek,** rzecznik Centrum Spotkania Kultur, które tak jak cała branża kulturalna czeka na szczegółowe wytyczne ministra, a te mają przyjść dopiero na dniach, dodając, że najprędzej da się zorganizować seanse w Kinie CSK.

Na imprezy z udziałem publiczności nie zanosi się rychło również w Centrum Kultury. - Nie mogę nic zaproponować przez te dwa tygodnie. Rachunek ekonomiczny nie pozwoli nam wystawić żadnego spektaklu ani koncertu przez ten czas – mówi dyrektor **Rafał Koziński** mający w Centrum Kultury pod swoją pieczą 4 teatry, nie licząc jednostek impresaryjnych.

Podobne wypowiadają się pracownicy Teatru Starego, Osterwy, Andersena. O wszystkim rozstrzygnie bieżący tydzień, w którym szefostwo instytucji czeka istna burza mózgów.

Jedynie Teatr Muzyczny, mając wcześniej przygotowany spektakl do wersji online, już teraz zaprasza widzów 13 i 14 lutego na koncert dla zakochanych pt. „W Duecie z Muzycznym". Cena biletów 60-70 zł. Już 12 lutego będziemy mogli wybrać się do kina „Bajka". Na co jeszcze nie wiadomo, bo na razie na facebookowym profilu placówki widnieje tylko informacja „12 lutego otwieramy się!". Pozostałe lubelskie kina Cinema City i Multikino jedynie zapowiadają, że informacje o szczegółach otwarcia podadzą w tym tygodniu.

Przyłbice od Politechniki

Walka z pandemią trwa na kilku frontach. Aktywnie uczestniczą w niej również lubelskie uczelnie. Politechnika Lubelska przekazała ostatnio 1500 przyłbic wyprodukowanych na uczelni dla nauczycieli klas I-III szkół podstawowych w województwie lubelskim, by ci bezpieczniej mogli czuć się podczas prowadzonych zajęć.

– Mam nadzieję, że nasze przyłbice pozwolą zwiększyć bezpieczeństwo uczniów oraz kadry nauczycielskiej. Ta akcja to kolejny przykład, że nasza uczelnia i nowoczesny sprzęt, którym dysponuje, służą lokalnej społeczności – powiedział prof**. Zbigniew Pater**, rektor Politechniki Lubelskiej, który zadeklarował jednocześnie uzupełnienie dostawy o kolejne partie przyłbic, które posłużą nauczycielom pozostałych poziomów kształcenia. Dotychczas na Politechnice wyprodukowanych zostało już ponad 2,6 tys. przyłbic.

Jako pierwsi odebrali przyłbice dla nauczycieli klas I-III dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Potoczku i Szkoły Podstawowej nr 7 w Lublinie; do pozostałych placówek trafią one za pośrednictwem wizytatorów Kuratorium Oświaty w Lublinie.

– Serdecznie dziękujemy za tę cenną inicjatywę i pomoc ze strony Politechniki Lubelskiej. Istotnie wspomaga ona starania o bezpieczeństwo edukacji w czasie pandemii, za co w imieniu dyrektorów i nauczycieli bardzo dziękuję – mówi **Teresa Misiuk**, lubelska kurator oświaty. – Dyrektorzy dobrze przygotowali szkoły na przyjęcie uczniów, obecnie jedynie w kilku podstawówkach zajęcia dla dzieci z klas I-III odbywają się w trybie mieszanym lub zdalnym. Wszyscy staramy się, aby nie dopuścić do zakażeń i jak najdłużej utrzymać ten stan oraz umożliwić stopniowy powrót do szkół pozostałych uczniów – dodaje kurator.

RD, MR, BS

PANDEMIA W LICZBACH

W ubiegłym tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 1 550 255 (o ponad 36,8 tys. w ciągu tygodnia), zgonów do 39 087 (o 1907), wyleczonych do 1 307 161 (o 36,69 tys.), a wykonanych szczepień do 1 641 158 (o ponad 484 tys.).
W województwie lubelskim przybyło 1 725 zakażonych (od początku 77 395), 133 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 2 527).
W ubiegłą sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 5 966, w Niemczech - 8 632, Włoszech - 13 439, Francji - 20 586, Wielkiej Brytanii - 18 262. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 105,8 mln.
Ponad 2,31 mln osób z Covid-19 zmarło, a 58,96 mln wyzdrowiało.
Dane na niedzielę, 7 lutego.

Ukochana przez załogę i pacjentów wicedyrektor odchodzi ze Szpitala na Kraśnickiej

Marszałek traci talenty

Hanna Filipowicz pracowała jeszcze w zespole, który faktycznie przygotowywał powstanie Szpitala przy al. Kraśnickiej, a następnie w pionierskich latach 80-tych i 90-tych, gdy nikomu się jeszcze nie śniło, by placówka nosiła imię Prymasa Tysiąclecia, dbała o jego rozruch, wykończenie, pierwsze wyposażenie, gdy wobec ogromu pomieszczeń trzeba było starać się niemal o każde krzesło.

Powróciła do ukochanej przez siebie jednostki po kilku latach nieplanowanej bynajmniej przerwy w 2003 r. i od tamtej pory, najpierw jako główny specjalista, a następnie zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych, zapewniając ciągłość i stabilność pracy Szpitala, także w okresie coraz szybszych zmian na stanowisku dyrektora naczelnego. Sama zresztą przy kolejnych, a częstych zwłaszcza ostatnio dymisjach, przejmowała obowiązki odwołanych, nie z nadania politycznego, ale by kontynuować dialog z załogą i po prostu pilnować ludzkich spraw – tak pracowników, jak i pacjentów „Wyszyńskiego". Jednym i drugim bardzo trudno sobie będzie wyobrazić to miejsce bez zawsze uśmiechniętej i nieodmiennie wyjątkowo szykownej pani Hani. Niestety, będą musieli się bez niej obyć…

Niewybaczalny błąd

Cóż, strata samorządowej ochrony zdrowia (która to już z kolei…), czyjaś inna korzyść. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, dyr. **Hanna Filipowicz** otrzymała już propozycję przejścia do jednej z placówek klinicznych, nad których nadzór Uniwersytetu Medycznego, inaczej niż w przypadku jednostek marszałkowskich, odbywa się bez nagonek politycznych, powoływania po linii partyjnej, za to bez kompetencji i bez sprawdzania, czy pochodzi się z tego samego miasteczka, co aktualny włodarz województwa.

Dyr. Hanna Filipowicz po ponad 30 latach odchodzi ze Szpitala na Kraśnickiej

Zarząd Województwa Lubelskiego i jego ludzie od ochrony zdrowia po raz kolejny udowadniają, że nie mają ręki do podległego sobie szpitalnictwa w ogóle, a największego samorządowego szpitala w szczególności, bo godzenie się na utratę osoby tak zasłużonej, zdolnej, z ogromnym dorobkiem, jak dyrektor Filipowicz, to niewybaczalny błąd.

TAK

Lubelscy wolontariusze zebrali w tym roku do puszek ponad 310 tys. zł, a świdniccy ponad 55 tys. zł

Lublinianie i świdniczanie jak zwykle nie zawiedli

Orkiestra znów zagrała koncertowo

Choć ten finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z powodu pandemii był inny niż zwykle – ze skromniejszą oprawą artystyczną i z mniejszą liczbą wolontariuszy, to efekt końcowy jest niewiele gorszy od ubiegłorocznego rekordu. W Lublinie udało się zebrać ponad 380 tys. zł, a w Świdniku prawie 72,5 tys. zł.

Za nami 29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku Orkiestra grała na rzecz dziecięcych oddziałów laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Choć tym razem trzeba było zrezygnować z większości koncertów i imprez, które co roku towarzyszyły finałowi akcji, a i wolontariuszy z puszkami było mniej niż zwykle, to efekt zbiórki jest imponujący. W Lublinie udało się zebrać ponad 350 tys. złotych zebrali, z czego 310 tys. zł trafiło do puszek, a ok. 41 tys. zł do e-skarbonek. Powody do satysfakcji, oprócz sześciu działających w Lublinie orkiestrowanych sztabów, może mieć również cała społeczność Uniwersytetu Medycznego, która konto Orkiestry wsparła kwotą ponad 42 tys. zł, a to za sprawą licytacji zorganizowanych przez Centrum Wolontariatu Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. - W tegoroczną edycję WOŚP zaangażowała się kadra naukowa uczelni, na czele z rektorem, prof. **Wojciechem Załuską**, organizacje studenckie, koła naukowe, firmy zewnętrzne oraz studenci – mówią studenci z Centrum Wolontariatu UM w Lublinie. - Wylicytować można było między innymi: połów suma, lekcję golfa z rektorem, udział w publikacji naukowej, czy obserwowanie zabiegów w klinice okulistyki. Łącznie udało się zebrać ponad 42 tys. zł.

Tegoroczny wynik lubelskich zbiórek jest niewiele gorszy niż przed rokiem, kiedy podczas finału lublinianie wpłacili na Orkiestrę ok. 390 tys. zł. Tym bardziej, że tegoroczny wynik zapewne jeszcze się poprawi, bo wciąż licytowana jest gra w planszówkę z posłanką **Joanną Muchą**, kolacja z **Januszem Palikotem**, mecz w tenisa z senatorem **Jackiem Burym**, trening z piłkarkami ręcznymi MKS Perła czy spacer po Lublinie z ks. prof. **Alfredem Wierzbickim**.

Świdniczanie na medal

Swoją hojność i wielkie serca potwierdzili również świdniczanie. Podczas tegorocznego finału WOŚP świdnicki sztab zebrał prawie 72,5 tys. zł, z czego 55 552,42 zł ze zbiórki do puszek oraz 16 900,00 zł do e-skarbonek.

- Był to finał inny niż wszystkie wcześniejsze, które do tej pory zorganizowaliśmy i tym samym bardzo od nas wymagający. Większość wydarzeń zmuszeni byliśmy przenieść do internetu i przygotować w formie online. Myślę, że stanęliśmy na wysokości zadania i udało nam się zorganizować ten Finał najlepiej, jak to tylko było możliwe przy obowiązujących ograniczeniach. Występy online na kanale YouTube Świdnik - Wysokich Lotów zostały obejrzane ponad 6 tysięcy razy – mówi **Adam Żurek**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku, przy którym - jak co roku - działał świdnicki sztab WOŚP. – Chciałbym bardzo gorąco podziękować wszystkim świdniczanom, którzy włączyli się w tę akcję i dołożyli cegiełkę do tego wspaniałego wyniku. Dziękuję także wolontariuszom, którzy jak co roku nie zawiedli i ruszyli z puszkami na ulice. Ukłony kieruję również w stronę naszych sponsorów i darczyńców, którzy przekazali mnóstwo wyjątkowych przedmiotów na licytacje. Chciałbym serdecznie podziękować szefowej świdnickiego sztabu, pani **Annie Brodzie**, za pełne zaangażowanie w przygotowanie i zrealizowanie tego Finału. Dziękuję zespołowi streaming'owemu za sprawne i profesjonalne przeprowadzenie relacji na żywo oraz wszystkim pracownikom MOK-u zaangażowanym w tę imprezę - podkreśla A. Żurek.

W orkiestrowe działania świdnickiego sztabu włączyli się również krwiodawcy z klubu HDK-PCK im. bł. ks. J. Popiełuszki, działającego przy PZL-Świdnik. W dzień finału przed kinem „Lot" stanął ambulans RCKiK, w którym chętni mogli oddać krew. - Niedzielna akcja przyciągnęła blisko 50 osób, z czego 39 mogły oddać krew. Pozyskaliśmy w ten sposób nieco ponad 17,5 l. Mieliśmy trochę obaw, że może zimowa pogoda nie będzie sprzyjała tej inicjatywie, ale już z chwilą przyjazdu ambulansu mieliśmy kilkanaście chętnych osób i systematycznie ich przybywało. Każdy oddający krew otrzymał nasz klubowy kalendarz i drobne upominki. Dziękujemy krwiodawcom, organizatorom WOŚP w Świdniku i środkom masowego przekazu za to wspólne dzieło ratowania życia. Kolejne comiesięczne akcje wystartują w marcu – mówi **Andrzej Słotwiński** z Klubu HDK-PCK przy PZL-Świdnik.

(w, zm)

nowy tydzień W LUBLINIE
Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Krzysztof Basiński – 691 344 090;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie Agora S.A. ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń: 20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam
www.nowytydzien.pl

Bezrobocie rośnie, na szczęście powoli

Rynek pracy wciąż odporny na covid

Pandemia koronawirusa odbiła się niemal na wszystkich dziedzinach życia. Nie pozostała też bez wpływu na rynek pracy, choć gwałtownego przyrostu nowych bezrobotnych na szczęście nie ma. W Lublinie, według statystyk WUP, w ciągu ubiegłego roku stopa bezrobocia wzrosła z 4,9 do 5,6 proc., a w Świdniku z 8,4 do 9,2 proc. Przedsiębiorcy, którzy przez covidowe obostrzenia musieli w praktyce zawiesić lub mocno ograniczyć działalność, wstrzymują się przed zwolnieniami pracowników licząc na kolejne, realne wsparcie państwa, szybkie zniesienie obostrzeń i dotrwanie do odwrotu pandemii.

Z końcem grudnia ubiegłego roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Świdniku zarejestrowanych było 2 482 bezrobotnych (1 256 to mieszkańcy Świdnika). Rok wcześniej, w tym samym czasie, bezrobotnych było 2208, a stopa bezrobocia niższa o 0,8 pkt. procentowego.

Jeśli chodzi o wiek, najliczniejszą grupę pozostających bez zatrudnienia na koniec 2020 roku stanowiły osoby powyżej 50. roku życia. Wg statystyk PUP, w powiecie było ich ogółem 608, zaś w samym Świdniku 314. Drugą w kolejności najbardziej liczną grupę bezrobotnych stanowiły osoby młode, do 30 roku życia. Tych w świdnickim PUP zarejestrowanych było 604, z czego 261 to zameldowani w Świdniku.

Świdnicki urząd pracy prowadzi również statystyki dotyczące „stażu" bezrobocia i tu najliczniejszą grupę - 707 osób - stanowią te, które pozostają bez pracy ponad 24 miesiące (319 osób z tej grupy to świdniczanie).

Zdecydowana większość osób zarejestrowanych w PUP nie ma prawa do zasiłku. Wg danych z końca ubiegłego roku na 2482 bezrobotnych miało je zaledwie 434 osoby; na 1256 bezrobotnych świdniczan - 256.

Jeśli chodzi o stopę bezrobocia, porównując statystyki z dwóch poprzednich lat, widać, że w roku 2019 była ona nieco niższa niż w roku 2020. Dla przykładu w roku 2019 wyniosła kolejno w np. styczniu - 9,5 proc., w czerwcu - 8,5 proc, w listopadzie 8,3 proc. i w grudniu - 8,4 proc.; zaś w 2020 r. w styczniu - 8,7 proc, w czerwcu - 9,5 proc., a w listopadzie 9,0 proc., a w grudniu - 9,2 proc.

Wzrost rok do roku liczby bezrobotnych niewątpliwie ma związek z pandemią, bo wiele firm w wyniku koronawirusowych, najpierw wiosennych, a później jesiennych i trwających do dziś obostrzeń, musiało ograniczyć, czy wręcz wstrzymać swoją działalność, to dzięki wiosennemu wsparciu z tarcz antykryzysowej i finansowej udało się uniknąć fali zwolnień. Przedsiębiorcy wciąż starają się utrzymać miejsca pracy, bo na początku myśleli, że pandemiczne obostrzenia szybko zostaną zniesione, a później mieli nadzieję, że dzięki kolejnej pomocy państwa (ta póki co już nie jest tak hojna jak poprzednia) i rychłemu odwrotowi pandemii, uda się im dotrwać do normalnych czasów i ponownie rozwinąć biznes, a także kalkulując, że zwalniając i tak trzeba wypłacać wynagrodzenie w okresie wypowiedzenia, a każdy zredukowany etat to w przypadku wcześniejszego skorzystania z subwencji z tarczy finansowej, konieczność zwrotu większej kwoty.

Mniej się otworzyło, ale też zamknęło?

Wg danych wprowadzonych przez świdnicki ratusz do systemu Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w 2020 roku zgłoszono założenie 119 działalności gospodarczych, z działalności wykreślono 107 podmiotów, działalność zawiesiło 177 firm, a wznowiło 88. Dla porównania dane z roku 2019: założenie działalności - 209, wykreślenie z działalności - 179, zawieszenie działalności - 291 i wznowienie działalności - 133.

Jednak jak wyjaśniają urzędnicy, dane te nie są do końca miarodajne, bo choć wnioski zostały zgłoszone w świdnickim magistracie, niekoniecznie muszą dotyczyć działalności gospodarczej prowadzonej akurat na terenie naszego miasta. Ponadto w czasie pandemii i pracy zdalnej urzędu, część przedsiębiorców samodzielnie dokonywała wykreśleń lub zawieszeń swojej działalności gospodarczej przez profil zaufany, a do tych danych urząd nie ma dostępu.

Nowej miejskiej tarczy nie będzie. Przynajmniej na razie

Wiosną ubiegłego roku, kiedy lokalna gospodarka zaczęła odczuwać pierwsze skutki pandemii, Rada Miasta Świdnik, podobnie jak inne samorządy w kraju, przyjęła uchwałę, w myśl której część przedsiębiorców mogła starać się o trzymiesięczne zwolnienie z podatku od nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, pod warunkiem, że ich obroty spadły przynajmniej o 50 proc. O czasowe zwolnienie z czynszów i dzierżawy wystąpić mogli również najemcy miejskich lokali. Z tych form wsparcia skorzystało kilkadziesiąt podmiotów. Póki co, ratusz nie szykuje kolejnej takiej „tarczy", bo jak tłumaczy, nie ma takiej potrzeby.

- Uchwała ta obowiązywała w tamtym roku. Mamy przypadki, że przedsiębiorcy zgłaszają nam różne trudności, a my jako urząd mamy pewne narzędzia, aby w takich sytuacjach pomagać i je wykorzystujemy. Na razie nie ma potrzeby zastosowania jakiegoś szerszego rozwiązania. Ale oczywiście zobaczymy jak sytuacja będzie się rozwijać i na bieżąco reagować. Na razie każdą sytuację rozpatrujemy indywidualnie i gdzie możemy pomóc, tam pomagamy – zapewnia **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika. **(w)**

W Lublinie podobnie

Lubelski rynek pracy według statystyk Wojewódzkiego Urzędu Pracy na razie również dość dzielnie opiera się covidowi.

Na koniec 2020 roku w MUP w Lublinie zarejestrowanych było 10 270 osób bezrobotnych, a stopa bezrobocia wynosiła 5,6 proc. Rok wcześniej bez pracy pozostawało 9040 osób, a bezrobocie wynosiło 4,9 proc.

FOTO: M ŚWIDNIK

O 39. rocznicy protestu przypominały m.in. biało-czerwone znicze oraz instalacje w postaci „telewizorów" z planszą „Dziennika Telewizyjnego" ustawione wzdłuż historycznej trasy Świdnickich Spacerów

ŚWIDNIK. Iskra wyszła ze Świdnika

Uczcili pamiętne spacery

Były ewenementem na skalę całego kraju, głosem sprzeciwu wobec propagandy ówczesnej władzy, ale też wyrazem solidarności i jedności świdniczan. Mowa o „Spacerach Świdnickich", które 5 lutego miały swoją 39. rocznicę.

5 lutego 1982 roku to data, którą zna i o której pamięta każdy świdniczanin. Wtedy, po raz pierwszy, o godz. 19.30, w porze nadawania „Dziennika Telewizyjnego" świdniczanie wyszli masowo z domów na ulice. W ten sposób dali wyraz swojego protestu przeciw kłamstwom propagandy ówczesnej władzy, jak również wprowadzeniu stanu wojennego. Spacerowali po centrum miasta – ulicą Sławińskiego (dziś Niepodległości).

Ten zryw z dnia na dzień przyciągał coraz więcej osób. Chcąc rozprawić się z protestem i zmusić ludzi do pozostania w domach, władze wprowadzały restrykcje: wygaszano uliczne latarnie, ograniczano dostawy prądu i wody. Wprowadzono też wcześniejszą, bo od godz. 19, godzinę milicyjną, zawieszając zaplanowane wydarzenia kulturalne i sportowe, wyłączając telefony i wprowadzając zakaz ruchu pojazdów. Świdniczanie zaczęli więc spacerować w porze nadawania wcześniejszych wiadomości, czyli o godz. 17. Niektórzy protestowali też, wystawiając włączone telewizory w oknach.

Wobec zaostrzających się restrykcji, na prośbę władz podziemnej „Solidarności", ks. **Jan Hryniewicz** podczas mszy świętych w niedzielę, 14 lutego, zaapelował o zaprzestanie protestów. Świdniczanie posłuchali.

Za przykładem Świdnika poszły również inne miasta m.in. Lublin i Puławy, gdzie odbywały się podobne manifestacje. Za swoją postawę społeczność miasta otrzymała w 1982 roku symboliczną nagrodę nielegalnej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

Tegoroczne obchody rocznicy spacerów w związku z sytuacją epidemiczną miały symboliczny wymiar. Na placu Konstytucji 3-go maja, pod pomnikiem upamiętniającym protest, władze samorządowe i przedstawiciele lokalnych organizacji i instytucji złożyły kwiaty. Chętni mogli również uczcić spacery indywidualnie, przechodząc ul. Niepodległości w kierunku MOK. Na trasie ustawiono koksowniki, nawiązujące do tamtych lat, biało-czerwone znicze oraz instalacje w postaci „telewizorów" z planszą „Dziennika Telewizyjnego".

Z kolei Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku, przygotowała wystawę „Świdniczanie niezłomni: Świdnickie spacery", prezentującą fotografie z obchodów rocznic z lat ubiegłych. Można ją oglądać w godzinach pracy Biblioteki Głównej, od poniedziałku do piątku. Materiały z obchodów od 5 do 14 lutego będą również publikowane na facebookowym profilu Strefy Historii Miejskiego Ośrodka Kultury.

(w)

W centrum Lublina będą dwa ośrodki informacji turystycznej, które dzielić będzie zaledwie 100 metrów!

Każdy sobie o turystę skrobie

Zaledwie 100 metrów będą dzieliły ośrodki informacji turystycznej prowadzone przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną oraz nową, powołaną przez miasto Lublin, Lokalną Organizację Turystyczną Metropolia Lublin. Pierwszy nadal ma promować całe województwo, drugi skupi się na Lublinie i okolicach. I choć turyści, kiedy po pandemii wrócą do Lublina, pewnie na tym nie stracą, to czy warto łożyć publiczne pieniądze na funkcjonowanie obok siebie dwóch jednostek o podobnych zadaniach?

Z końcem 2020 roku z ulicy Jezuickiej 1/3 zniknęła Informacja turystyczna, którą od lat prowadziła Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna finansowana wspólnie przez miasto i urząd marszałkowski - po 40 proc. budżetu. Wiosną ubiegłego roku Rada Miasta Lublin, przy sprzeciwie radnych PiS, powołała Lokalną Organizację Turystyczną Metropolia Lublin, do której oprócz miasta przystąpiły lokalne podmioty branży turystycznej i okołoturystycznej, mającą za zadanie promocję oferty turystycznej samego Lublina i najbliższej okolicy. I choć miasto tworząc LOT MP zapowiadało, że nadal pozostanie członkiem LROT, to w ślad za uchwałą wystąpiło o zmniejszenie swojej składki na LROT i przygotowało projekt uchwały „w sprawie wystąpienia Gminy Lublin z Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej", który do dziś nie został jednak poddany pod głosowanie. Niedługo później ratusz wypowiedział LROT umowę najmu lokalu w kamienicy przy ul. Jezuickiej 1/3 na prowadzenie Ośrodka Informacji Turystycznej i Kulturalnej z terminem wypowiedzenia na koniec 2020 roku. W tym miejscu swoją siedzibę i informację turystyczną uruchomi niebawem LOT MP. Z kolei jak ustaliliśmy LROT swój punkt informacyjny przeniesie na drugą stronę Bramy Krakowskiej, do kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 6. Dyrektor LORT **Dorota Lachowska** w rozmowie z nami przyznała, że obecnie w nowym lokalu już trwają prace adaptacyjne. - O otwarciu „z pompą" oczywiście będziemy informowali – dodała dyr. LROT.

Miasto miało powody

Choć miasto przekonuje, że decyzja o utworzeniu LOT MP jest uzupełnieniem oferty LROT, a nie konkurencją dla niej, a skupienie w ramach jednej organizacji oprócz samorządu i jego jednostek, takich podmiotów, jak hotele, biura podróży, instytucje kultury, czy agencje eventowe, pozwoli na profesjonalne zarządzanie ofertą turystyczną i kulturalną Lublina oraz jej efektywniejszą promocję na rynku krajowym i zagranicznym, to nie trudno zauważyć, że o jej powołaniu zdecydowały również inne względy. Współpraca między miastem a LROT pogorszyła się, od kiedy władzę w województwie w 2018 roku z rąk koalicji PO-PSL przejął PiS i doszło do zmiany na stanowisku prezesa LROT (jest nim przedstawiciel marszałka – obecnie **Paweł Wójcik**, kierownik oddziału w Departamencie Promocji UMWL). Ratusz nie chciał więc dłużej łożyć tak dużych środków na instytucję, w której mimo równego z marszałkiem wkładu finansowego, decydujący głos mają władze województwa, a promocja miasta – w jego ocenie - wcale nie była na pierwszym planie.

Tyle ile wynosił wkład finansowy w LROT miasto ma przeznaczać teraz na LOT MP.

- Składka roczna Gminy Lublin na LOT Metropolia Lublin wynosić ma, zgodnie z uchwałą o wysokości składek członkowskich i opłat wpisowych, 315 tys. zł, czyli tyle, ile w ubiegłym roku Gmina Lublin przekazała do LROT: 90 tys. zł na Biuro LROT i 225 tys. zł na LOITiK działający przy Jezuickiej 1/3 - informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego UM Lublin. – Z kolei od 1 stycznia 2021 r., na dziś, składka miasta na LROT wynosi 235 tys. zł, z czego 10 tys. zł na Biuro LROT (wysokość dla gmin o liczbie mieszkańców ponad 100 000 osób) i 225 tys. na LOITiK, ale dalsza wysokość składki odprowadzanej do LROT jest nierozerwalnie związana z Porozumieniem z Województwem Lubelskim, które jest obecnie na etapie wypracowywania ostatecznej treści, a następnie decyzjami Walnego Zebrania Członków LROT.

Niewykluczone wydaje się jednak, że miasto nie porozumie się z województwem i pod obrady Rady Miasta Lublin wróci projekt uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Lublin z Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

DS

Lokale w kamienicy przy Jezuickiej 1/3, gdzie ma działać punkt informacji turystycznej LOT Metropolia Lublin oraz w kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 6, gdzie funkcjonować ma punkt LROT na razie pozostają puste

MPWiK konieczność podwyżki tłumaczy m.in. wzrostem cen energii i przypomina, że obecne ceny wody i ścieków w Lublinie są jedynymi z tańszych w regionie i obowiązują już od ponad 5 lat

Od czerwca będzie drożej i to prawdopodobnie o ponad 12 procent

Woda i ścieki popłyną w górę

O ponad 12 procent chce podwyższyć cenę wody i ścieków Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie. Wniosek o zatwierdzenie nowej taryfy trafił 1 lutego do zatwierdzenia przez Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie". Spółka uzasadnia podwyżkę wzrostem kosztów działalności, w tym głównie prądu i wskazuje, że obecne ceny wody i ścieków w Lublinie są jednymi z niższych w regionie.

Zgodnie z obowiązującymi od 2017 roku przepisami zatwierdzanie wszystkich taryf cen wody i ścieków na terenie całego kraju należy do kompetencji Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie". Wcześniej robiły to poszczególne rady gmin, których stanowisko w tej sprawie nie było jednak formalnie wiążące dla przystawiających je firm dostarczających wodę i odprowadzających ścieki i nawet przy sprzeciwie radnych taryfy mogły wejść w życie. Od 2018 roku decyzja PPW „Wody Polskie" jest wiążąca, a cennik w zatwierdzonej wersji obowiązuje przez trzy lata. Zgodnie z obowiązującym od 1 czerwca 2018 roku cennikiem MPWiK w Lublinie metr sześcienny wody kosztował 3,72 zł, a odprowadzenie metra sześciennego ścieków – 5,19 zł (brutto), tj. łącznie 8,91 zł. Według nowego cennika, od 1 czerwca 2021 r., przez rok woda miałaby kosztować 4,33 zł/m3, a ścieki 5,70 zł.m3 (w sumie 10,03 zł), czyli o ponad 12% drożej niż teraz. Dla czteroosobowej rodziny oznaczałoby to podwyżkę o ok. 15 zł miesięcznie (jedna osoba zużywa średnio 3 m3 wody). Od czerwca 2022 r. woda i ścieki w Lublinie miały kosztować łącznie 10,70 zł/m3, a od czerwca 2023 roku - 10,70 zł. Zmiany dotyczyłyby również opłat abonamentowych za odczyt wodomierza.

Władze spółki konieczność podwyżki cen uzasadniają wzrostem kosztów pozyskiwania, oczyszczania i dostarczania wody oraz odprowadzenia i oczyszczania ścieków, koniecznością dalszego podnoszenia jakości świadczonych usług i ponoszenia nakładów na rozbudowę oraz poprawę stanu infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej w Lublinie. – Spółka podjęła szereg działań mających minimalizować koszty w każdym możliwym zakresie. W jednym z najbardziej kosztotwórczych obszarów, czyli zakupu energii elektrycznej od dostawców zewnętrznych, zdecydowano o wspólnych postępowaniach przetargowych na zakup energii, co już od 2015 roku umożliwia uzyskanie najkorzystniejszej ceny na rynku energii. Mimo podjętych działań w celu ograniczenia kosztów, na przestrzeni pięciu lat ceny energii z przetargów wzrosły ponad 50 procent – informują władze MPWiK w Lublinie.

Spółka podkreśla również, że ceny wody i ścieków w Lublinie nie były podwyższane od pięciu lat i są jednymi z tańszych w kraju. Spośród 18 największych aglomeracji mniej od lublinian płacą tylko mieszkańcy Białegostoku, Torunia i Łodzi, gdzie również szykują się podwyżki. Jeśli wniosek MPWiK o zatwierdzenie nowej taryfy zostanie pozytywnie rozpatrzony przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, zacznie ona obowiązywać najwcześniej 1 czerwca br. przez kolejnych 36 miesięcy. **ZM**

Nowe, ale pasujące do staromiejskiego otoczenia, czekają na strudzonych przechodniów

STARE MIASTO. Pożytki z rezerwy celowej

Ozdobne i wandaloodporne ławki

Kute ręcznie ławki pojawiły się pod koniec ubiegłego roku na Starym Mieście. Kosztowały 50 tys. zł, które wyłożyła tutejsza rada dzielnicy ze swojej rezerwy celowej.

- Ławki wykonał kowal z Wojciechowa, który zaproponował najkorzystniejszą ofertę. Ręcznie kuty stelaż, siedziska dębowe, zależało nam, żeby były „wandaloodporne". Są bardzo masywne, każda z nich waży około 150 kg. Zostały też przytwierdzone do betonowego podłoża, bo wcześniej ławki ze Starego Miasta gdzieś znikały – mówi **Michał Makowski,** przewodniczący Zarządu Dzielnicy Stare Miasto.

Po 2 nowe ławki ustawiono już przy Teatrze Starym na ul. Jezuickiej 17, na placu Po Farze, przy Zamku Lubelskim, na placu Zamkowym oraz jedną – podwójną przy zaułku Harwigów. Na co wydatkowano resztę z puli 150 tys. zł stanowiącej rezerwę celową każdej z lubelskich dzielnic?

- 15 tys. zł wydaliśmy na zajęcia sportowe w Zespole Szkół im. Władysława Grabskiego przy ul. Podwale, które trwały pół roku i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Za 30 tys. zł zrewitalizowaliśmy podwórko przy ul. Jezuickiej 14a, kolejne 30 tys. zł wydaliśmy na zakup łóżek z materacami i szafek przyłóżkowych dla Domu Pomocy Społecznej im. Wiktorii Michelisowej przy ul. Archidiakońskiej, a resztę na naprawy cząstkowe ulic na naszej dzielnicy – wyjaśnia przewodniczący M. Makowski. **(I)**

Przetarg znowu się opóźnia

Do trzech razy sztuka...

Jest kolejna „obsuwa" w przetargu na rozbiórkę starego i budowę nowego biurowca urzędu miasta przy ulicy Leszczyńskiego. Termin otwarcia ofert po raz drugi został przesunięty – tym razem na połowę lutego. W planie wydatków miasto przeznaczyło na tę inwestycję ok. 80 mln zł.

Przetarg na budowę nowego biurowca dla urzędu miasta przy ulicy Leszczyńskiego został ogłoszony trzy miesiące temu - na początku listopada ubiegłego roku. Oferty zainteresowanych firm pierwotnie mieliśmy poznać 4 grudnia, ale jedna z firm wstępnie zainteresowanych realizacją inwestycji zaskarżyła warunki przetargu. Termin przesunięty został na 5 lutego, ale urzędnicy i tym razem poinformowali, że termin znowu uległ zmianie i zainteresowane firmy mogą się zgłaszać do poniedziałku, 15 lutego. Takie przesunięcia w przypadku tak dużych inwestycji nie są niczym nadzwyczajnym. Podobna sytuacja miała miejsce choćby w przypadku przetargu na budowę dworca metropolitalnego dla autobusów w Lublinie, który został rozstrzygnięty w ubiegłym roku.

Budowa nowej siedziby przy Leszczyńskiego to jedna z priorytetowych inwestycji dla miasta. Nowy budynek ma mieć 7 kondygnacji i 29 metrów wysokości. Powstanie w miejscu starego biurowca, który zostanie zburzony (rozbiórką również zajmie się zwycięzca przetargu, podobnie jak przygotowaniem projektu). W gmachu przy Leszczyńskiego powstanie Biuro Obsługi Mieszkańców z dwunastoma stanowiskami.

Do nowej siedziby wprowadzą się też m.in.: Wydziały Architektury i Budownictwa, Funduszy Europejskich, Geodezji, Gospodarki Komunalnej, Gospodarowania Mieniem, Planowania, Ochrony Środowiska oraz Biura: Miejskiego Architekta Zieleni czy Miejskiego Konserwatora Zabytków. Do tej pory te jednostki mieściły się w starym biurowcu przy Leszczyńskiego, a także przy ul. Wieniawskiej czy w siedzibach przy ul. Zana, Peowiaków oraz Złotej. W sumie przeprowadzi się prawie 600 pracowników.

Budowa ma się zakończyć za niecałe trzy lata – we wrześniu 2023 roku, czyli niedługo przed wyborami samorządowymi. Łączna powierzchnia użytkowa nowego biurowca wyniesie około 13,7 tys. m2, z czego powierzchnia biurowa – ok. 7,6 tys. m2.

BR

BRONOWICE. Nowe Biuro Obsługi Mieszkańców

Magistrat bliżej mieszkańców

Od 2 lutego mieszkańcy Lublina mogą załatwić sprawę urzędową w nowym Biurze Obsługi Mieszkańców przy ul. Wolskiej 11. BOM mieści się na parterze Galerii Color Park i jest przystosowany do obsługi osób z niepełnosprawnościami ruchowymi. To piąty BOM działający obecnie na terenie miasta.

Jak w każdym BOM-ie będzie można tu załatwić sprawy związane między innymi z: dowodem osobistym, zameldowaniem, prawem jazdy, dodatkami: mieszkaniowym i energetycznym, podatkami: od nieruchomości, rolnym i leśnym od osób fizycznych, złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, złożyć wniosek o wydanie Lubelskiej Karty Seniora i Lubelskiej Karty Miejskiej, czy złożyć pismo, wniosek lub skargę, uzyskać informację o strukturze organizacyjnej Urzędu Miasta Lublin, rodzajach i trybach rozstrzyganych spraw oraz uiścić opłatę skarbową. Do dyspozycji interesantów jest pięć stanowisk obsługi oraz stolik dla klientów wypełniających dokumenty.

– Nowe Biuro Obsługi Mieszkańców ze znakomitą lokalizacją, wygodnym parkingiem i dobrym połączeniem komunikacyjnym, będzie dużym ułatwieniem dla mieszkańców południowo-wschodnich dzielnic Lublina, w szczególności Bronowic, Dziesiątej, Kośminka, Za Cukrownią i Felina. Otwieramy dla mieszkańców estetyczną, przyjazną, ale też bezpieczną przestrzeń, umożliwiającą kontakt z pracownikiem Urzędu Miasta – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Miasta Lublin.

Nowy BOM przy Wolskiej 11 czeka na interesantów od poniedziałku do piątku w godz. 7.45 - 15.15

Na parkingu przy galerii klienci BOM będą mogli parkować bezpłatnie przez 30 minut. W samym biurze obowiązują zasady sanitarne przeciwdziałające rozprzestrzenianiu się koronawirusa – jest automat z płynem do dezynfekcji, na stanowiskach obsługi są zamontowane ochronne przegrody, a na sali obsługi obowiązuje ograniczenie dotyczące liczby osób mogących przebywać jednocześnie. Klienci, którzy chcą uniknąć bezpośredniego kontaktu z pracownikami, mogą wrzucić dokumenty do przygotowanego pojemnika.

Aktualnie w Urzędzie Miasta Lublin oprócz BOM-u przy ul. Wolskiej 11 działają jeszcze cztery BOM-y: przy ul. Wieniawskiej 14, przy ul. Kleeberga 12a, ul. Szaserów 13-15, ul. Filaretów 44. Do odwołania nieczynny jest BOM w ratuszu, przy Placu Łokietka 1. **opr. ZM, źródło, lublin.eu**

TELEFONY KONTAKTOWE
Informacje na temat spraw załatwianych przez BOM przy Wolskiej można uzyskać telefonicznie:
* w sprawach dodatków mieszkaniowych, podatków, praw jazdy, tel. 81 466 1080, 81 466 1081
* dotyczących dowodów osobistych, tel. 81 466 1082
* meldunkowych tel. 81 466 1083

Radni poparli petycję

Opiekunowie też pojadą za darmo

Podczas czwartkowej sesji lubelscy radni poparli petycję złożoną przez rodziców i opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych, o wprowadzenie bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską osobom, które podróżują ze swoim podopiecznym, na trasie z domu do placówek prowadzących ich terapię lub rehabilitację.

– Rada Miasta po analizie zebranych materiałów wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i wykazując zrozumienie wobec przedstawionych propozycji zmian popiera złożoną petycję – przekazał w uzasadnieniu **Marcin Bubicz** z klubu radnych prezydenta **Krzysztofa Żuka**.

Przyjęta uchwała to dopiero zielone światło dla wprowadzenia bezpłatnych przejazdów dla opiekunów. Teraz władze miasta muszą przygotować stosowny projekt uchwały i poddać go pod głosowanie rady. Obecnie z uprawnień gminnych do przejazdów ulgowych lub bezpłatnych miejskimi autobusami i trolejbusami korzysta już łącznie 26 grup społecznych. Najliczniejsze grupy stanowią wśród nich uczniowie szkół podstawowych oraz seniorzy. **Marek Kościuk**

Od 1 września funkcjonujące przy ul. Sierocej SP nr 25 i Przedszkole nr 6 połączone zostaną w Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1

Szkoła i przedszkole z ul. Sierocej utworzą zespół

Będzie taniej

Rada Miasta zdecydowała w czwartek o utworzeniu z dniem 1 września Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 przy ul. Sierocej. W jego skład wejdą Szkoła Podstawowa nr 25 im. Władysława Broniewskiego oraz Przedszkole nr 6. Dotąd obie placówki były samodzielnymi instytucjami, choć mieszczą się przy jednej ulicy, a dzieli je zaledwie kilkaset metrów.

Wprowadzone zmiany mają przynieść miastu wymierne oszczędności w zarządzaniu obiema jednostkami. Powołany zespół będzie mieć bowiem wspólne kierownictwo oraz obsługę administracyjno-techniczną. Dotąd funkcje te były w nich dublowane. Zmiana ma także zapewnić racjonalne wykorzystanie pomieszczeń w obiektach oświatowych.

Przed decyzją radnych połączenie pozytywnie zaopiniowały rady pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 25 i Przedszkola nr 6. Po jego wdrożeniu pozostaną one autonomiczne, podobnie jak rady rodziców działające przy obu placówkach. Aktualnie w SP nr 25, w 14 oddziałach, uczy się 220 uczniów, z kolei do Przedszkola nr 6 chodzi 50 dzieci podzielonych na dwie grupy.

Marek Kościuk

Minął rok od śmierci Romualda Lipko

Lublin pamiętał

W sobotę (6 lutego) minął rok od śmierci słynnego lubelskiego muzyka i kompozytora – Romualda Lipko. Lublin pamiętał o tej smutnej rocznicy. W samo południe, tuż po hejnale, miejski trębacz zagrał jeden z najsłynniejszych utworów skomponowanych przez lublinianina – „Jolka, Jolka pamiętasz".

Romuald Lipko urodził się w 1950 roku w Lublinie. Był jednym z najwybitniejszych kompozytorów polskiej muzyki rozrywkowej końca XX i początku XXI wieku, współtwórcą Budki Suflera, autorem i współautorem wszystkich hitów lubelskiego zespołu.

Komponował także dla wielu polskich gwiazd, w tym **Izabeli Trojanowskiej, Urszuli, Anny Jantar, Ireny Jarockiej, Zdzisławy Sośnickiej, Maryli Rodowicz** i **Ireny Santor.**

Zmarł 6 lutego 2020 roku w wieku 69 lat, przegrywając walkę z chorobą nowotworową.

Wielki lubelski muzyk został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej. **BS**

ŚWIDNIK. Niemal wszystkie połączenia zawieszone, więc…

Pasażerów jak na lekarstwo

Port Lotniczy Lublin przedstawił dane statystyczne dotyczące minionego miesiąca. Zgodnie z przewidywaniami są kiepskie, a wszystkiemu winna pandemia.

W styczniu ze świdnickiego lotniska skorzystało 2 956 pasażerów. Dla porównania w styczniu 2020 roku ta liczba wyniosła 26 964. Wykonano 98 operacji lotniczych, czyli o 218 mniej niż przed rokiem.

Równie słabo zapowiada się luty, bo niemal wszystkie połączenia nadal są zawieszone w związku z trwającą pandemią. Przez najbliższych kilka tygodni ze Świdnika polecimy jedynie z liniami WizzAir do Londyn-Luton. Połączenie jest realizowane raz w tygodniu, w niedziele.

Lepszy pod względem ilości połączeń, przynajmniej na razie, zapowiada się marzec. Wg systemów rezerwacyjnych w połowie przyszłego miesiąca WizzAir stopniowo będzie zwiększać ilość kursów do Wielkiej Brytanii. Do rozkładu mają powrócić również inne kierunki oferowane przez węgierskiego przewoźnika, które zostały „zamrożone" na luty. Wg informacji podanych na stronie WizzAir.com do Eindhoven polecimy od 7 marca, do Oslo-Sandefjord-Torp od 5 marca, a do Doncaster Sheffield od 16 marca. Niewykluczone, że wiosną do oferowanych przez PLL kierunków wróci również połączenie z Dublinem obsługiwane przez linie Ryanair. Z systemu rezerwacji przewoźnika wynika, że loty zostaną wznowione 1 maja. **(w)**

Firma Mota-Engil Central Europe wygrała przetarg na prawie 836 mln zł

Do Lubartowa jeden skok

Pod koniec stycznia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozstrzygnęła przetarg na budowę drogi ekspresowej S19 Lublin-Lubartów, dzięki której trasę między tymi miastami pokonamy w ok. 12 minut, a nie tak jak dziś w pół godziny, a przy częstych korkach w miejscowości Niemce nawet i w godzinę. Inwestycję za prawie 836 mln zł zrealizuje portugalska firma Mota-Engil Central Europe.

O zlecenie ubiegło się dwunastu wykonawców. - Najniższą cenę zaproponowała firma China State Construction Engineering Corporation Limited (663 609 556,26 zł), a najwyższą konsorcjum ALDESA (1 026 734 194,33 zł). W trakcie prac komisji przetargowej oferta firmy z Chin została odrzucona z uwagi na rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia. Oferta była też niezgodna ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia (SIWZ), dodatkowo wykonawca nie przedłużył terminu związania ofertą. Wygrała druga pod względem ceny oferta firmy Mota-Engil Central Europe. O ile nie będzie odwołań, na które wykonawcy mają 10 dni, to właśnie z tą firmą podpiszemy umowę na zaprojektowanie i budowę drogi. Wartość kontraktu to 835,66 mln zł – mówi **Łukasz Minkiewicz**, ze stanowiska ds. komunikacji GDDKiA Oddział w Lublinie.

Inwestycja obejmuje zaprojektowanie i budowę dwujezdniowej drogi z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach (z rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa). Trasa od zachodniej strony ominie Lubartów, wykorzystując korytarz obecnej jednojezdniowej obwodnicy miasta, a od wschodu ominie miejscowość Niemce. Powstaną m.in. cztery węzły drogowe, wiadukty w ciągu dróg lokalnych, a także drogi poza trasą główną, obsługujące ruch lokalny. Trasa połączy się z istniejącym węzłem Lublin-Rudnik na obwodnicy Lublina. Wykonawca będzie miał 36 miesięcy na realizację inwestycji od momentu podpisania umowy, w tym uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) oraz decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Do czasu robót nie wlicza się okresów zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Podpisanie umowy z wykonawcą planowane jest w I kwartale 2021 r., a rozpoczęcie robót w 2022 r. **(l)**

Mieszkańcy DPS przy ul. Głowackiego ponownie w swoim domu

„Matka Teresa" otwiera się po pożodze

Od 1 lutego mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty powracają stopniowo na swoje. Nastąpiło to w półtora roku od pożaru, który strawił górną część budynku. Gruntownie odnowiony i sterylny DPS wzbogacił się teraz o Centrum Rozwoju i Integracji Społecznej Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Przypomnijmy: pożar, który wybuchł w nocy 30 na 31 sierpnia 2019 zniszczył cały dach budynku, spłonęły instalacje, a wskutek zalania wodą ucierpiały też niższe kondygnacje. Akcja ratunkowa objęła 102 pensjonariuszy, których umieszczono okresowo w innych lubelskich DPS, zabezpieczając im niezgorsze warunki zamieszkania oraz opiekę specjalistyczną. Z tamtej liczby „na stare śmieci" wraca obecnie 68 osób. Kwaterowanie mieszkańców odbywa się etapami, co potrwa do 10 lutego. Docelowo w odnowionym budynku zamieszka 98 podopiecznych.

- Przede wszystkim, do placówki przy ul. Głowackiego wrócą wreszcie osoby, które były zmuszone na kilkanaście miesięcy opuścić ten swój dom. Przez blisko półtora roku miasto prowadziło tu intensywne prace przy odbudowie starego gmachu oraz przy rozbudowie o nowe skrzydło. W efekcie odremontowany DPS wzbogaci się o Centrum Rozwoju i Integracji Społecznej Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną – zauważył prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk** w trakcie odbioru placówki 28 stycznia.

W tej czynności towarzyszyła mu **Monika Lipińska** - wiceprezydent Lublina ds. społecznych, która stwierdziła, że bezpieczny i sprawny powrót mieszkańców do odbudowanego domu jest obecnie priorytetem.

- To osoby starsze, ale również przewlekle chore i niepełnosprawne, a zatem najbardziej narażone na zakażenie covid. Dlatego opracowaliśmy ścisły harmonogram dla poszczególnych etapów uruchomienia placówki, uwzględniający wszelkie czynności: jak przygotowanie pokoi mieszkalnych, gabinetów medycznych, sal rehabilitacji czy zapewnienia posiłków – wszystko z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego. Tym bardziej, że uruchomienie domu musimy synchronizować z procesem szczepień najstarszych pensjonariuszy – zaznaczyła pani prezydent.

Przeprowadzka trwa

A właściwie już się kończy, gdyż 9 i 10 lutego na ul. Głowackiego dojedzie jeszcze 20 lokatorów z DPS „Betania" czasowo tam zamieszkałych. Wcześniej, w dniach 1-2 lutego w pierwszej kolejności do odbudowanego DPS wróciło 18 mieszkańców zakwaterowanych w DPS „Kalina". Następnie w dniach 5-8 lutego przybyło tu 13 pensjonariuszy z DPS im. Św. Jana Pawła II oraz 15 osób goszczących w DPS dla osób niepełnosprawnych fizycznie przy ul. Kosmonautów – dowiadujemy się w dyrekcji domu „Matki Teresy". Obecnie główne wejście do DPS jest nieczynne, a powracający są kierowani do bocznych drzwi – aż do czasu zniesienia restrykcji sanitarnych. Trzeba przyznać, że odnowiony obiekt wygląda wręcz sterylnie…

FOT. UM LUBLIN

Remont i rozbudowa DPS-u kosztowała blisko 22 mln zł, ale efekt jest imponujący

- Wszyscy czekamy na tę chwilę, zarówno sami pensjonariusze jak i nasza kadra. Pracownicy bardzo tęsknią tu za swoimi podopiecznymi. Wszystko jest już gotowe by powitać dawnych mieszkańców. Cieszy nas, że wrócimy nie tylko na miejsce pracy bliskie sercu, ale też do pięknie odremontowanych i nowocześnie wyposażonych wnętrz – podkreśla **Jarosław Zyśk**, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty. I udowodnia to w liczbach.

Po powrocie lokatorzy zamieszkują w 4 pokojach 1-osobowych, 41 pokojach 2-osobowych i 4 pokojach 3-osobowych. Do ich dyspozycji jest również 5 pokoi dziennych wyposażonych w meble wypoczynkowe i niezbędny sprzęt AGD-RTV. Są też gabinety terapii z urządzeniami do prowadzenia rożnych form aktywności. W 2 salach rehabilitacji znajdują się profesjonalne urządzenia z tego zakresu, w tym sprzęt do kinezyterapii. Ponadto w budynku działają 2 gabinety doraźnej pomocy medycznej, 2 izolatki dla zakaźnie chorych oraz kaplica. Łazienki i toalety dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zmodernizowana kuchnia zadziwia nowoczesnością urządzeń. Cały budynek i jego otoczenie nie zawierają barier architektonicznych. W związku ze stanem epidemii wydzielono strefę alternatywną, w której mogą przebywać zakażone osoby nie wymagające hospitalizacji. W DPS znajdzie miejsce, jak poprzednio, również Klub Seniora – jego program nie jest jeszcze ustalony, gdyż zacznie działać w II kawrtale. Klub będzie pełnić funkcję łącznika między domem opieki a społecznością lokalną, realizując szereg zajęć, warsztatów aktywizujących pensjonariuszy.

DPS po pożarze jak nowy

Ten 4-kondygnacyjny budynek przy ul. Głowackiego 26 ma łączną powierzchnię zabudowy ponad 3,5 tys. mkw., z częściowym podpiwniczeniem. Skutki pożaru były daleko większe niż tylko spalenie dachu, zniszczeniu uległa większość instalacji, doszło do zadymienia i zalania wodą niższych kondygnacji.

Ze względu na tak szeroki zakres robót, inwestycję podzielono na etapy: odbudowę spalonej więźby z pokryciem dachu oraz wykonanie pozostałych prac wewnątrz i na zewnątrz budynku. W środku na poszczególnych kondygnacjach rozebrano ścianki działowe, zerwano tynki i posadzki, poszerzono otwory drzwiowe, do nowych potrzeb dostosowano drogi komunikacyjne. Spalone instalacje zastąpiły nowe sieci elektryczne, teletechniczne, kanały wentylacyjne.

Prace nad termomodernizacją polegały na usunięciu istniejącego docieplenia, wykonaniu nowej izolacji i tynku, całkowitej wymianie stolarki okiennej i drzwiowej. DPS zyskał elegancką elewację w dwóch odcieniach szarości, z elementami dekoracyjnymi o fakturze drewna. Zbudowano kanalizację deszczową, a wokół gmachu położono opaski z kostki brukowej. Przy wejściu zamontowano nową pochylnię dla wózków inwalidzkich oraz balustrady ze stali nierdzewnej.

Koszt odbudowy Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty to niemal 14 mln zł, z czego samo przygotowanie zadań do realizacji objęło 1,3 mln zł. – to m.in. zabezpieczenie pogorzeliska. Odbudowa dachu kosztowała 2,25 mln zł, remont budynku wraz z termomodernizacją 9,71 mln zł.

Oczkiem w głowie dyrekcji „Matki Teresy" było zapewnienie placówce niezbędnego wyposażenia. Lista miejskich zakupów na ten cel objęła: meble, sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt radiowo-telewizyjny, rehabilitacyjny, wszelkie urządzenia biurowe oraz akcesoria gastronomiczne. Zlecenie trafiło do lubelskiej spółki Kompas, której zapłacono prawie 709 tys. zł.

Miasto z trudem uniosło całkowity koszt tej inwestycji. Pomoc, jaką otrzymało na wszystkie te zadania to: 1 mln zł dotacji od Wojewody Lubelskiego oraz 500 tys. zł z Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Nowa jakość w DPS

W budynku obok urządzono całkiem nowy ośrodek dedykowany osobom niepełnosprawnym – to Centrum Rozwoju i Integracji Społecznej Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Został zbudowany i wyposażony za 7,86 mln zł tuż przed pożogą głównego gmachu DPS, jednak również częściowo ucierpiał od aury ognia.

CRiISOzNI zostanie uruchomione na przełomie marca i kwietnia br. Na ten ośrodek składa się część mieszkalna, całodobowa, działająca na trzech kondygnacjach nowo wzniesionego budynku. Tu będą pokoje dla 24 osób z niepełnosprawnością intelektualną, które borykają się ze złym stanem zdrowia i w niewielkim stopniu mogą liczyć na wsparcie rodziny czy bliskich. - Uzasadnieniem tego rozwiązania jest brak w naszym mieście m.in. specjalistycznych placówek dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Oprócz tego w skład Centrum wejdzie część dzienna, środowiskowa, która zajmie jedną kondygnację nowego budynku. Będzie służyć 26 osobom, zwłaszcza tym, które np. z uwagi na wiek wyszły już z systemu aktywizacji zawodowej, jak również osób, które dotychczas nie korzystały z form rehabilitacji społecznej lub zawodowej – dodaje biuro prasowe UM.

- Dzienne Centrum Aktywności obejmie pracownie: kompetencji społecznych, kultury, sztuki i techniki, rehabilitacji i relaksacji, aneks kulinarny. W ramach tego modułu zapewnimy podopiecznym zajęcia podtrzymujące ich dotychczas zdobyte umiejętności (np. z żywienia czy samoobsługi dnia codziennego), ale też odpowiedni poziom funkcjonowania poznawczego. Osoby dorosłe i starsze z niepełnosprawnością intelektualną znajdą u nas nie tylko profesjonalną opiekę, lecz co najważniejsze: dom i prawdziwie rodzinną atmosferę zatrudnionych tutaj specjalistów – zapewnia dyrektor Zyśk.

Marek Rybołowicz

Terapia emocjonalna, trening umysłu, zajęcia wspomagające ruch

Dzienne Ośrodki Wsparcia na nowo

Od lutego podopieczni dziennych domów pomocy dla seniorów mogą znów korzystać z odbywających się tam zajęć i wsparcia, jakie oferują pracownicy tych placówek. Rzecz jasna, uczestników zajęć obowiązują ścisłe zasady sanitarne.

Wojewoda Lubelski poinformował o możliwości wznowienia działań w dziennych domach „Senior+", klubach „Senior+", ośrodkach wsparcia i innych placówkach pobytu dziennego przeznaczonych dla osób powyżej 60. roku życia. Zatem od 1 lutego lubelscy seniorzy mogą znów aktywnie uczestniczyć w zajęciach w 6 dziennych domach pomocy wchodzących w strukturę Zespołu Ośrodków Wsparcia w Lublinie.

Są to: Centrum Usług Socjalnych przy ul. Lwowskiej 28, Centrum Dziennego Pobytu Nr 1 przy ul. Poturzyńskiej 2, Centrum Dziennego Pobytu Nr 2 przy ul. Gospodarczej 7, Centrum Dziennego Pobytu Nr 3 przy ul. Niecałej 16, Centrum Dziennego Pobytu Nr 4 przy ul. Pozytywistów 16, Dzienny Dom „Senior+" przy ul. Jana Pawła 11, oraz Klub Senior+ „Centrum Aktywizacji" przy ul. Nałkowskich 108.

We wszystkich ośrodkach zajęcia odbywają się zachowaniem reżimu sanitarnego. Seniorzy są podzieleni na małe grupy o stałym składzie, umożliwiające zachowanie właściwej odległości. W związku z restrykcjami zajęcia są prowadzone w ograniczonym zakresie. Obejmują głównie wsparcie psychologa w terapii grupowej, indywidualnej, trening umysłu, zajęcia wspomagające ruch oraz pozostałe formy terapii. Seniorzy mogą korzystać z obiadów wydawanych w tych ośrodkach.

- Jeśli stan epidemiologiczny na to pozwoli, będziemy sukcesywnie wznawiać działalność w pozostałych placówkach przeznaczonych dla seniorów – potwierdza **Monika Lipińska,** zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych.

Zespół Ośrodków Wsparcia prowadzi też cały czas nabór do nowo utworzonych Punktów Domowej Opieki w dzielnicy Czuby oraz Czechów. Pomoc w formie dowożenia gorących posiłków kierowana jest do osób najstarszych, samotnych, mających problemy w poruszaniu się i opuszczaniu miejsca zamieszkania.

Marek Rybołowicz

W trakcie przeszukania funkcjonariusze odnaleźli ponad 7500 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy

Kryminalni wyłuskali 7,5 tys. paczek papierosów z przemytu

Ukryty magazyn pełen kontrabandy

7,5 tys. paczek papierosów z przemytu znaleźli operacyjni wywiadowcy w ukrytym magazynie, w rejonie targowiska przy ul. Ruskiej.

Przed tygodniem lubelscy policjanci prowadzili działania skierowane w handel nielegalną kontrabandą.

- Funkcjonariusze za cel postawili sobie kontrolę miejsc, gdzie papierosy mogą być ukrywane przed wprowadzeniem ich na lubelskie bazary. Sprawdzane były między innymi pojazdy widywane często w okolicy targowisk, tereny osiedli w centrum miasta oraz garaże. Podczas akcji operacyjni z wydziału zajmującego się przestępczością gospodarczą KMP w Lublinie natknęli się na jeden z garaży, który wzbudził ich podejrzenia. Wewnątrz znajdował się mężczyzna, który na widok policjantów stał się wyraźnie zdenerwowany. Jak się szybko okazało 46-latek przygotowywał się do przepakowywania nielegalnych papierosów. W trakcie przeszukania funkcjonariusze odnaleźli ponad 7500 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. - Wstępne obliczenia wskazują, że gdyby nielegalny towar trafił na rynek, to straty Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconych należności podatkowych wyniosłyby prawie 190 tysięcy złotych.

Posiadanie papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz wprowadzanie ich do obrotu stanowi naruszenie przepisów karno-skarbowych i zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3, karą grzywny i przepadkiem nielegalnego towaru. **(I)**

Ukradł kartę i ruszył z żoną na zakupy

Zbliżeniowy złodziej

Kryminalni z VII komisariatu zatrzymali w miniony wtorek 32-letniego złodzieja, który dokonał ponad 30 transakcji zbliżeniowych przy pomocy skradzionej karty płatniczej.

- Zatrzymany mieszkaniec Lublina usłyszał zarzuty, do których popełnienia się przyznał. Jak się okazało, w niektórych przypadkach zakupy robił wspólnie z żoną, która także nie uniknie odpowiedzialności. Płatności kartą bankomatową w formie tzw. płatności zbliżeniowej lub wypłata gotówki z bankomatu przez osobę nieuprawnioną, która weszła w jej posiadanie wbrew woli właściciela, stanowi przestępstwo. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności nawet do lat 10 - informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Do kradzieży wspomnianej karty doszło w jednym z lubelskich hosteli.

- Przypominamy, że w przypadku zagubienia czy też kradzieży karty bankomatowej, należy pilnie poinformowały bank. W takich przypadkach dużą rolę odgrywa czas. Pamiętajmy, aby nie zapisywać na kartach bankomatowych kodów PIN oraz nie nosić ich razem z kartą. Nie pozwólmy, aby nieuczciwy znalazca pozbawił nas oszczędności, czy posłużył się naszymi dokumentami – dodaje komisarz Gołębiowski. **(I)**

Ruszył proces Moniki S., byłej prezes Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta

Szlochała, kiedy prokurator odczytywał jak udusiła swojego 10-letniego syna

39-letnia Monika S. rozpłakała się na sali rozpraw, gdy prokurator odczytywał w miniony piątek, jak dusiła swojego 10-letniego synka w jednym z lubelskich hosteli. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozpoczął się właśnie proces byłej prezes Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta, Moniki S. Grozi jej dożywocie.

Zbrodnię odkryto 29 listopada 2019 r. Kobieta wyjechała z synkiem z rodzinnego domu 3 dni wcześniej. Mężowi powiedziała, że go opuszcza i chce się z nim rozwieść. Zameldowała się z dzieckiem w jednym z hosteli w centrum Lublina. Jej synek niczego nie podejrzewał, dzień przed śmiercią dzwonił do ojca i umówił się z nim na wspólne oglądanie jego ulubionych filmów, gdy wróci do domu. Matka zaatakowała go następnego dnia rano, na łóżku. Udusiła dziecko ręcznikiem. Z opisu obrażeń, jaki sporządził lekarz medycyny sądowej, można wywnioskować, że chłopiec dramatycznie walczył o życie do ostatniej chwili. Świadczyły o tym krwawe wylewy w tkance podskórnej na całej głowie. Matka przytrzymała szamoczącego się syna, siadając na nim. Zwłoki przykryła kocem. Potem wyszła z hostelu, mówiąc że zaraz wróci.

Obsługa hostelu odkryła zbrodnię około południa tego samego dnia. Kobieta zniknęła. Zatrzymano ją po dobie poszukiwań w Puławach. Twierdziła, że chciała popełnić samobójstwo. W trakcie śledztwa przyznała się do winy. Nie wiadomo jednak co tak naprawdę pchnęło ją do zbrodni. Biegli z zakresu psychiatrii orzekli, że w chwili popełnienia zabójstwa była poczytalna.

Czy na stan psychiczny Moniki S. miała wpływ sprawa malwersacji finansowych w Bractwie Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w czasie, gdy była tam prezesem? Z ustaleń zakończonego właśnie śledztwa wynika, że doszło tam do nadużyć na bardzo szeroką skalę. Monika S. jest oskarżona o przywłaszczenie ok. 180 tys. zł. Pociągnęła za sobą również dwie współpracownice: skarbniczkę i księgową. W sumie z kasy Bractwa miało zniknąć 220 tys. zł.

Dodatkowo Monikę S. obwinia się, że pomogła 3 członkom rodziny w ubieganiu się o wysokie kredyty, wystawiając im fikcyjne zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Przez to banki straciły około 400 tys. zł. W sumie różne instytucje miały stracić ponad 600 tys. zł. Oskarżeni nie przyznają się do zarzucanych im czynów. Do nieprawidłowości finansowych miało dochodzić w latach 2017 – 2018.

Proces kobiety toczy się częściowo z wyłączeniem jawności. **(I)**

Oskarżonej Monice S. grozi dożywocie

Codziennie dziesiątki stłuczek i kolizji

Ulice pełne zimowych piratów

FOT. MŁ. OGN. ŁUKASZ GAŁKOWSKI

W wypadku na ul. Abramowickiej ranny został 60-letni, a w „czołówce" na ul. Narcyzowej ucierpiały trzy osoby

Kolejny zimowy tydzień przynosił każdego dnia kilkadziesiąt kolizji i wypadków. Na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych, chociaż niektóre zdarzenia drogowe wyglądały bardzo groźnie. Kilka osób zostało poważnie rannych.

Już w poniedziałek, późnym wieczorem na ul. Narcyzowej w Lublinie doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych marki Audi. - Działania przybyłych na miejsce dwóch zastępów strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów w pojazdach oraz udzieleniu pomocy medycznej osobom poszkodowanym. W wyniku wypadku rannych zostało 3 mężczyzn.

Działania ratownicze trwały 2 godziny – relacjonuje st. kapitan **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

We wtorkowe popołudnie i wieczór, strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 4 w Lublinie dwukrotnie podejmowali interwencje w z związku z poważnymi kolizjami drogowymi. O godzinie 16:30 na ul. Zelwerowicza zderzyły się: mercedes i peugeot. Dwie godziny później na al. Smorawińskiego – ford z fiatem.

Następnego dnia tuż przed północą samochód osobowy rozbił się na słupie trakcji trolejbusowej na ul. Abramowickiej. Ranny został 60-latek. W czwartek ok. godz. 8 na skrzyżowaniu ul. Zemborzyckiej i Jana Śniadeckiego audi wjechało w trolejbus, rany odniósł 30-latek. W piątek pijany kierowca citroena zignorował znaki i wyjechał z drogi podporządkowanej na ul. Franczaka „Lalka" wprost przed nadjeżdżające BMW i z drugiej strony - hondę. Kierowcę BMW z raną ciętą przewieziono do szpitala. Od rana z różnych stron miasta napływały tego dnia informacje o nowych kolizjach i stłuczkach. Tak było i w dni poprzednie. - Apelujemy o ostrożność. W większości przypadków przyczyną było niedostosowanie prędkości i stylu jazdy do warunków panujących na jezdni – przestrzega komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. **(I)**

ŚWIDNIK. Trzy kolizje jednego poranka

Na ekspresówce też bywa ślisko

Do trzech kolizji z udziałem sześciu aut doszło we wtorkowy poranek (2 lutego) na obwodnicy Piask. Powodem była śliska nawierzchnia i zbyt duża prędkość.

W ubiegły wtorek, przed godz. 7 rano do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku wpłynęły kolejno trzy zgłoszenia dotyczące kolizji drogowych. Wszystkie miały miejsce na drodze S-17, na obwodnicy Piask, w kierunku Lublina i w pobliżu siebie. - W sumie w trzech kolizjach brało udział sześć pojazdów. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Podczas obsługi zdarzeń ruch odbywał się jednym pasem - informuje asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Policjanci apelują do kierujących o zachowanie szczególnej ostrożności, dostosowanie prędkości do warunków na drodze oraz stosowanie zasady ograniczonego zaufania. **(w)**

ŚWIDNIK. Czujny ochroniarz

Przyjechał na zakupy na podwójnym gazie

Dzięki zdecydowanej reakcji pracownika ochrony jednego ze świdnickich sklepów policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę volkswagena. Okazało się również, że mężczyzna miał nieważne prawo jazdy. Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

Dyżurny świdnickiej policji otrzymał zgłoszenie o prawdopodobnie pijanym kierowcy, który przyjechał na zakupy do jednego ze sklepów. Zawiadomienie złożył pracownik ochrony, który poinformował policję, że kierowca zaparkował pod sklepem, wszedł do środka, a krążąc między regałami chwiał się i zataczał.

Tuż przed przyjazdem patrolu policji klient wyszedł ze sklepu, wsiadł do swojego auta, ruszył i zatrzymał się kawałek dalej. Wtedy do akcji wkroczyli policjanci. Okazało się, że przebadany alkomatem 36-letni mieszkaniec Lublina, wydmuchał 1,7 promila alkoholu w organizmie, a jego prawo jazdy straciło ważność 8 lat temu.

Teraz mężczyznę czeka rozprawa w sądzie. Grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności. **(opr. w)**

Kto rozpoznaje złodziei roweru?

Wystarczyła chwila

Sprawców kradzieży roweru poszukują policjanci z I Komisariatu Policji w Lublinie.

Do zdarzenia doszło na deptaku w centrum Lublina. Gdy właścicielka na chwilę pozostawiła rower przy jednym z lokali, sprawcy wykorzystali moment i natychmiast go skradli. Wartość strat oszacowano na ponad 1500 zł. Wizerunek sprawców nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś ich rozpoznaje proszony jest o kontakt z I Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Okopowej 2B, telefon 47 811 45 73 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112. **(I)**

Jedną z poszukiwanych jest ta kobieta

Śmigłowiec ma wrócić na swoje miejsce najpóźniej za kilka miesięcy

ŚWIDNIK. Spokojnie, wróci i to piękniejszy

Helikopter zniknął z ronda

Wielu świdniczan, ale również przyjezdnych, w ubiegły czwartek przeżyło szok. Śmigłowiec SM-1 stojący przy rondzie u zbiegu ul. Racławickiej i al. Lotników Polskich, będący od ponad 40 lat znakiem rozpoznawczym Świdnika, został zdemontowany. Uspokajamy: nie na stałe. Za kilka miesięcy wróci na swoje miejsce i jak zapewniają urzędnicy, będzie piękniejszy.

Dla samych świdniczan, ale również dla przyjeżdżających do Świdnika stojący przy rondzie im. Świdnickiego Lipca 80 helikopter SM-1 to znak rozpoznawczy miasta. Latem ubiegłego roku ratusz informował, że dostał od zarządu PZL-Świdnik propozycję, że zakład mógłby wziąć na siebie jego renowację. A ta biorąc pod uwagę stan maszyny wydaje się potrzebna. Pomnik upamiętniający pierwszy licencyjny śmigłowiec wyprodukowany w świdnickich zakładach, lata świetności ma już za sobą; wrażenie sfatygowanej sprawia również konstrukcja podtrzymująca maszynę.

O tych zapowiedziach wielu świdniczan już jednak zapomniało i kiedy w ubiegły czwartek obok helikoptera pojawił się podnośnik i ładowarka, a robotnicy przystąpili do demontażu pomnika część mieszkańców nie kryła zaskoczenia. Kiedy przypomniano im, że maszyna znika nie na stałe, ale jedynie na czas remontu, odetchnęli z ulgą.

- Na pewno wróci ładniejszy. Remontem helikoptera, zgodnie ze złożonymi deklaracjami, zajmie się PZL-Świdnik. W tym roku zakład obchodzi 70-lecie i tym gestem chce uczcić tę rocznice. Po stronie miasta będzie remont lub wymiana cokołu, a spółka Pegimek zajmie się sprawami technicznymi – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Jeszcze nie wiadomo ile potrwa odświeżanie wizytówki miasta. Urzędnicy zakładają, że helikopter wróci na swoje miejsce za kilka miesięcy. **(w)**

ŚWIDNIK. Zamknięte z troski o mieszkańców?

Spółdzielnia tylko na telefon

Mieszkańcy spółdzielczych bloków skarżą się, że od wielu tygodni mogą kontaktować się z SM w Świdniku jedynie przez telefon lub mailowo. - Rozumiem, że jest pandemia i środki ostrożności są jak najbardziej uzasadnione, ale inne urzędy i instytucje jak również większość spółdzielni mieszkaniowych w regionie – może w ograniczonym zakresie – ale przyjmuje interesantów - narzeka jeden ze świdnickich spółdzielców. O to kiedy spółdzielnia planuje się „otworzyć" próbowaliśmy spytać jej włodarzy, ale tradycyjnie nie odbierali od nas telefonu.

„W związku z zagrożeniem wynikającym z rosnącej liczb zachorowań spowodowanych koronawirusem, w trosce o Państwa bezpieczeństwo Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku oraz biura Administracji Osiedli od dnia 27.10.2020 r. będą zamknięte dla interesantów. Wszystkie sprawy możecie Państwo załatwić za pośrednictwem poczty, poczty elektronicznej i telefonicznie" - taka informacja od wielu tygodni „wisi" na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

Jak twierdzi jeden z naszych czytelników w ostatnim czasie chciał odwiedzić spółdzielnię i spotkać się z kimś z zarządu, by wyjaśnić pewną sprawę, ale komunikat ten skutecznie go zniechęcił.

- Wiadomo, jest pandemia, nikt nie chce się zarazić i ostrożność jest wskazana, ale inne urzędy jakoś pracują i obsługują interesantów stacjonarnie. W październiku, kiedy tych zachorowań było dużo, decyzja o zamknięciu być może była zasadna, ale dziś przypadków - przynajmniej tych oficjalnie potwierdzonych - jest mniej, a spółdzielnia nadal pozostaje zamknięta. Nie wszystkie sprawy da się załatwić telefonicznie lub mailowo, bo czasami potrzeba wyjaśnić coś pokazując kwity, ale najwidoczniej komuś jest tak wygodniej - kwituje nasz Czytelnik.

W świdnickiej spółdzielni usłyszeliśmy, że rzeczywiście interesanci obsługiwani są głównie przez telefon, a ci którzy chcą przekazać do sekretariatu jakieś dokumenty, jeśli nie mailowo lub drogą pocztową, mogą to zrobić za pośrednictwem skrzynki podawczej, która znajduje się przy wejściu do siedziby SM.

O to, dlaczego bezpośrednia obsługa wciąż jest zamknięta i kiedy SM planuje otworzyć się na mieszkańców próbowaliśmy zapytać jej zarząd i radę nadzorczą. Mimo kilku prób i próśb o kontakt nie odbierali telefonów.

Sprawdziliśmy za to, czy na podane na stronie internetowej numery telefonów do administracji osiedlowych i poszczególnych działów można bez przeszkód się dodzwonić. I pod tym względem pracownikom spółdzielni nie można nic zarzucić, bo są dostępni i chętnie udzielają informacji. **(w)**

ŚWIDNIK. Na sesji o odśnieżaniu

Świdniccy radni skorzy do pochwał

O tym jak służby miejskie radzą sobie z odśnieżaniem rozmawiali na ostatniej sesji świdniccy radni. Ci z klubu burmistrza dziękowali Pegimekowi, który odpowiada za usuwanie śniegu z miejskich ulic i chodników za to, że zadziałał skutecznie i szybko. Podsumowując długą listę pochwał pod adresem komunalników opozycyjny radny Mariusz Wilk z przekąsem zaproponował, by punkt „podziękowania radnych" na stałe włączyć do porządku obrad.

Temat odśnieżania na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik wywołał inny opozycyjny radny **Waldemar Białowąs** (KO), który zapytał Jerzego Irsaka, prezesa Pegimeku, o to jak spółka radzi sobie z odśnieżaniem.

- Może nie było idealnie, ale wydaje mi się, że sprostaliśmy zadaniu – odpowiedział skromnie **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku. - W tym roku mieliśmy do dyspozycji dwie dodatkowe maszyny, w tym traktorek Holder, który wyposażony w pług sprawdził się doskonale. W tym kryzysowym czasie, kiedy opady były największe pracowało 7 ekip, co było możliwe dzięki przyjęciu do pracy dodatkowych osób z myślą o realizacji zlecenia na budowę dróg gruntowych. Teraz mamy 8 kierowców z uprawnieniami, a rok temu było ich 4.

Prezes dodawał, że najbardziej problematyczne jest odśnieżanie parkingów, bo często są zastawione samochodami. Wyjaśniał również, że jeden dzień odśnieżania to koszt około 30 tys. zł.

- Często słyszymy taki zarzut, że sypiemy za mało soli. Pamiętajmy jednak też o tym, że mamy obowiązek dbania o finanse spółki, a sypanie soli w momencie, kiedy pada śnieg i jest odpowiednia temperatura to wyrzucanie pieniędzy w błoto. 7 tys. zł kosztuje jedna wywrotka soli, a pierwszego dnia poszło półtora wywrotki - mówił J. Irsak, ocenę wywiązania się spółki z zadania odśnieżania pozostawiając radnym.

A ci, zwłaszcza z rządzącego klubu burmistrza **Waldemara Jaksona** nie szczędzili pochwał.

- To, co jest w gestii Pegimeku jest zrealizowane dobrze. Pamiętajmy, że są też tereny spółdzielcze, gdzie kto inny odpowiada za odśnieżanie – jako pierwszy swoją opinię wyraził radny **Janusz Królik**.

W ośnieżaniu chodników pracowników Pegimeku od tego sezonu wspiera i to z bardzo dobrym skutkiem, wyposażony w pług i piaskarkę traktorek Holder

Radny **Ireneusz Szutko** (z opozycyjnego Świdnik Wspólna Sprawa) prosił o dopilnowanie odśnieżenia chodników od strony podwórek przy ulicach Niepodległości i Wyszyńskiego.

- Rozumiem, że były pilniejsze sprawy, ale myślę, że sytuacja jest już na tyle opanowana, że można byłoby to zrobić. Tam jest dużo śniegu i ślisko. Nie mogłem się dodzwonić do wydziału drogowego; nikt nie odbierał. To prośba, nie pretensja - zastrzegł radny Szutko.

Prezes Irsak zapewnił, że zostanie to zrobione.

- Zawsze państwo dzwońcie, bo sugestie mieszkańców są ważne, ale prosimy o wyrozumiałość, kiedy nie odbieramy, bo mamy trochę tych telefonów. Przy okazji chciałbym podziękować pracownikom, bo oni naprawdę wykazali wielkie zaangażowanie – podkreślał prezes Pegimeku.

Pracownikom spółki, ale także jej szefowi dziękował radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

- Zwłaszcza tego pierwszego dnia ataku zimy sytuacja była bardzo poważna i dochodziło do wielu zdarzeń drogowych. Chciałbym przede wszystkim podziękować za akację na wyjeździe ze Świdnika w stronę Lublina, to jest na al. Lotników Polskich i dalej al. Jana Pawła II. To nie są drogi administrowane przez gminę, ale wiem, że służby Pegimeku wypuściły tam swój sprzęt, aby zapewnić bezpieczny wyjazd. Chciałbym podziękować pracownikom Pegimeku i Spółdzielni Mieszkaniowej. Dziś większość terenów jest odśnieżona, posypana piaskiem, a chodzi przecież o bezpieczeństwo mieszkańców - mówił M. Magier.

W podobnym tonie wypowiadał się również radny **Kazimierz Patrzała** (klub radnych burmistrza).

- Chciałbym przede wszystkim podziękować nie prezesowi, a załodze. Na Adampolu, gdzie są naprawdę wąskie uliczki i dużo parkujących samochodów, widać porządne podejście do tematu - chwalił radny.

Jako ostatni głos w tym temacie zabrał radny **Mariusz Wilk** (Świdnik Wspólna Sprawa), który - oczywiście z ironią - zaproponował, aby podziękowania od radnych były punktem każdej sesji. - Mam taką prośbę, panie przewodniczący, abyśmy do porządku obrad na stałe wprowadzili taki punkt „Podziękowania radnych". Ostatnio pan radny Magier bryluje w podziękowaniach wszystkim i za wszystko; tak samo pan radny Patrzała, dlatego może w""Interpelacjach i zapytaniach" tego nie róbmy, a zróbmy oddzielny punkt. Będzie to pięknie wyglądało – ironizował radny Wilk. **(w)**

ŚWIDNIK. Ocalić legendę

Nie pozwólmy uziemić „Antka"

Na swoim pokładzie gościł ważne osobistości i artystów, brał udział w produkcjach filmowych, uświetniał pokazy lotnicze, służył szkoleniu pilotów i niesieniu pomocy - mowa o należącym do świdnickiego aeroklubu samolocie Antonov 2 SP-KSA, zwanym popularnie „Antkiem". Choć maszyna jest w doskonałym stanie, aby mogła dalej latać potrzebuje liftingu, którego koszt wyceniono na 150 tys. zł. Dla ratowania „Antka" przed „uziemieniem" aeroklub zorganizował internetową zbiórkę. Wesprzeć ją może każdy z nas.

FOT. AEROKLUB ŚWIDNIK

„Antek" choć jest niezwykle zadbany musi przejść obowiązkową wymianę poszycia skrzydeł i usterzenia

Samolot Antonov 2 SP-KSA zwany „Antkiem" to bez wątpienia maszyna wyjątkowa. Aeroklub Świdnik użytkuje ją od nowości - otrzymał ją w 1986 r. od zakładów WSK-Świdnik, które były wówczas sponsorem klubu. Na jego pokładzie gościli wojskowi, kosmonauci, duchowni (za jego sterami siedział m.in. Prymas Polski Józef Glemp), laureatki konkursu Miss Świata i znani artyści, a Izabela Trojanowska na okładce swojej płyty pt. „Chcę inaczej" umieściła zdjęcie „Antka".

Samolot wykorzystywany był również w produkcjach filmowych, uświetniał pokazy lotnicze w Polsce i za granicą, wyszkoliło się na nim wielu pilotów, oddano z niego setki tysięcy skoków spadochronowych, a w czasie powodzi stulecia dostarczał pomoc w postaci leków i żywności do Wrocławia i Czech. Na jego pokładzie udzielono nawet ślubu.

- Cały czas utrzymujemy ten samolot w gotowości. Kosztuje to rocznie koło 30 tys. zł. To niemałe pieniądze dla klubu i patrząc na ekonomię, pewnie powinniśmy się go już dawno pozbyć, ale nie chcemy, bo to jest polski samolot, z dużą historią. Chcielibyśmy go zachować dla potomnych w dobrym stanie. Wylatał około 1 300 godzin, ale spokojnie może wylatać jeszcze 600, czyli być użytkowany przez kolejnych kilkanaście lat – mówi **Krzysztof Janusz**, dyrektor i szef szkolenia Aeroklubu Świdnik.

By to było możliwe „Antek" musi mieć wymienione płócienne poszycie skrzydeł i przejść renowację. Na czym polega ten „zabieg" przystępnie wyjaśnia autor kanału „Zabytki Nieba" na kanale Youtube.

- „Samolot choć oczywiście jest konstrukcji metalowej ma skrzydła i usterzenie pokryte płótnem. Taki materiał, jako lekki i wytrzymały stosowany był w lotnictwie od pionierskich czasów i stosowany jest również współcześnie. Jakby o niego nie dbać, płótno po pewnym czasie musi być zmienione, co jest zresztą prawnym obowiązkiem. Wymiana tego płótna to sporo pracy i materiału, ale efekt będzie spektakularny, bo w komplecie samolot otrzyma także nowe malowanie"– tłumaczy autor kanału.

Koszt prac i transportu samolotu do miejsca ich wykonania, to ok. 150 tys. zł. Kwota nieosiągalna dla Aeroklubu Świdnik, dlatego aby ratować „Antka" organizuje on zbiórkę za pomocą portalu zrzutka.pl - znajdziemy ją pod adresem zrzutka.pl/n4vfmg. - Zwracamy się z apelem do wszystkich sympatyków lotnictwa, do naszych byłych członków, pilotów, spadochroniarzy i tych, którzy nim kiedykolwiek lecieli. Ratujmy Antka! Liczy się każda złotówka, za którą z góry dziękujemy - czytamy na stronie rzutki.

Jak podkreślają władze klubu, szkoda by było, gdyby maszyna trafiła do muzeum, bo spośród 15 tys. sztuk „Antków" wyprodukowanych w Polsce na terenie naszego kraju pozostało zaledwie kilkanaście.

Dla dwunastu najhojniejszych darczyńców Aeroklub Świdnik przewidział niespodziankę. Będzie to wycieczka „Antkiem" ze Świdnika do Arłamowa; w programie przelot widokowy nad Bieszczadami i uroczysty obiad. Wycieczka odbędzie się latem w terminie uzgodnionym z darczyńcami. **(w)**

Już niebawem mieszkańcy ul. Tatarakowej zyskają bezpieczny i oświetlony skrót prowadzący do samej ul. Orkana

Będzie lepsze dojście do osiedla na ul. Tatarakowej

W końcu będzie jak w mieście

Mieszkańcy ul. Tatarakowej wreszcie zyskają wygodne i bezpieczne dojście do skrzyżowania ul. Armii Krajowej z ul. Orkana. W ich imieniu upominał się o to radny Stanisław Brzozowski.

Teraz przechodnie chcący skrócić sobie drogę są skazani na korzystanie ze zrujnowanego, częściowo zarośniętego krzakami chodnika, przy którym od lat nie działają latarnie. Największym problemem jest jednak ostatni odcinek przejścia do ul. Orkana, który jest nieutwardzony i po deszczach zamienia się w błoto.

– Zwracam się z prośbą o wykonanie w tym miejscu niezbędnych prac naprawczo-adaptacyjnych w celu zapewnienia wygody i komfortu mieszkańcom tej okolicy – napisał w swojej interpelacji do prezydenta miasta radny **Stanisław Brzozowski** (PiS), wskazując, co należałoby zrobić.

Po tej interwencji na miejscu przeprowadzono wizję lokalną, po której urzędnicy przychylili się do prośby radnego. – Możliwe do wykonania naprawy nawierzchni zostaną wykonane do 30 kwietnia, a jeszcze w lutym przeprowadzone będą prace pielęgnacyjne przy przyległej zieleni – odpowiedział na jego wystąpienie **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta.

Jest też szansa na uruchomienie wyłączonego od wielu lat oświetlenia. – Latarnie nr 36 i 37 zostaną uruchomione po wcześniejszym wykonaniu prac dotyczących przycięcia krzewów oraz remontu istniejącego chodnika wraz z jego przedłużeniem do ul. Orkana – zapowiedziała **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Marek Kościuk

W ubiegłym roku LPEC wydał na inwestycje w wymianę i rozbudowę sieci ciepłowniczej prawie 50 mln zł

Ciepłownicy podsumowali 2020 rok

Ciepłe żeberka z LPEC już w co trzecim lubelskim domu

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej na niespotykaną dotąd skalę modernizuje i rozbudowuje system ciepłowniczy w Lublinie. Tylko w ubiegłym roku spółka na inwestycje przeznaczyła prawie 50 mln zł. Zmodernizowano 7 kilometrów starych rurociągów, wybudowano prawie 6 km nowych sieci. Ciepło systemowe popłynęło do 54 nowych budynków!

LPEC w 2020 roku prowadziło prace niemal w całym mieście. Do sieci włączone zostały głównie budynki mieszkaniowe (71% nowych przyłączeń), a także budynki użyteczności publicznej i usługowe.

- Wśród największych przyłączeń można wymienić: rozbudowujące się Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, Szkołę Podstawową, Przedszkole i Żłobek przy ul. Berylowej, budynki mieszkalne przy al. Racławickich, ul. Diamentowej, Koralowej, Kwarcowej, Kompozytorów Polskich, Królowej Jadwigi, Urbanowicza, Wolińskiego, Zalewskiego. Łączna wartość zamówionej mocy cieplnej nowo przyłączonych budynków na rynku pierwotnym wyniosła 17,3 MW – mówi **Teresa Stępniak-Romanek**, rzecznik prasowy LPEC S.A.

Na przyłączenie do sieci ciepłowniczej zdecydowali się również właściciele budynków korzystających dotychczas z indywidualnych źródeł ogrzewania m.in. Muzeum Narodowe przy ul. Zamkowej, Klasztor Karmelitów Bosych przy ul. Świętoduskiej, Zespół Szkół Ekonomicznych przy ul. Bernardyńskiej, Szkoła im. Królowej Jadwigi przy ul. Długosza, Lubelska Izba Lekarska przy ul. Chmielnej, budynek należący do ZNK przy ul. Rybnej.

LPEC modernizuje i rozbudowuje system ciepłowniczy na niespotykaną dotychczas skalę we wszystkich kierunkach, w jakich rozwija się miasto, dzięki pozyskanym funduszom europejskim z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

- Rozbudowa systemu ciepłowniczego poprawia dostępność do ciepła systemowego, ma również bezpośredni wpływ na zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych do atmosfery i poprawę jakości powietrza w Lublinie - wyjaśnia **Marek Goluch**, prezes zarządu LPEC S.A. i dodaje: - Budynki zasilane ciepłem systemowym z sieci LPEC są neutralne w zakresie niskiej emisji, bezpośredniej przyczyny smogu w mieście.

W latach 2011-2020 do sieci LPEC przyłączonych zostało 530 budynków o łącznym zapotrzebowaniu na ciepło 167 MW, co stanowi 25% całego rynku ciepła systemowego w Lublinie. Obecnie do sieci ciepłowniczej przyłączonych jest 4000 budynków, co stanowi aż 75% lubelskich gospodarstw domowych.

Opr. BS

HAJDÓW-ZADĘBIE. Czeka cała banda cudownych przytulasów – zachęca Jacek Skiba, przewodniczący zarządu dzielnicy

Do serca przytul psa, przygarnij również kota

100 tys. zł na promocję adopcji zwierząt ze schroniska przy ul. Metalurgicznej zyskała Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie dzięki zwycięskiemu projektowi w ubiegłorocznym Budżecie Obywatelskim.

Trwają przygotowania do wdrożenia projektu. To był autorski pomysł **Jacka Skiby,** przewodniczącego zarządu dzielnicy.

- Bardzo wkurzało mnie to, że co roku przeznacza się setki tysięcy zł na sterylizację dziko żyjących kotów, a o naszym schronisku dla bezdomnych zwierząt przy ul. Metarulgicznej mało kto wie. Teraz jest tylko niewielki drogowskaz za hurtownią Neptun – mówi pomysłodawca. – Zupełna sterylizacja dzikich kotów nie jest moim zdaniem w Lublinie potrzebna, bo zjedzą nas szczury. W naszej dzielnicy to już plaga, ale nie tylko w naszej. Niedawno widziałem, jak szczury wynosiły sobie jedzenie z targu przy al. Tysiąclecia. Szły przez aleje zupełnie bezstresowo.

Na projekt Hajdowa-Zadębia zagłosowało 1163 miłośników zwierząt. Dzięki niemu będzie można przeznaczyć 100 tys. zł na czipowanie i sterylizację zwierząt, ale również 100 tys. zł na promocję schroniska na Zadębiu.

- Mamy w nim 400 wspaniałych psiaków i 200 kotów, które są bardzo wdzięczne tym, którzy odmieniają ich los. Wiem, bo sam wziąłem ze schroniska 3 psy, nie ma tak kochających i wiernych zwierząt – dodaje Jacek Skiba. – Mamy zarówno zwykłe kundelki, jak i psy rasowe. Ostatnio

W schronisku na Hajdowie na adopcję czeka blisko 400 wspaniałych psiaków i 200 kotów

trafiła do nas piękna roczna suka, owczarek niemiecki. Pewnie ktoś dostał na prezent i mu się znudziła. Są małe psiaki i cała banda dorosłych, cudownych psów. Jest 200 kotów, warany, pająki, itp. W skali ponad 300-tysięcznego miasta to ułamek procenta w stosunku do gospodarstw domowych. Lublinianie mogliby adoptować wszystkie te zwierzęta.

Rada Dzielnicy Hajdów Zadębie za 50 tys. zł z Budżetu Obywatelskiego chce przeprowadzić szeroką akcję informacyjną. – Wydrukujemy ulotki promujące adopcję, które trafią do właścicieli domów jednorodzinnych. W mieście pojawią się billboardy, na których do adopcji zwierząt przekonywać będą ambasadorzy naszej akcji, chcemy pozyskać do tej akcji prezydenta Lublina **Krzysztofa Żuka**, **Urszulę**, **Beatę Kozidrak** i innych. Przeprowadzimy konkurs fotograficzny i rysunkowy dla dzieci i młodzieży, by w ten sposób wpłynąć również na rodziców najmłodszych mieszkańców naszego miasta – wylicza przewodniczący Skiba. – W ramach NeonArt – festiwalu projektowania neonów, chcemy pozyskać twórców do zaprojektowania podświetlanych drogowskazów do naszego schroniska. Będą też oryginalne mobilne reklamy, np. wielkie pluszaki na ciężarówkach – dodaje.

Kolejne 50 tys. zostanie przeznaczone na organizację festynu-pikniku w dzielnicy Hajdów-Zadębie połączonego z promocją adopcji czworonogów ze Schroniska dla Bezdomnych zwierząt w Lublinie. Rada Dzielnicy Hajdów Zadębie chce go przeprowadzić z udziałem lubelskich VIP-ów, którzy zachęcaliby do promowania adopcji psów i kotów. Festiwal będzie zorganizowany latem br.

(l)

PSZOK zmieni adres, ale nie od zaraz

Stare graty wywieziemy na Felin

Władze miasta zdecydowały o przeniesieniu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) z ul. Głuskiej na ul. Plewińskiego w strefie ekonomicznej na Felinie. Termin przeprowadzki nie jest jeszcze ustalony.

Decyzję w tej sprawie przypieczętowała czwartkowa uchwała Rady Miasta Lublin o przekazaniu działki na Felinie, w pobliżu Ośrodka Doskonalenia Techniki Jazdy WORD, Lubelskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, które odpowiada za prowadzenie PSZOK-u na terenie Lublina.

Choć radni ostatecznie zgodzili się na propozycję prezydenta w tej sprawie, to nie wszyscy byli do niej przekonani.

– Tutaj będzie blokada ze strony mieszkańców. Proszę o tym pamiętać – przestrzegał radny **Eugeniusz Bielak** (PiS).

– PSZOK jest jedynie miejscem zbiórki odpadów, a nie ich składowiskiem, czy miejscem przetwarzania. Na dotychczasową lokalizację przy ul. Głuskiej nie mieliśmy skarg, choć niedaleko znajdują się zabudowania mieszkalne – nie zgadzał się z radnym z Felina, wiceprezydent **Artur Szymczyk**, co potwierdził nawet klubowy kolega Bielaka, **Piotr Popiel**, przyznając, że nie słyszał o żadnych skargach okolicznych mieszkańców dotyczących aktualnej lokalizacji PSZOK.

Obecnie PSZOK zlokalizowany jest przy ul. Głuskiej 6, na działce należącej do MPK Lublin. Spółka wystąpiła o przeniesienie punktu, bo chce zagospodarować działkę pod swoje potrzeby.

Marek Kościuk

Przypomnijmy, od 1 stycznia tego roku miasto wprowadziło istotne zmiany w zakresie działania Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. PSZOK nie przyjmuje już bioodpadów w postaci trawy i tzw. odpadów zielonych, bo ich odbiór od mieszkańców zapewnia miasto wraz kontenerami na odpady zmieszane, plastik, czy szkło. W tym samym terminie, kiedy odbierane są pojemniki z bioodpadami, można przekazać do PSZOK odpady typu igły i strzykawki czy glukometry, których teraz nie można już wrzucać do pojemników na odpady zmieszane. Wprowadzone zostały również limity ilości przyjmowanych przez PSZOK zużytych opon – do 8 sztuk/rok/gospodarstwo domowe, oraz odpadów budowlanych i rozbiórkowych – do 2 ton/rok/gospodarstwo domowe. Od tego roku warunkiem dostarczenia jakichkolwiek odpadów do PSZOK jest okazanie dowodu uiszczenia opłaty za śmieci za poprzedni miesiąc.
Kolejne zmiany w działaniu PSZOK obowiązywać będą od 1 lipca 2021 r. W ramach opłaty za odbiór odpadów będzie można oddawać co najmniej 2 razy w roku zużyte opony w ilości nielimitowanej także do organizowanych okresowo punktów selektywnego zbierania odpadów. Ponadto od 1 lipca 2021 r., zmniejszą się częstotliwości odbioru bioodpadów kuchennych, odbieranych w brązowych pojemnikach w zabudowie jednorodzinnej i zagrodowej – będą one odbierane raz na 2 tygodnie.

SZEROKIE. Doczeka się

Drogowcy wkroczyli na Szerokie

Choć aura nie sprzyja w dzielnicy Szerokie rusza budowa ulic Leszka i Ziemowita. Inwestycja zgodnie z umową ma potrwać do czerwca przyszłego roku i kosztować blisko 7 mln zł.

Mieszkańcy czekali na nią od lat. Byli tak zdeterminowani, że w 2018 roku w ramach „Inicjatywy lokalnej" uskładali 120 tys. złotych na przygotowanie dokumentacji, a jej realizację obiecał prezydent **Krzysztof Żuk**, ubiegając się o reelekcję w 2018 roku. W budżecie na 2020 rok miasto zapisało na to zadanie 6 mln zł, ale budowa stanęła pod znakiem zapytania. Do rozpisanego wiosną przetargu stanęły trzy firmy, których oferty o ponad 1,8 mln zł przekraczały kwotę jaką zamierzało wydać miasto. Postępowanie unieważniono i latem rozpisano kolejne. Tym razem najtańsza z ofert, złożona przez firmę WOD-BUD z Kraśnika, była o milion złotych wyższa od przewidzianej przez ratusz. Samorząd zdecydował się jednak dołożyć brakującą kwotę. Prace przy budowie ul. Leszka i Ziemowita ruszyły kilkanaście dni temu.

Najpierw drogowcy mają do wykonania kanalizację deszczową, sanitarną z przyłączami i wodociągową oraz przebudowę sieci gazowej i energetycznej. Później ruszy budowa samej ulicy Leszka, która będzie wyasfaltowana na odcinku ok. 730 m i ulicy

Prace ziemne na ul. Leszka mają rozpocząć się lada dzień

Ziemowita (ok. 190 m), która będzie miała nawierzchnię z kostki brukowej. Powstaną również chodniki oraz oświetlenie, a na końcu ul. Ziemowita plac umożliwiający pojazdom bezkolizyjne zawracanie. Wszystko ma być gotowe najpóźniej do 31 maja 2022 roku.

MŁ, ZM

Czy Lublinianka, najstarszy z działających w mieście klubów sportowych, w roku swojego 100. jubileuszu zmieni właściciela?

Czy tuż po jubileuszu 100-lecia Lublinianki zmieni się struktura własnościowa klubu, a także jego prezes?

Najstarszy klub sportowy Lublina na sprzedaż

Lublinianka, najstarszy klub sportowy Koziego Grodu, w tym roku obchodzić będzie swoje 100-lecie. Główne uroczystości zaplanowano na czerwiec. Niewykluczone, że tuż po nich zmieni się struktura własnościowa klubu, a także jego sternik!

Obecny prezes **Krzysztof Gil**, w Lubliniance od 2011 roku, krążących po mieście informacji, że chce sprzedać swoje udziały w spółce komentować nie chce. Na razie zajęty jest organizacją jubileuszu 100-lecia klubu.

- Pracuję nad programem. Za nami dwie konferencje online z przedstawicielami miasta i osobami zaangażowanymi w jubileusz. Myślę, że za 7-10 dni, będziemy mogli przedstawić program obchodów 100-lecia - mówi tygodnikowi dodając, że w ramach jubileuszu nie będzie na pewno meczu pierwszej drużyny seniorów z którymś z zespołów z ekstraklasy. - Planujemy turniej dla zespołów młodzieżowych z miast partnerskich Lublina, także turniej oldbojów, wystawę w muzeum sportu na Arenie Lublin i na placu Litewskim oraz galę w czerwcu, na którą zaprosimy i uhonorujemy osoby zasłużone dla Lublinianki, nie tylko z sekcji piłkarskiej - przyznaje prezes lubelskiego klubu.

O tym, że Krzysztof Gil chciał odsprzedać swoje udziały głośno było już w ubiegłym roku. Ich kupnem miał być zainteresowany między innymi **Tomasz Brzyski**, wychowanek klubu z Wieniawy, były reprezentant Polski, mistrz kraju i zdobywca Pucharu Polski z Legią Warszawa, który po rozstaniu się z Motorem przygotowywał się do rundy wiosennej sezonu IV ligi 2020 z Lublinianką, ale ostatecznie wylądował wraz z **Grzegorzem Boninem** w trzecioligowej Chełmiance.

- Rozmawialiśmy luźno z prezesem Gilem - przyznaje popularny „Brzytwa", który wielokrotnie podkreślał, że chciałby piłkarską karierę zakończyć tam, gdzie wszystko się zaczęło, czyli na Wieniawie. Czy teraz za drugim podejściem zostanie właścicielem Lublinianki?

- Na pewno 20% udziałów mnie nie interesuje, jeśli już tylko większość, by mieć w klubie decydujący głos - mówi Tomasz Brzyski i dodaje, że myśli o Lubliniance, ale z uwagi na trwającą pandemię trudno cokolwiek przewidywać.

Oprócz Brzyskiego kupnem Lublinianki zainteresowana ma być tzw. grupa angielska. - To kilku młodych chłopców, którzy byli w Anglii, zarobili parę złotych, mają tam firmy i chcieliby zainwestować w piłkę. Wśród nich jest były piłkarz **Patryk Al-Swaiti** - mówi nasz informator. - Czy wyłożą jednak 150 tysięcy, za klub którego wartość na papierze wyceniana jest dzisiaj na 50 tys.? A może w Lublinianke zainwestuje ktoś inny? Ponoć właściciel EkoGwarancji, który wcześniej był związany z Motorem jest także zainteresowany kupnem udziałów. Zobaczymy - dodaje.

BS

Z urządzenia można korzystać w godzinach otwarcia banku, tj. w dni powszednie od 8:00 do 14:00

Nowa maszyna NBP robi furorę

Wymień drobniaki na grubsze

Automat do wymiany bilonu na pieniądze o wyższych nominałach, który od niemal miesiąca stoi w oddziale okręgowym NBP w Lublinie przy ul. Chopina okazał się strzałem w dziesiątkę. Codziennie korzysta z niego kilkadziesiąt osób.

Z problemem wymiany drobniaków lub ich pozbycia się na co dzień spotyka się wielu z nas. Większość banków nie prowadzi wymiany bilonu na większe nominały, a jeśli już pobiera za to prowizję. Opłaty pobiera zazwyczaj również przy wpłacaniu monet na konto. Z kolei w wielu małych sklepach i kioskach, chętnie wymienią nam drobne na „grubsze", ale to wymaga czasu. Oczywiście wszystkie punkty, czy handlowe, czy usługowe mają obowiązek przyjąć od nas zapłatę bilonem, ale kto z nas nie denerwuje się stojąc do kasy, kiedy ktoś przed nami blokuje kolejkę płacąc miedziakami. Teraz, przynajmniej w Lublinie, problem co zrobić z drobniakami można rozwiązać o wiele prościej. Trzeba tylko znaleźć chwilę czasu, by udać się do siedziby Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Lublinie przy ul. Chopina, gdzie od blisko miesiąca stoi samoobsługowy automat do wymiany bilonu. Zasada działania jest prosta. Monety o nominałach od 1 gr. do 5 zł, bez konieczności wcześniejszego segregowania, wsypujemy do urządzenia, a ono samo je liczy i drukuje potwierdzenie. Z takim kwitkiem udajemy się do bankowego okienka i odbieramy wskazaną na wydruku równowartość wrzuconych groszówek w banknotach, czy monetach o wyższych nominałach. Choć zainteresowanie wymianą jest duże, to jest spora szansa, że uda się nam to zrobić bez czekania w kolejce.

MŁ, ZM

LAWP przekazał firmom dotkniętym przez pandemię koronawirusa już blisko 87 milionów złotych

Już prawie wszyscy dostali pieniądze

Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości stanęła na wysokości zadania i praktycznie w całości wypłaciła już dotacje dla firm dotkniętych przez pandemię koronawirusa. Do 2 577 przedsiębiorców trafiło już 86,7 miliona złotych! Na wsparcie czeka jeszcze tylko 75 firm, do których pieniądze powinny trafić do końca tego tygodnia.

Przypomnijmy! Samo przyjmowanie wniosków w sierpniu przez Lubelską Agencję Wspierania Przedsiębiorczości na dotacje dla firm dotkniętych przez pandemię koronawirusa trwało zaledwie 4 sekundy, a z ponad 12 tysięcy ubiegających się o nie firm pieniędzy wystarczyło dla co piątej. Z samą wypłatą pieniędzy również początkowo szło jak po grudzie. Pod koniec listopada, cztery miesiące od naboru, na blisko 40% środków umowy jeszcze nie były podpisane, a LAWP przekazał firmom niewiele ponad 19 milionów złotych, czyli zaledwie 25% obiecanych pieniędzy.

Na przełomie 2020 i 2021 roku urzędnicy zabrali się jednak ostro do pracy i przez kolejne dwa miesiące uporali się z zadaniem.

- Podpisano już wszystkie 2 652 umów, a 2 577 przedsiębiorców otrzymało wypłaty - mówi **Remigiusz Małecki**, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego - Wnioski o płatność pozostałych 68 przedsiębiorców zostały zatwierdzone i oczekują na wypłatę przez BGK zgodnie z terminarzem płatności w dniu 10 lutego na łączną kwotę 2 280 975,48 PLN, zaś pięciu przedsiębiorców nie złożyło wniosku o płatność - dodaje rzecznik.

W sumie firmy dotknięte przez pandemię koronawirusa otrzymają wsparcie w kwocie ponad 89 milionów złotych!

BS

TEKST ZEWNĘTRZNY

Brzmi skomplikowanie, ale skorzystamy wszyscy

Do tego, że dzięki funduszom europejskim zmienia się cała Polska nie trzeba już nikogo przekonywać. Tablice informujące o dofinansowaniu widzimy każdego dnia przy szkołach, ulicach, w przychodniach. Jest jednak wiele działań, które uzyskały wsparcie, a o których głośno nie mówi się zbyt często. To błąd, bo zmieniają one nasze życie każdego dnia.

Łukasiewicz – Instytut Nowych Syntez Chemicznych otrzymał ponad 4 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego w ramach Działania 1.1 – Regionalna Infrastruktura badawczo-rozwojowa na projekt „Modernizacja węzła przygotowania i formowania materiałów w doświadczalno-produkcyjnej instalacji otrzymywania katalizatorów i nośników ceramicznych". Brzmi niezwykle skomplikowanie, zwłaszcza gdy dodamy jeszcze, że głównym celem projektu jest rozwój badań naukowych i intensyfikacja współpracy z przemysłem w zakresie katalizy stosowanej dzięki kompleksowemu unowocześnieniu instalacji badawczych Łukasiewicz - INS do otrzymywania katalizatorów i nośników ceramicznych.

Wszystko można jednak wytłumaczyć znacznie prościej. W Puławach wytwarzane są próbne partie katalizatorów, które mogą być wykorzystywane np. w ważnych gospodarczo procesach chemicznych przerobu surowców, także pochodzenia „bio". Zastosowanie jest więc ogromne. Dzięki katalizatorom przekształcać można np. oleje roślinne i zwierzęce w bardziej wartościowe chemikalia. Można też głęboko oczyszczać surowce np. ze związków chloru i siarki. Te działania wpisują się w jedną z kluczowych specjalizacji regionu – niskoemisyjną gospodarkę o obiegu zamkniętym. Prowadzone prace badawcze, głównie w obszarze katalizatorów do redukcji emisji tlenków azotu, wpisują się w działania z zakresu ochrony środowiska. Mogą być one przyczynkiem do dalszego ograniczenia emisji toksycznych i cieplarnianych gazów, zarówno z małych jak i wielkich instalacji przemysłowych.

Nic dziwnego, że działaniami podejmowanymi z wykorzystaniem funduszy unijnych w puławskim instytucie interesuje się wiele instytucji i podmiotów. To zarówno przedsiębiorstwa sektora tzw. Wielkiej Syntezy Chemicznej (Grupa Azoty S.A.,PKN Orlen S.A., Grupa Lotos S.A.) jak i firmy chemiczne działające na mniejszą skalę np. zakłady tłuszczowe. Rozwija się też współpraca z uczelniami wyższymi z całego kraju. Połączenie potencjału aparaturowego Łukasiewicz - INS i specjalizacji w zakresie katalizy z potencjałem naukowym może zaowocować kolejnymi nowatorskimi rozwiązaniami katalizatorów przemysłowych, przyczyniając się do wzrostu konkurencyjności naszej gospodarki. Katalizatorami z Puław i stworzonymi nad Wisłą rozwiązaniami technologicznymi zainteresowani są także partnerzy zagraniczni.

Aby taka działalność i współpraca były możliwe, tak ważna jest wykonywana z wykorzystaniem środków unijnych rozbudowa instalacji do badania procesów jednostkowych katalizatorów, sorbentów i nośników. Pozwala to na usprawnienie i na radykalną poprawę jakości prac technologicznych. Otwiera też nowe, niedostępne dotychczas obszary badań.

- *Otrzymywane wyniki będą bardziej wiarygodne dzięki precyzyjnemu opomiarowaniu i kontroli parametrów procesu technologicznego. Dzięki temu otworzy się również możliwość realizacji badań, które do tej pory ze względu na ograniczenia instalacji były nieosiągalne* – mówią pracownicy Łukasiewicz – Instytutu Nowych Syntez Chemicznych. Wyniki prac badawczych możliwych dzięki zakupowi nowej aparatury stworzą możliwość opracowania, sprawdzenia i wdrożenia nowych elementów procesu technologicznego, dając najwyższą jakość i lepszą efektywność ekonomiczną pilotażowej produkcji katalizatorów i ich aplikacji przemysłowej oraz stworzą szansę na opracowanie nowych ich typów o lepszych właściwościach użytkowych i wysokim prawdopodobieństwie wdrożenia w praktyce. Realizacja projektu pozwoli na skuteczniejsze i szybsze prowadzenie badań dla przemysłu zainteresowanego stosowaniem katalizatorów.

Sieć Badawcza Łukasiewicz to trzecia pod względem wielkości sieć badawcza w Europie. Dostarcza atrakcyjnych, kompletnych i konkurencyjnych rozwiązań technologicznych. Oferuje biznesowi unikalny system „rzucania wyzwań", dzięki któremu grupa 4 500 naukowców w nie więcej niż 15 dni roboczych przyjmuje wyzwanie biznesowe i proponuje przedsiębiorcy opracowanie skutecznego rozwiązania wdrożeniowego. Angażuje przy tym najwyższe w Polsce kompetencje naukowców i unikalną w skali kraju aparaturę naukową. Co najważniejsze – przedsiębiorca nie ponosi żadnych kosztów związanych z opracowaniem pomysłu na prace badawcze. Łukasiewicz w dogodny sposób wychodzi naprzeciw oczekiwaniom biznesu. Przedsiębiorca może zdecydować się na kontakt nie tylko przez formularz na stronie https://lukasiewicz.gov.pl/biznes/, ale także w ponad 50 lokalizacjach: Instytutach Łukasiewicza i ich oddziałach w całej Polsce. Wszędzie otrzyma ten sam – wysokiej jakości – produkt lub usługę. Potencjał Łukasiewicza skupia się wokół takich obszarów badawczych jak: Zdrowie, Inteligentna mobilność, Transformacja cyfrowa oraz Zrównoważona gospodarka i energia. Łukasiewicz – INS działa w grupach badawczych Zdrowie i Zrównoważona Gospodarka.

Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich firma i jej partnerzy we wszystkich tych dziedzinach odnoszą wiele sukcesów.

Lubelskie Fundusze Europejskie
Dowiedz się więcej na:
rpo.lubelskie.pl
LubelskieFunduszeEuropejskie

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

ŚWIDNIK. Odszedł Nikodem Buchowiecki (1930-2021)

Pożegnali zasłużonego świdniczanina

26 stycznia, w wieku 90 lat, zmarł Nikodem Buchowiecki, społecznik, wieloletni prezes Klubu Seniorów Lotnictwa w Świdniku, uhonorowany odznaczeniem „Bene Merenti Civitatis Świdnik" i tytułem „Świdniczanina Roku 2004".

FOT. ŚWIDNIK NA KARTACH HISTORII

Nikodem Buchowiecki urodził się 6 sierpnia 1930 roku we wsi Swarycewicze na Kresach. W 1951 roku ukończył Państwowe Liceum Mechaniczno-Lotnicze w Warszawie z dyplomem technika budowy płatowców. Rozpoczął studia na Politechnice Warszawskiej, ale z powodów materialnych zmuszony był je przerwać. Dyplom inżynierski uzyskał później, w 1970 r., kończąc Wieczorową Szkołę Inżynierską na Politechnice Warszawskiej.

Ze Świdnikiem związał się w 1951 roku. Rozpoczął wówczas pracę w WSK. Już wtedy miał na swoim koncie odbyte kursy i szkolenia lotnicze.

Na początku pracy w WSK zajmował się technologią tylnej części kadłuba samolotu Mig-15. Następnie, po uruchomieniu produkcji śmigłowca Mi-1 wspólnie z Wacławem Kurtzem i Wiesławem Redą tłumaczył z rosyjskiego technologię przystosowując ją do krajowych warunków. Pracował w Dziale Start i Ekspedycja Techniczna, następnie został przeniesiony do Działu Reklamacji i Obsługi Technicznej; w grudniu 1964 roku został kierownikiem działu Reklamacji i Obsługi Gwarancyjnej. W latach 1972-79 był przedstawicielem Ministerstwa Handlu Zagranicznego Centralnego Zarządu Inżynierii na cały Związek Radziecki. Po powrocie do Świdnika pracował nadal w dziale Obsługi Gwarancyjnej, a ostatnie lata przed przejściem na emeryturę w 1992 roku pracował w dziale głównego konstruktora. W sumie w WSK przepracował ponad 40 lat.

Nikodem Buchowiecki zapisał się na kartach historii Świdnika również jako wielki miłośnik lotnictwa. Był jednym ze współzałożycieli Aeroklubu Fabrycznego w Świdniku. Działał społecznie. Wiele lat przewodniczył świdnickiemu Klubowi Seniorów Lotnictwa. Był również wiceprezesem Krajowej Rady Seniorów Lotnictwa. Jego zaangażowanie w życie społeczne doceniały również władze miasta i świdniczanie. N. Buchowiecki otrzymał m.in. odznaczenie „Amicus Civitatis" oraz „Bene Merenti Civitatis Świdnik". Został również wybrany „Świdniczaninem Roku 2004" w plebiscycie „Głosu Świdnika".

Zmarł 26 stycznia 2021 roku w świdnickim szpitalu. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 stycznia w kościele pw. NMP Matki Kościoła, a urna została złożona w grobie rodzinnym na cmentarzu komunalnym w Świdniku **(opr. w)**

ŚWIDNIK. Radni pytają o umowy

Miejski rejestr bez tajemnic?

Lubelska Fundacja Wolności opublikowała na swoich stronach rejestr umów, które w przeciągu ostatnich trzech lat zawarł Urząd Miasta Świdnik. Wcześniej, bo jeszcze w ubiegłym roku, o zamieszczenie i stałe aktualizowanie takich informacji w BIP-ie wystąpił do ratusza prezes FW, Krzysztof Jakubowski, ale wówczas jego petycja nie znalazła zrozumienia u władz miasta. Bez problemu taki rejestr ratusz przekazał jednak ostatnio radnemu Ireneuszowi Szutko w odpowiedzi na jego interpelację.

W ubiegłym roku Fundacja Wolności z Lublina zwróciła się do burmistrza **Waldemara Jaksona** z „petycją w interesie publicznym" dotyczącą publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej rejestru umów zawieranych przez Urząd Miasta Świdnik oraz jego aktualizowanie przynajmniej raz w miesiącu, a także - w miarę możliwości - zamieszczania w rejestrze treści umów.

Autor petycji, **Krzysztof Jakubowski,** prezes Fundacji Wolności, argumentował, że zawarte umowy publikują wszystkie największe gminy w Polsce i stale rośnie liczba mniejszych samorządów, które decydują się na to rozwiązanie.

- Podstawową korzyścią dla gminy, rozumianej jako wspólnota mieszkańców Świdnika, jest obniżenie wydatków. Szeroki i łatwy dostęp kontrahentów do informacji pozytywnie wpływa na obniżenie stawek zawieranych umów. Drugim istotnym zyskiem jest wzrost zaufania obywateli do organów władzy lokalnej - czytamy w petycji.

W odpowiedzi ratusz wyjaśnił, że zgodnie z prawem, gminy nie mają obowiązku tworzenia i zamieszczania w BIP-ie rejestrów umów, zaś sam Urząd Miasta Świdnik prowadzi jawną politykę informacyjną, a informacji publicznych udziela zgodnie z ustawą o dostępie do nich.

Choć urząd nie ma obowiązku prowadzenia rejestru umów, robi to dla własnych potrzeb i mimo, że burmistrz nie przychylił się do petycji Fundacji Wolności, ta ostatecznie otrzymała i opublikowała go na swojej stronie internetowej: fundacjawolności.org. Stało się to za sprawą miejskiego radnego **Ireneusza Szutko** (Świdnik Wspólna Sprawa), który złożył interpelację o przekazanie mu spisu wszystkich umów zawartych przez magistrat od początku 2018 roku, podnosząc, że podziela argumenty Fundacji Wolności.

- Nie mamy nic do ukrycia. Jako radny pan Ireneusz Szutko ma uprawnienia, wystąpił o taki rejestr, a my mu go udostępniliśmy i nie było to żadnym problemem – komentuje wiceburmistrz **Marcin Dmowski** i dodaje, że w najbliższym czasie miasto nie zamierza publikować takiego rejestru na BIP-ie.

- To, co jest w obowiązku, publikujemy. Należy pamiętać, że wymaga to od pracowników sporych nakładów pracy – mówi wiceburmistrz.

O udostępnienie podobnej listy, tyle że dotyczącej umów zawieranych przez Starostwo Powiatowe w Świdniku zwróciła się do zarządu powiatu radna **Edyta Lipniowiecka** (również ŚWS). W odpowiedzi na to pismo zarząd poinformował, że nie jest w stanie udzielić radnej tej informacji w ustawowym terminie z powodu nieobecności pracownika, który odpowiada za te zadania, a pełną odpowiedź na interpelację radna otrzyma, kiedy ten wróci ze zwolnienia. **(w)**

ŚWIDNIK. Mróz i lód niestraszne

Morsy ze starostwa

Pierwszy, jak przystało na piastowany urząd, morsować zaczął starosta. Później dołączył do niego zastępca. Teraz obaj przekonują, że to świetny sposób na zdrowie i lepszą odporność, ale też endorfiny i reset całego organizmu.

FOT. ŁUKASZ RESZKA - STAROSTA ŚWIDNICKI | FACEBOOK

Powiatowe morsy w akcji

- Zacząłem morsować w listopadzie ubiegłego roku - opowiada starosta **Łukasz Reszka**. - Namówił mnie kolega na moje 39 urodziny. Jestem aktywny fizyczne, od lat jeżdżę na rowerze, biegam i uprawiam inne sporty, więc specjalnie nie musiałem się przygotowywać. Mówi się, że bieganie dostarcza dużo endorfin; po biegu czujemy się zrelaksowani i szczęśliwi. Natomiast, gdy porównuję morsowanie do biegania, to po morsowaniu, kiedy człowiek już dojdzie do siebie i złapie odpowiednią temperaturę, mam wrażenie, że ilość tych endorfin jest 2-3 razy większa niż po bieganiu. Kiedy się biega, nawet z muzyką na uszach, to jednak człowiek myśli o tym, co się dziś wydarzyło, snuje jakieś plany i analizuje różne rzeczy. W momencie kiedy wchodzimy do zimnej wody, myślimy tylko o jednym, o tym, że... jesteśmy w zimnej wodzie. To totalne odprężenie i relaks psychofizyczny, a także nieocenione wsparcie dla zdrowia.

Od pewnego czasu starosta morsuje regularnie, nawet 4 razy w tygodniu. Najczęściej w zbiorniku należącym do jego znajomego lub nad Jeziorem Piaseczno, gdzie jak zachwala, warunki do tej aktywności są bardzo dobre.

Do morsowania starosta namówił również kilku swoich znajomych; za jego przykładem poszedł m. in. wicestarosta **Bartłomiej Pejo**. Ł. Reszka dodaje, że wiele osób zwraca się do niego na Facebooku, z pytaniami, czy mogą dołączyć, gdzie poleca morsować i jak się przygotować.

- Ludzie po blisko roku pandemii chcą i potrzebują kontaktu z innymi. Myślę, że to bezpieczna forma kontaktu, bo na świeżym powietrzu i przy okazji pozwala wzmacniać odporność, co jest teraz szczególnie ważne - mówi starosta i dodaje, że ani on, ani nikt z jego znajomych nie przeziębił się przez morsowanie. **(w)**

Jako pierwszy zostanie rozpisany przetarg na budowę ostatniego odcinka al. NSZZ „Solidarność". Po jego wykonaniu zostanie domknięta mała, południowa obwodnica Świdnika

ŚWIDNIK. Kalendarz inwestycji już gotowy

Przetargi czas zacząć

Około 72 mln zł przeznaczy w tym roku Urząd Miasta Świdnik na inwestycję. Lwią część tej kwoty pochłoną prace związane z projektowaniem, budową i remontami dróg. Urzędnicy właśnie przygotowują się do ogłaszania pierwszych przetargów. Mają one dotyczyć dokończenia al. „NSZZ Solidarność" oraz ulic Modrzewiowej i Kasperka.

Zgodnie z opublikowanym przez ratusz planem zamówień publicznych w pierwszym kwartale tego roku ogłoszone zostaną przetargi na budowę ulic: Drewnianej, ostatniego odcinka al. NSZZ „Solidarność" (od ul. Hryniewicza do ul. Kusocińskiego), Modrzewiowej (na odcinku od Klonowej do „Solidarności"), Kasperka oraz na modernizację ulic Skarżyńskiego i Okulickiego. Według wstępnych wyliczeń urzędników, spośród tych inwestycji największych nakładów finansowych - bo ok. 6 mln zł - będzie wymagać budowa ul. Drewnianej. Nieco mniej - 3,6 ml zł - może kosztować al. NSZZ Solidarność. Spore środki - łącznie ok. 3,5 mln zł - pochłonie również remont ulic Skarżyńskiego i Okulickiego.

- Wszystkie dokumenty dotyczące budowy drugiego etapu al. NSZZ „Solidarność" oraz ulic Modrzewiowej i Kasperka mamy już gotowe i przetargi na ich wykonawców ogłosimy jako pierwsze - mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Na pierwszy kwartał zaplanowano również przetargi dotyczące przebudowy hali sportowej w SP nr 3 i SP nr 7, przebudowę zaplecza sportowego w SP nr 5, rozbudowę oddziałów przedszkolnych w ZSO nr 1, adaptację budynku przy ul. Norwida 2 na potrzeby Klubu Seniora, przebudowę kanalizacji deszczowej w rejonie placu Konstytucji 3 maja i ul. Wyspiańskiego, budowę nowoczesnego placu zabaw przy Kopera i modernizację oświetlenia ulicznego.

Na drugi kwartał przewidziano przetargi na budowę ul. Witosa wraz z infrastrukturą towarzyszącą i przebudowę budynku SP nr 3, zaś na trzeci kwartał wyłonienie wykonawcy budowy ulic Działkowca, Wiejskiej oraz Bronisława Czecha (od ul. Olimpijczyków do granic miasta).

Na pierwszy kwartał ratusz zaplanował również zlecenie wykonania większości projektów na budowę ulic: Deotymy, Skośnej (od Nadleśnej do Lotniczej), Kopera, Sąsiedzkiej, Bażantowej i Pileckiego. **(w)**

FOT. MARCIN DMOWSKI | FACEBOOK

Nowa wiata przystankowa i jej ustawienie kosztowało nieco ponad 6 tys. zł.

ŚWIDNIK. Wiatr i deszcz już niestraszne

Stali, czekali, ale w końcu się doczekali

Na przystanku autobusowym przy al. Jana Pawła II w końcu stanęła długo oczekiwana przez pasażerów wiata. - Dziękujemy. Trochę to trwało, ale jesteśmy zadowoleni i wdzięczni – mówią.

Świdniczanie, głównie ci mieszkający przy al. Lotników Polskich i sąsiednich uliczkach, wielokrotnie sygnalizowali nam problem braku wiaty przystankowej przy al. Jana Pawła II. Tłumaczyli, że czekając na autobus nie mają gdzie usiąść, ani schować się przed deszczem.

- Stoi tam tylko słupek, w dodatku krzywy, i śmietniczka. Ostatnio, jak przejeżdżałem tamtędy autem widziałem starszą kobietę, która czekała na autobus, siedząc na betonowej śmietniczce. Czy naprawdę musi to tak wyglądać? - pytał kilka miesięcy temu jeden z naszych Czytelników.

O to, kiedy wiata zostanie zamontowana na sesjach rady miasta regularnie pytał również radny **Waldemar Białowąs** (KO).

Urzędnicy zapewniali, że dołożą wszelkich starań, aby możliwie szybko rozwiązać tę kwestię. Zaznaczali jednak, że nie jest to takie proste, bo al. Jana Pawła II nie jest ulicą miejską, choć miasto czyni starania odnośnie jej przejęcia, a znajduje się pod zarządem GDDKiA i potrzebna jest zgoda dyrekcji.

Ostatecznie formalności udało się dopiąć i zamówić wiatę, a przed kilkoma dniami zamontowano ją na przystanku.

- Właśnie o taką nam chodziło. Można się schować przed wiatrem czy deszczem. Jest też gdzie usiąść. Szkoda tylko, że musieliśmy tyle czekać, bo przypomnę, że taką potrzebę zgłaszaliśmy w lutym tamtego roku - mówi jeden z naszych Czytelników. **(w)**

Przed tygodniem biblioteka rozstrzygnęła konkurs na „Najlepszego czytelnika 2020 roku". O kolejności decydowała liczba wypożyczonych książek. Całe podium zajęły panie

ŚWIDNIK. Kto i co czyta w Świdniku?

Lista bibliotecznych bestsellerów

Romanse, thrillery, sensacja, a może powieści historyczne? Sprawdziliśmy kto i po jakie książki w ubiegłym roku najchętniej sięgał w świdnickiej bibliotece.

Czytanie rozwija wyobraźnię, poszerza wiedzę, wzbogaca słownictwo, poprawia pamięć, a przy tym jest tanią i łatwo dostępną formą relaksu i rozrywki - wszystkie te zalety płynące z czytania książek doskonale znają świdniczanie, którzy systematycznie odwiedzają Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną w Świdniku i jej filie.

Z danych książnicy wynika, że po lekturę zdecydowanie częściej i chętniej sięgają panie.

- Wśród naszych czytelników prawie 70 procent to kobiety i choć grupa czytających panów stale rośnie, to w stosunku do pań nadal jest ich zdecydowanie mniej – mówi **Anita Woźniak**, kierownik Oddziału dla dorosłych w MPBP w Świdniku.

Mieszkanki Świdnika i okolic najchętniej sięgają po współczesną polską literaturę obyczajową. Powodzeniem cieszą się takie autorki jak: **Katarzyna Michalak, Krystyna Mirek**, **Gabriela Gargaś**, **Agnieszka Krawczyk**, czy **Agnieszka Lingas-Łoniewska**.

- Dużą popularnością wśród naszych czytelniczek cieszy się również Ałbena Grabowska, autorka trylogii „Stulecie Winnych", na podstawie której został nakręcony serial telewizyjny – dodaje A. Woźniak. - Ta autorka ma jeszcze mnóstwo innych ciekawych książek; są to głębokie opowieści obyczajowo-psychologiczne. Mogę zdradzić, że mamy dla czytelników niespodziankę. W tym roku **Ałbena Grabowska** przyjedzie do Świdnika na spotkanie autorskie. Zaplanowaliśmy to na wrzesień.

Jeśli chodzi o literaturę obcą, popularnością nadal cieszą się romanse **Danielle Steel**, **Nory Roberts**, **Lisy Kleypas**. Chętnie czytane są również powieści **Lucindy Riley** i **Eleny Ferrante**. Świdniczanki chwalą sobie również książki K**ristin Hannah**, która ma na swoim koncie mnóstwo bestsellerów.

Świdniczanie nie stronią również od pozycji, które zdobyły uznanie krytyków i innych czytelników. Ogromnym zainteresowaniem w 2020 roku cieszyła się noblistka **Olga Tokarczuk**, a także **Radek Rak**, laureat ubiegłorocznej Nagrody Literackiej Nike za „Baśń o wężowym sercu" czy **Wiesław Myśliwski**, dwukrotny laureat Nike.

- Jeśli chodzi o preferencje czytelnicze panów, wolą oni zdecydowanie literaturę sensacyjną, choć akurat w tym gatunku równie często gustują panie. Z literatury obcej nadal chętnie czytamy **Harlana Cobena** i **Stephena Kinga**, ale od jakiegoś czasu da się zauważyć zwrot ku polskim autorom. Chętnie wypożyczane są np. książki **Wojciecha Chmielarza**. To jeden z najbardziej poczytnych obecnie autorów. Na podstawie jego powieści „Żmijowisko" nakręcono niedawno serial, który również cieszy się popularnością – mówi A. Woźniak.

Fani jego książek będą mieli okazję spotkać się z autorem, bo już niebawem, najprawdopodobniej w kwietniu, W. Chmielarz odwiedzi Świdnik na zaproszenie MPBP.

Na topie cały czas są również tacy autorzy jak **Remigiusz Mróz**, **Ryszard Ćwirlej** czy **Max Czornyj**.

Jeśli chodzi o literaturę fantastyczną, niesłabnącym powodzeniem cieszą się **Andrzej Pilipiuk** i **Andrzej Sapkowski**.

W świdnickiej bibliotece grono wiernych fanów ma również literatura faktu. Dużą popularnością wśród czytelników cieszy się zwłaszcza **Szczepan Twardoch**. „Król" - jedna z jego najbardziej znanych książek jest w rezerwacjach aż do czerwca. Chętnie czytamy również **Jakuba Żulczyka**, i **Jacka Hugo-Badera.**

Co ciekawe, dużą popularnością cieszą się książki podróżnicze: cykl „Hajer" **Mieczysława Bieńka**, książki **Romualnda Koperskiego**, czy **Jacka Pałkiewicza**.

Sięgamy również - zwłaszcza młodzież - po poradniki np. **Beaty Pawlikowskiej** i **Katarzyny Miller**.

Pracownicy MPBP przyznają, że pandemia wpłynęła nieco na spadek wypożyczeń w ubiegłym roku, bo z powodu obostrzeń biblioteki były przez jakiś czas zamknięte, ale świdnicka książnica starała się rekompensować to swoim czytelnikom, organizując akcje ułatwiające dostęp do zbiorów np. „Książka na telefon", czy „Zabierz tyle, ile uniesiesz". W tym roku biblioteka będzie dysponować też książkomatem, z pomocą którego odbierzemy wcześniej zamówione pozycje. **(w)**

Rusza Pizza Festival

W najbliższy piątek (12 lutego) startuje Pizza Festival, który połączy miłośników pizzy z Lublina i województwa. To wyjątkowe wydarzenie ma wesprzeć lokalną gastronomię i pomóc w trudnym okresie lockdownu.

Inicjatorem akcji jest Bidfood Farutex, wiodący dostawca rozwiązań i produktów spożywczych. Pizza Festival to wydarzenie online, które odbędzie się na stronie www.pizzafestival.pl. Sercem portalu jest baza lokali gastronomicznych z województwa lubelskiego oferujących pyszne, chrupiące pizze. Dzięki zaawansowanej wyszukiwarce miłośnicy pizzy sprawnie i szybko dotrą do szczegółów każdej oferty. Będą mogli znaleźć pizzerie, restauracje czy bary, które oferują różnorodne pizze, np. klasyczną włoską, wegetariańską, wegańską, bezglutenową czy bez laktozy.

Na czym polega udział w akcji? Na przygotowaniu dania specjalnego za 25

zł, które konsumenci będą mogli zamówić z dostawą do domu lub na wynos.

Zarejestrować można się już dziś pod adresem: https://www.pizzafestival.pl/dopisz-lokal. Wypełnienie zgłoszenia zajmuje tylko kilka minut i jest całkowicie darmowe – tak samo, jak udział w wydarzeniu.

Pizza Festival potrwa do 28 lutego. **B**

Uchylenie drzwi do kultury nie objęło koncertów żywej muzyki

Filharmonia na przedwiośniu

Instytucja ta oferuje dziś koncerty symfoniczne online. Do tego cały cykl audycji muzycznych związany z patronatem PGE. W obecnych warunkach właśnie Internet daje szansę uczniom oraz nauczycielom, by z tych zasobów Filharmonii Lubelskiej korzystać.

Mając wieloletnie doświadczenia w pracy z dziećmi i młodzieżą zespół filharmonii zaprasza szkoły, przedszkola, domy kultury z Lublina i województwa do korzystania z całej gamy audycji edukacyjnych. Pozwolą one rodzicom w domach oraz nauczycielom poprzez formy kształcenia zdalnego realizować ciekawe zajęcia w sposób barwny i urozmaicony.

Jakie to audycje? „Magia Dźwięku" - zajęcia edukacyjne dla przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych klas: 1-3 oraz 4-6 prezentują „żywą muzykę" przy jednoczesnym wprowadzaniu małego odbiorcy w świat i atmosferę instytucji kultury, jaką jest filharmonia.

„Akademia Muzyki i Plastyki" to cykl audycji organizowanych w FL adresowany przede wszystkim do uczniów klas 7-8 szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Spotkania te wprowadzają nastoletnią widownię w muzyczny świat od klasyki do czasów współczesnych.

Z kolei audycje „Na życzenie" to zajęcia kierowane do młodzieży – podczas których realizuje się wybrany program dla większej zorganizowanej grupy. Oferta FL obejmuje spotkania muzyczne w rodzaju: „Perły baroku", „Romantyczna dusza", „Paryski salon Fryderyka Chopina" itp. Wykaz i opis takich audycji znajdziemy na www.filharmonialubelska.pl.

Do podobnych form należy też nowość - Muzyczne Spotkania z PGE „Energia Ciepła". Wydarzenia spięte tą klamrą tytułu znajdziemy na Filharmonicznym Kanale YouTube – trwają tam od 1 lutego, kiedy to miała miejsce ich premiera online.

- Koncert nadal jest dostępny. Jeśli go nie widzieliście, obejrzyjcie koniecznie. Bo naprawdę można napisać i wykonać muzykę o krajobrazie pięknej zimy, a nawet o puszystym śniegu – zagrzewa do słuchania **Dawid Jarząb**, dyrygent FL.

Zimowy marketing Filharmonii

- Edukacja w naszej instytucji była i jest priorytetem działalności. Rzecz jasna dzieje się to obok głównego nurtu artystycznego. Od zawsze pragniemy być obecni w szkołach, chcemy by dzieci i młodzież garnęli się do filharmonii. Teraz jest inaczej. Lecz nawet w tych trudnych warunkach już w roku ubiegłym było wiele prezentacji, które gwarantuje nam Internet. I to się sprawdza – zapewniał dyrektor naczelny Filharmonii Lubelskiej **Wojciech Rodek**. - A przed nami jeszcze bardzo wiele audycji właśnie edukacyjnych. Założeniem formalnym jest, by czas takich prezentacji nie był zbyt długi. Potrafią to sprawnie wykonać sami muzycy, jak i zadbać o to ci, którzy o muzyce opowiadają.

FL w planach ma to, co wstrzymała epidemia: niedzielne poranki edukacyjne z cyklu „Encyklopedia Muzyki" - rozważania o znanych nazwiskach, o instrumentach, symbolach i określeniach z dziedziny muzyki symfonicznej. Te audycje edukacyjne pozwalają młodym ludziom zbliżyć się do muzyki poważnej. Po prostu, w domach czy nawet w szkołach, nie zawsze mają stymulacje w tym zakresie. A ten rodzaj muzyki jest niezbędnym elementem kultury osobistej i kultury w skali społecznej. To żywioł sztuki tak samo potrzebny nam jak woda i powietrze – podkreśla maestro Wojciech Rodek, będący zarazem dyrygentem orkiestry filharmonii.

Filharmonia braci Wieniawskich?

- Teraz mamy szczególny czas, gdy nasze koncerty z udziałem publiczności nie są możliwe. A największym atutem filharmonii jest to, że muzyka dzieje się w niej na żywo. Każda próba przeniesienia muzyki symfonicznej do mediów czy nośników elektronicznych jest trudna, lecz nie niemożliwa, stanowi kompromis między tym, co brzmi naturalnie i co widać na scenie, a tym co uda się osiągnąć dzięki technice – zauważa dyrektor.

Zachęca by czerpali z tego nauczyciele i edukatorzy muzyczni, którzy mogą dowolnie wykorzystywać materiał dostępny na witrynach internetowych filharmonii.

Kierownictwo instytucji stara się dyskontować również sam atut Henryka Wieniawskiego. Zdaniem dyrektora Rodka, silny nurt winna mieć promocja tej osoby – drugiego po Szopenie giganta polskiej muzyki, porównywanego z Nicolo Paganinim.

- Jako filharmonia tak zacnego imienia promujemy muzykę Wieniawskiego, jeździmy gdzie tylko się da z muzyką naszego mistrza skrzypiec. Ale też będziemy promować dorobek jego brata Józefa – sławnego pianisty. I właśnie w czerwcu br. przewidujemy nagranie wszystkich dzieł symfonicznych tego zapomnianego autora – kończy dyrektor FL.

Melomani czekają więc na ponowne otwarcie się filharmonii, na pełny kontakt artystów z publicznością. Niby zawsze można usiąść nałożywszy słuchawki i oddać się koncertom wyobraźni. Jednak muzyka symfoniczna to domena dużego, żywego audytorium, które łatwo nie da się zastąpić w warunkach online.

Co w ofercie do końca zimy?

22 lutego koncert kameralny: „Piotruś i Wilk" wykona Kwintet Dęty Filharmonii Lubelskiej. Narratorem będzie **Maciej Grubich**, a w programie Sergiusza Prokofiewa właśnie „Piotruś i wilk" op. 67.

15 marca koncert kameralny „Czyszczenie uszu", na który złoży się występ solistki **Karoliny Hordyjewicz** - fortepian, z programem: Ludwig Van Beethoven - Sonata nr 14 cis-moll, op. 27 nr 2 „Księżycowa", cz. I i cz. III we fragmentach. Ponadto zagra Kwartet Smyczkowy Filharmonii Lubelskiej, mający w programie Ludwiga van Beethovena „Kwartet smyczkowy" nr 3 D-dur, op. 18 nr 3 cz. I.

5 kwietnia, w koncercie „Dusza króla instrumentów" wystąpią: **Natalia Kozub** - skrzypce, **Mirosław Kozub** - wiolonczela, Ewa Polska - organy. Narratorem będzie **Hanna Piekarczyk** - organmistrzyni. W programie: Jan Sebastian Bach - „Arioso z Kantaty BWV 156" i Antonio Vivaldi - „Koncert na 2 mandoliny" G-dur RV 532 cz. II (oprac. A. Kędziora).

Warto przypomnieć, że na stronie internetowej FL znajdziemy ponadto całą listę koncertów, które zrealizowano w okresie świąteczno-noworocznym.

3 maja br. Orkiestra Kameralna Filharmonii Lubelskiej ma w planie koncert „Cztery pory roku: Wiosna, Lato – Ciepło to zdrowie". Dyryguje nią **Dawid Jarząb**, a jako solistka wystąpi **Sulamita Ślubowska** – skrzypce. **Marek Rybołowicz**

Uwaga konkurs! Tłusty czwartek za pasem

Podziel się przepisem na pączki i faworki

W tym tygodniu czeka nas „tłusty czwartek". Znasz przepis na pyszne pączki lub faworki? Podziel się z innymi i... wygraj zestaw gadżetów promocyjnych województwa lubelskiego.

Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w związku ze zbliżającym się świętem wszystkich łasuchów ogłosił konkurs „Domowe pączki i faworki".

- Lubelska kuchnia kryje w sobie wiele tajemnic związanych z tradycją przygotowywania regionalnych potraw. Nadal jeszcze wiele w tej kwestii jest do odkrycia, dlatego zachęcam do podzielenia się swoimi przepisami na domowe pączki i faworki - mówi **Zdzisław Szwed**, członek Zarządu Województwa Lubelskiego i podkreśla, że konkurs służy promocji dziedzictwa kulturowego. Ma na celu nie tylko zachęcenie mieszkańców Lubelskiego do kultywowania i upowszechniania tradycji wyrabiania pączków i faworków z zeszytów naszych babć i mam, ale także aktywizację mieszkańców obszarów wiejskich.

Zadanie konkursowe polega na nadesłaniu sprawdzonego, domowego przepisu na pączki, bądź faworki wraz z fotografią produktu. Przepis powinien być opisany

według domowej receptury przygotowania pączków i faworków wraz ze wskazaniem listy składników i szczegółowego opisu jego wykonania.

Do konkursu mogą przystąpić osoby, które mieszkają na obszarze wiejskim w województwie lubelskim, są pełnoletnie i dołączą do przepisu pełną dokumentację, zgodną z regulaminem konkursu. Prace zawierające przepisy ze zdjęciem mogą być zgłaszane do konkursu indywidualnie lub zespołowo. Zgłoszenia należy przesyłać do jutra (9 lutego) za pośrednictwem poczty elektronicznej z dopiskiem: „Domowe pączki i faworki" na adres e-mailowy: konkursy@lubelskie.pl. Dla pierwszych zgłoszonych 30. przepisów konkursowych zostaną przyznane nagrody w postaci 30. zestawów gadżetów promocyjnych województwa lubelskiego. Wyniki zostaną ogłoszone do 12 lutego na stronie internetowej www.lubelskie.pl oraz na stronie portalu społecznościowego Facebook „Lubelskie Rolnictwo". **(oprac. BS)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A4, 2,0d sedan 140KM szary st. bdb., Tel. 511 957 999

Audi B4, 1,9tdi, 1.400zł, Tel. 506 802 362

Chevrolet Aveo 1,2b+g 11r. kupiony w salonie 150000km k. szary 2 kpl. opon, 15.900zł, Tel. 517 967 391

Citroen C3 Picasso 10r. 1,6b (łańcuszek) 4mies. w kraju 146000km kolor morski st. bdb., Tel. 725 507 799

Citroen C5 lift 06r. 1,6hdi hatchback niebieski st. bdb., 8.300zł, Tel. 511 957 999

Daewoo Matiz b+g st. db. zamiana na kombi, 1.200zł, Tel. 693 654 644

Ford C-max 06r. GHIA 1,8tdci kpl. opon letnich, 6.000zł, Tel. 695 632 520

Ford Fiesta 1,4b+g na gwarancji 04r. 167000km cz klima es nowy rozrząd, 7.500zł, Tel. 694 430 062

Ford Focus 07r. 1,6dci 90KM, tanio - okazja 5.000zł, Tel. 503 998 358

Ford Focus 09r. 1,6tdci hatchback biały, 14.600zł, Tel. 511 957 999

Ford Mondeo 01r. 2,0tdi kombi kpl. opon letnich, 1.600zł, Tel. 695 632 520

Ford Transit 07r. 2,2d zadbany, 12.500zł, Tel. 668 433 166

Mazda 3, 1,6d 07r. srebrny 172000km 1wł. w Polsce es el klim. st. bdb., 9.000zł, Tel. 601 207 033

Mazda Premacy 03r. 1,8b+g, 4.200zł, Tel. 602 309 627

Mercedes AW169, 1,5b 95KM 06r. 179800km 2d serwisowany 2 kpl. kół., 8.600zł, Tel. 668 341 106

Mercedes Sprinter 313, 2,2cdi długi wysoki 3-osobowy 290000km zadbany, Tel. 505 468 817

Mercedes-Benz Vaneo 1,7d 05r., Tel. 500 517 695

Nissan Micra K-12, 07r. 1,2b 65KM klima 131000km st. bdb. garaż. krajowy, 10.300zł, Tel. 517 791 418

Opel Antara suv 4x4 07 r. full opcja salon 205000km 2 kpl. opon, ew. zamiana, 19.500zł, Tel. 605 170 628

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Corsa D, 14r. 1,3cdti 5d kolor morski 150000km ekonomiczny, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Corsa E, 15r. 5d srebrny 1,4b+g 170000km zadbany, salon Polska, 26.900zł, Tel. 505 725 074

Peugeot 206, 04r. 1,6b 1wł. w kraju st. bdb. wymieniony rozrząd Chełm, 6.500zł, Tel. 601 280 140

Renault Modus 1,6b 05r. klim. abs wk pp oryg. radio opony 2-letnie i akumul., 7.900zł, Tel. 885 459 180

Renault Scenic 1,6b 16V zielony 215000km 00r. es el inne, po wym. zawiesz., 2.700zł, Tel. 883 784 125

Renault Scenic I, 01r. 1,4b+g st. db., Tel. 885 608 277

Renault Scenic III, 09r. 1,5dci 210000km czarny, 16.000zł, Tel. 509 392 176

Rover 600 sedan 98r. 280000km sprawny technicznie, Tel. 726 383 868

Rover 600 sprawny technicznie, Tel. 726 383 868

Seat Mii (Skoda Citigo) 16/17r. 1,0b 5d czerwony 24000km jak nowy, 24.900zł, Tel. 505 725 074

Skoda Octavia II, 1,9d 105KM 06r. srebrny 235000km 1wł. w Polsce 2es el klim. garaż., Tel. 517 490 156

Toyota Avensis 06r. 2,0d wrzos, 10.900zł, Tel. 511 957 999

Toyota Avensis 2,0tdi kombi w skórze 04r. full wypas - okazja, Tel. 503 998 358

Toyota Avensis sedan 1,8b+g 06r. st. bbd., Tel. 535 286 912

Toyota Vero 1,8b+g 7os. OC do listopada, 14.600zł, Tel. 501 062 008

VW 1997 b+g klima hak zadbany c. zielony 24000km, 5.000zł, Tel. 825 773 060

VW Golf 1,6b 95r. st. db. zielony, Tel. 609 213 285

VW Golf IV, 01r. 1,6b+g srebrny st. bdb., 8.800zł, Tel. 518 405 415

VW Golf IV, 1,6b 16V kat. 01r. 5d +kpl. kół alufelgi, Tel. 514 962 091

VW Jetta 2,0tdi 16r. czarny 120000km serwisowany, salon Polska, 39.900zł, Tel. 505 725 074

VW Polo 02r. czarny 1,4 poj. 3d, 4.800zł, Tel. 601 070 770

VW Touran 05r. 2,0tdi 140KM bezwypadkowy 1wł., 16.800zł, Tel. 607 860 885

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Antena CB, Tel. 509 945 209

Audi A38L: maska srebrna, pas przód +belka chłodnica wentylatory, 2 reflektory H4 H7, Tel. 506 081 643

Chłodnica do Peugeot 106-107 nowa, prądnica do C330 używana, regulator napięcia, Tel. 507 377 277

Dekielki kół VW fi.141mm 4szt. st. db., Tel. 506 081 643

Felgi stalowe 15" nowe 2szt., 50zł, Tel. 663 948 251

Fotelik samochodowy do lat 3 - bardzo tanio, Tel. 517 748 500

Fotelik samochodowy, 60zł, Tel. 505 996 061

Frontera silnik 2,0b tylny most skrz. bieg. z red. dach plast. chłodnica opony 225/75/16, Tel. 515 440 188

Koła zima 14" VW Polo Skoda Fabia Seat Ibiza VW Golf IV, 200zł, Tel. 693 737 933

Koła zima Skoda Fabia, VW Pol,o VW Golf, Seat Ibiza - 14", 200zł, Tel. 693 737 933

Opony 145/70/13 licznik Aixam typ AM8K04A tanio, Tel. 885 534 069

Opony Dębica Passio 165/65/13, Tel. 504 377 961

Opony letnie 4szt. Hankook Ventus Prime 205/55/16, 91W, 150zł, Tel. 605 282 579

Opony letnie Hankook Ventus Prime 2, 205/55/16, 91W, 4szt., 250zł, Tel. 605 282 579

Opony wielosezonowe 4szt. Quatrac 3 Inner Side 195/65/15, 91000km, 300zł, Tel. 605 282 579

Opony zimowe 215/55/16, 4szt. st. bdb., Tel. 608 123 866

Opony zimowe Matador Nordica SUV 4x4 235/60/18, Tel. 504 377 961

Opony zimowe na felgach stalowych 195/65/15 do Renault Scenic jak nowe 4szt., 500zł, Tel. 882 265 019

Opony zimowe Nordica suv 4x4 Matador 235/60/18, Tel. 504 377 961

Oryginalny chromowany kołpak do Fiata 125p, 45zł, Tel. 600 024 936

Prądnica z regulatorem kompletnym do Fiata 126p st. bdb., Tel. 692 342 502

Silnik +skrzynia biegów Gli 1,6 przebieg 65000km do Poloneza st. db., Tel. 733 571 001

Tarcze hamulc. Ferodo fi.245mm +klocki Audi 80, 90, Golf 1,8 84-92r. oryg. opak., 160zł, Tel. 511 126 783

SPRZEDAM INNE

Pralka automatyczna stan dobry, cena 250 zł, Tel. 666 696 298

Sprzedam frezarkę do metalu pionową z liniałem, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam łóżko ortopedyczne, fotel – toaletę na kółkach, balkonik z hamulcem i siedziskiem stan bdb, Świdnik, Tel. 511 824 595

Sprzedam chodzik dla osoby dorosłej stan bdb, cena do uzgodnienia, Lublin, Tel. 513 423 381

Sprzedam tralki schodowe komp. Świdnik, Tel. 604 206 241

Sprzedam jagody, kurki, grzyby suszone oraz miód z własnej pasieki, świeże, zdrowe, mieszkam na wsi. Tel. 518 269 099

Budę dla psa ocieplaną. Świdnik, Tel. 604 206 241

Sprzedam grzyby suszone, Tel. 518 269 099

Sprzedam kredens kuchenny, cena 100 zł, Lublin, Tel. 506 337 128

Sprzedam wóz konny na kołach 16' z zaczepem do ciągnika, Krępiec, Tel. 603 887 885

Przyczepę bagażowo-namiotową, Tel. 604 206 241

Sprzedam szafki kuchenne, cena 60 zł/szt., Lublin, Tel. 506 337 128

Nożyce do żywopłotu, długość ostrza 75 cm, Tel. 604 206 241

Sprzedam budę drewnianą, ocieplaną dla dużego psa, Świdnik, Tel. 603 887 885

Butlę turystyczną dwupalnikową, Tel. 604 206 241

Sprzedam balkonik na kółkach z hamulcem i siedziskiem, Świdnik, Tel.511 824 595

Nową wiertarkę udarową, Tel. 604 206 241

Sprzedam używany Telewizor kolorowy LG w bardzo dobrym stanie, Tel. 880 812 168, 666 696 298

Sprzedam fotel- toaletę na kółkach, nieużywana, Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam pralkę automatyczna Electrolux otwieraną od góry w dobrym stanie, cena 250 zł, Tel. 880 812 168, 666 696 298

Sprzedam wiertarko-wkrętarko Maktec, stan idealny, Tel.696 806 881

Sprzedam łóżko ortopedyczne, stan bardzo dobry, Tel.511 824 595

Sprzedam piec c.o. na olej opałowy ze zbiornikiem Buderus, Tel.517 407 140

Sprzedam piec c.o. Sas 17kW węgiel drewno miał, bez podajnika, ze sterownikiem, 2.500zł, Tel.608 884 689

Sprzedam kamień polny gruby drobny, 40zł/tona, Tel.795 821 149

Sprzedam piec centralnego ogrzewania na olej opałowy Buderus ze zbiornikiem, Tel.517 407 140

Sprzedam piec gazowy „Świebodzice" 1 sezon używany (budynek 100m2), Tel.609 153 721

Sprzedam grzejniki Purmo 10szt., od 50zł; bojler 140l ocieplony z uchwytami, 70zł, Tel.570 331 807

Sprzedam grzejniki żeliwne 13 żeberek wys. 60cm 2szt., Tel.608 120 884

Sprzedam kocioł c.o. st. bdb. węgiel drewno inne 9kW +pompa licznik wiatrak - Semrau, 2.300zł, Tel.506 446 134

Sprzedam płyty drogowe - sprzedam, Tel.609 150 543S

Sprzedam pralkę automatyczną 6 kg, otwierana od góry, stan bardzo dobry, cena 280 zł do uzgodnienia Tel.666 696 298

Sprzedam wełnę mineralną, większą ilość, cena 8 zł/m, Tel.604 858 729

Sprzedam lub wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą, cena 7000 zł, Tel.604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 mkw lub zamienię, cena 50 zł/mkw, Tel.604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem, cena 10 zł/mb, Tel.604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn, cena 300 zł, Tel.604 858 729

Sprzedam, wynajmę lub zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Wigry 3, stan dobry, cena 320 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Dwa komplety nart austriackich (jasna zieleń, karbon, tytan), stan bdb. Tel.603 910 334

Obraz (widok) Morskie oko, cena 230 zł. Tel.530 126 793

Sprzedam rower, niemiecką damkę, cena 320 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

Bale sosnowe z rozbiórki stodoły. Lublin. Tel.512 682 679

Opryskiwacz do ciągnika 400-litrowy, 12-metrowy, nowy. Janowice k/Świdnika. Tel.81 759 53 27

Orzechy włoskie, 200 kg. Cena 2 zł/kg. Janowice k/Świdnika. Tel.81 759 53 27

Matera przeciwodleżynowy AJRFL0250F, cena 120 zł. Tel.505 060 601

Trzy tony pszenicy, cena 40 zł za 100 kg. Janowice koło Świdnika. Tel.81 758 53 27

Elektryczny wózek inwalidzki max. udźwig 140kg +ładowarka do akumulatora 2.500zł, Tel. 720 773 501

Rower damka koła 28" niemiecki bardzo mało używany 600zł, Tel. 519 105 232

Rower dziecięcy koła 16" fioletowo-biały st. bdb. 220zł, Tel. 505 996 061

Rower Maxim różowy damka koła 24" st. bdb. przerzutki Shimano koszyczek 380zł, Tel. 500 486 835

Autom. kocioł c.o. 15-35kW na ekogroszek +podajnik strażak moduł zaworu 3.500zł, Tel. 500 243 975

Uzdatniacz wody pitnej. Świdnik. Tel.784 561 351

Drzwi wejściowe z szybką pionową drewniane z futryną z demontażu rozmiar 90cm, Tel. 602 629 188

INNE

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel.691 636 371

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel.691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel.691 636 371

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda Tel.605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

REKLAMA

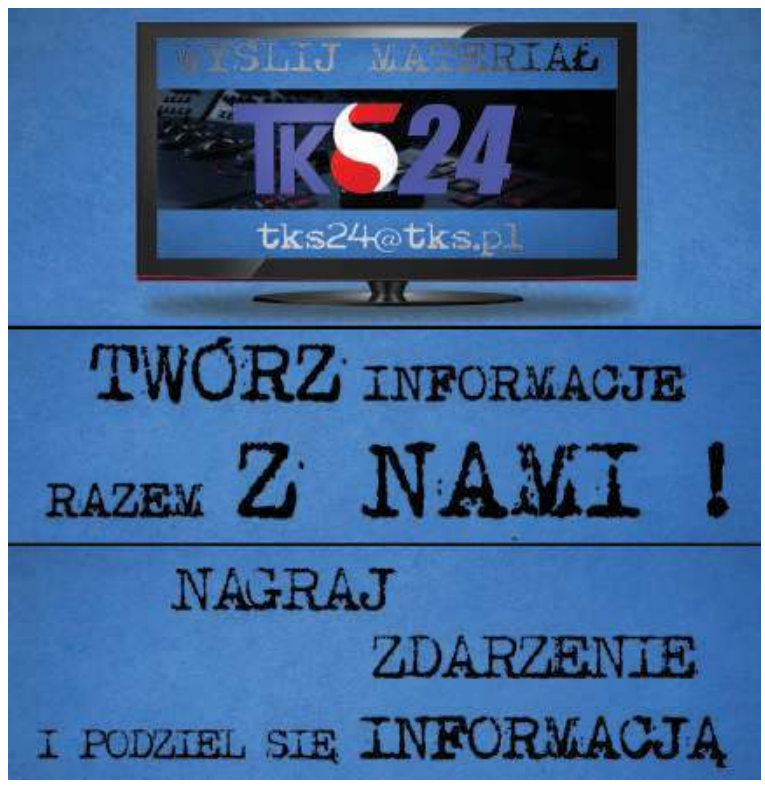

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel.889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel.691 636 371

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel.691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2 w Lublinie, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel.504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel.608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel.697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Kompromitacja mistrzyń w meczu ma szczycie PGNiG Superligi Kobiet

To nie miało prawa się wydarzyć!

Szczypiornistki MKS Perła Lublin po raz drugi w obecnym sezonie skompromitowały się w starciu z Zagłębiem Lubin. Mistrzynie Polski we wtorkowym meczu 14. kolejki, kończącym II rundę rozgrywek, przegrały w hali Globus z „Miedziowymi" 16:28!

O porażce lublinianek zadecydowała fatalna dyspozycja strzelecka w pierwszej części. MKS Perła zdobyła pierwszego gola dopiero w 20 minucie i 12 sekundzie! W dodatku do przerwy gospodynie zdołały pokonać **Monikę Maliczkiewicz**, bramkarkę gości, jeszcze tylko dwa razy!

Na półmetku rozgrywek MKS traci już do lidera 10 punktów i przy takiej dyspozycji, jaką w obecnych rozgrywkach prezentuje zespół z Lubina o obronie mistrzowskiego tytułu może już zapomnieć. **MAG**

MKS PERŁA LUBLIN – MKS ZAGŁĘBIE LUBIN 16:28 (3:14)
MKS: Razum, Gawlik – Gadzina 5, Nosek 5, Rosiak 3, Gęga 1, Nocuń 1, Anastacio 1, Balsam, Malović, Szarawaga, Więckowska, Królikowska, Tatar.
Zagłębie: Maliczkiewicz 1 – Górna 5, Świerżewska 5, Zawistowska 5, Matieli 4, Kochaniak 3, Grzyb 2, Drabik 1, Galińska 1, Milojević 1, Stanisławczyk.

Pozostałe mecze 14. kolejki: Piotrcovia Piotrków Tryb. - KPR Ruch Chorzów **36:20 (19:11)** * niedzielne spotkania: EUROBUD JKS Jarosław - Start Elbląg i KPR Gminy Kobierzyce - Młyny Stoisław Koszalin zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Zagłębie	14	37	401-316
2. Kobierzyce	13	31	333-293
3. MKS Perła	**14**	**27**	**379-356**
4. Piotrcovia	13	24	407-349
5. Koszalin	13	18	337-326
6. JKS Jarosław	12	10	275-328
7. Start	13	7	318-361
8. Ruch	14	5	339-460

W następnej kolejce - 11 lutego (czwartek): EUROBUD JKS - MKS Perła (18:00).

ENERGA BASKET LIGA

25. kolejka: PGE Spójnia Stargard - Enea Zastal BC Zielona Góra **80:97** * MKS Dąbrowa Górnicza - Polpharma Starogard Gd. **102:90** * Enea Astoria Bydgoszcz - Anwil Włocławek **99:96** * GTK Gliwice - Trefl Sopot **95:82** * niedzielne mecze: King Szczecin - Pszczółka Start Lublin, Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp. - Legia Warszawa i Asseco Arka Gdynia - Polski Cukier Toruń zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Śląsk Wrocław - HydroTruck Radom odbędzie się dzisiaj (17:35).

1. Enea Zastal	25	48	363 - 1935
2. Śląsk	24	41	2057-1889
3. Legia	24	41	2011-1879
4. Stal	24	39	1980-1875
5. Trefl	24	38	2011-1905
6. King	24	38	1884-1895
7. Pszczółka	**22**	**36**	**1758-1716**
8. GTK Gliwice	25	36	2084-2112
9. Dąbrowa	25	36	2062-2144
10. Spójnia	24	35	1997-2005
11. Astoria	25	35	2116-2219
12. Anwil	25	34	2094-2158
13. Toruń	24	33	2031-2081
14. Arka	24	32	1795-2041
15. HydroTruck	24	30	1839-2026
16. Polpharma	25	30	2110-2312

W następnej kolejce - 26 lutego: Legia - Pszczółka Start (17:35).

KOSZYKÓWKA KOBIET

8 punktów Sklepowicz

Zuzanna Sklepowicz, rozgrywająca AZS UMCS Pszczółki Lublin, zdobyła osiem punktów dla reprezentacji Polski w dwóch spotkaniach z Białorusią, rozegranych w ubiegłym tygodniu w Rydze w ramach kwalifikacji do EuroBasketu. 24-latka w pierwszym spotkaniu wygranym przez biało-czerwone 68:56 zdobyła dwa punkty, w drugim (decydującym o awansie) przegranym 49:80 rzuciła sześć punktów.

Za prezydentury Krzysztofa Żuka miasto na sport wydało już ponad 600 milionów!

Pieniądze, które mogą przyprawić o zawrót głowy

Prezydent Krzysztof Żuk sukcesywnie podsumowuje swoje rządy w Lublinie na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia. W minionym tygodniu na tapetę wziął sport. Wydatki jakie miasto poniosło na tę strefę życia społecznego mogą przyprawić o zawrót głowy. W latach 2010-2020 na zadania związane ze sportem z ratusza popłynęło ponad 600 mln złotych!

Krzysztof Żuk, najbardziej prosportowy prezydent w historii Lublina

Prezydenckie podsumowanie pojawiło się w piątek na stronie internetowej miasta i jak zauważa wiele osób zbiegło się z katastrofalną postawą zawodniczek MKS Perła Lublin w meczu ekstraklasy piłki ręcznej z Zagłębiem Lubin. Broniące mistrzowskiego tytułu lublinianki w fatalnym stylu po raz drugi w tym sezonie przegrały z „Miedziowymi", praktycznie grzebiąc szansę na kolejny złoty medal, choć to dopiero półmetek sezonu. Dlaczego wspominamy o szczypiornistkach na samym początku, ano dlatego, że to największy beneficjent miejskiego wsparcia jeśli chodzi o zespoły z Koziego Grodu. Przez ostatnie 10 lat rządów K. Żuka, będący miejską spółką MKS, otrzymał od miasta ponad 28 milionów złotych wsparcia. Niestety, dziś w 18-zespołowej kadrze mistrzyń Polski (jeszcze) jest zaledwie jedna wychowanka, co z pewnością klubowi, który ma na swoim koncie 21 złotych medali (w tym osiem od 2010 roku), chluby nie przynosi.

Z zestawienia opublikowanego przez miasto możemy dowiedzieć się, że 18 milionów trafiło do ligowych zespołów koszykówki, a 12 milionów (z czego zdecydowana większość w trzech ostatnich sezonach) do żużlowców. Wsparcie tych trzech dyscyplin daje w sumie wydatek z rzędu blisko 60 milionów, ale i tak jest to kwota dziesięciokrotnie mniejsza od tej, wydanej na sport w mieście, którą chwali się Krzysztof Żuk. Nic prezydent nie wspomniał za to o kilkunastu milionach wydanych na piłkarzy Motoru, którzy dopiero w 2020 r. przy zielonym stoliku zdołali po latach awansować z trzeciej do drugiej ligi (to dopiero trzeci poziom rozgrywkowy).

Ponad 400 milionów na obiekty!

Na co przez 10 lat poszły największe pieniądze? Na nowe obiekty sportowe, a także na modernizację istniejącej już infrastruktury!

„W 2014 roku powstał stadion ARENA Lublin (koszt ponad 158 mln zł), nowoczesne Centrum „Łabędzia" (koszt ponad 20 mln zł) i kryte lodowisko Icemania (koszt ponad 15 mln zł). Ogromnym uznaniem zawodników cieszy się otwarta w 2015 roku pływalnia AQUA Lublin (koszt ponad 107 mln zł), a zmodernizowany i rozbudowany w 2017 roku stadion lekkoatletyczny gościł już największe sławy Królowej Sportu. Do dyspozycji środowiska sportowego przekazano między innymi wyremontowane stadiony piłkarskie „Lublinianka" i „Sygnał Lublin". Jedną z najnowszych inwestycji jest skatepark „Rusałka" oddany do użytku w 2020 roku. Na uwagę zasługują również inwestycje w infrastrukturę sportową lubelskich szkół, o czym świadczą nowe lub odnowione pływalnie, kompleksy boisk oraz place zabaw w szkołach podstawowych - czytamy w komunikacie przygotowanym przez miasto. Jak łatwo policzyć sportowe obiekty wraz z ich utrzymaniem kosztowało grubo ponad 400 milionów złotych!

Kolejna pokaźna sumka w zestawieniu sportowych wydatków to imprezy sportowe organizowane w mieście. „Przeznaczono na nie ponad 24 mln zł, a wśród największych można wymienić: Mistrzostwa Europy Głuchych w pływaniu (2018), Grand Prix Puchar Polski w pływaniu (2016, 2018), mecze w ramach Mistrzostw Europy UEFA EURO U21 (2017), Młodzieżowe Mistrzostwa Świata FIFA U20 (2019), 94. PZLA Mistrzostwa Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce (2018), PZLA Drużynowe Mistrzostwa Polski (2020), Mistrzostwa Świata Głuchych w koszykówce (2019), Turniej Finałowy Suzuki Pucharu Polski Kobiet w koszykówce (2020), Puchar Polski w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn (2017), Międzypaństwowy Turniej 450-lecia Unii Lubelskiej w piłce ręcznej kobiet (2019), Superpuchar Polski w piłce siatkowej kobiet (2020), VII Puchar Świata w karate tradycyjnym (2013), Puchar Europy w Taekwondo (2017), Drużynowe Mistrzostwa Świata na żużlu Speedway of Nations (2020), mecze koszykówki rozgrywane w ramach Basketball Champions League (2020/2021) - możemy przeczytać w materiale pochwalnym na cześć prezydenta. Zresztą sam Krzysztof Żuk nie omieszkał pochwalić się tym, jak przez ostatnią dekadę miasto sportowo rozwijało się.

– Lublin ma wspaniałą historię osiągnięć w wielu dyscyplinach, dlatego postawiliśmy sobie za cel przywrócenie naszego Miasta do grona liczących się ośrodków sportowych. Systematycznie inwestowaliśmy w infrastrukturę, modernizowaliśmy istniejące obiekty, równolegle rozwijaliśmy współpracę z klubami i wdrażaliśmy autorskie projekty szkoleniowe. Te wielopłaszczyznowe działania przyniosły efekty. Aktualnie Lublin to rozpoznawalny i cieszący się szacunkiem partner, któremu powierzana jest organizacja wydarzeń sportowych o ogólnopolskim i międzynarodowym zasięgu. Dzięki specjalnym programom zawodnicy reprezentujący lubelskie kluby zdobywają medale na najbardziej liczących się imprezach w Polsce i na świecie – mówi **Krzysztof Żuk**.

Prezydent zapomniał jednak dodać, że większość zawodników, którzy osiągają dzisiaj sukcesy to armia zaciężna, a nie wychowankowie, których w klubach lubelskich występujących w najwyższych ligach, poza grającymi w ekstralidze rugby Budowlanymi, można liczyć na palcach jednej ręki.

Miasto chwali się, że przez ostatnie 10 lat wdrożyło nowatorskie projekty w zakresie sportu dzieci i młodzieży. - W programie powszechnej nauki pływania wzięło udział ponad 12 tysięcy najmłodszych mieszkańców Lublina, w klubach sportowych trenowało ponad 4 tysiące młodych sportowców, w programach sportowych uczestniczyło ponad 80 szkół, a na bezpłatne zajęcia sportowe uczęszczało rocznie ponad 11 tysięcy uczniów. W szkołach podstawowych i ponadpodstawowych funkcjonuje ponad 140 klas profilowanych. Kontynuacja nauki i treningów w takich dyscyplinach jak pływanie i lekkoatletyka możliwa jest w działających od 2015 roku klasach Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego. Program Sportowy Talent powstał, by optymalnie wykorzystać potencjał młodych mieszkańców i przekazać ich pod opiekę klubom sportowym. Część projektów zrealizowano we współpracy z Ministerstwem Sportu i Polskimi Związkami Sportowymi. Należą do nich między innymi programy: „Umiem pływać", „Lokalny Animator Sportu", „Lekkoatletyka dla każdego", „Czwartki lekkoatletyczne", Siatkarskie Ośrodki Szkolne, Szkolne Młodzieżowe Ośrodki Koszykarskie, Szkolny Klub Sportowy - czytamy. O tym, że na przykład SOS w jednym z lepszych liceum w Lublinie zniknął po wielu latach, bo dyrektor uznał, że siatkarze zaniżają poziom nauczania ani słowa.

Z materiału prasowego miasta możemy także dowiedzieć się, że w ciągu 10 lat na upowszechnianie kultury fizycznej przeznaczono ponad 70 mln zł. Wsparciem objęto 26 indywidualnych dyscyplin sportowych, 5 dyscyplin zespołowych, a ponad 80 podmiotów otrzymało dotację. Na program stypendialny przeznaczono ponad 5 mln zł i objęto nim prawie 1000 zawodników.

Obok wspierania sportu profesjonalnego, bardzo ważnym zadaniem było także promowanie aktywności fizycznej wśród mieszkańców. Zwycięskie projekty sportowe realizowane w ramach kolejnych edycji Budżetu Obywatelskiego pozwalały mieszkańcom Lublina na bezpłatne uczestnictwo w atrakcyjnych zajęciach odbywających się w nowoczesnych obiektach.

Nie wszystko się udało

Z raportu nie dowiemy się, dlaczego do dzisiaj w Lublinie lub okolicach mimo obietnic prezydenta nie powstał nowy tor samochodowy, który zniknął z ulicy Zemborzyckiej (dzisiaj w tym miejscu wyrasta osiedle jednego z wiodących deweloperów), a także dlaczego Zalew Zemborzycki przez tyle lat jest praktycznie „martwy" dla sportów wodnych. **LS**

Silny Sport w Lublinie

Tak prezydent **Krzysztof Żuk** przedstawia swoje dokonania na polu sportowym. Ponad 600 mln zł na sport w latach 2010-2020 zostało wydanych także na:
* 4 tys. rocznie trenujących uczniów w klubach sportowych
* 80 szkół w programach sportowych
* 141 sportowych klas profilowanych w 35 szkołach
* 12 tys. maluchów w bezpłatnym programie nauki pływania
* 11 tys. uczniów uczestniczących rocznie w bezpłatnych zajęciach sportowych
* ponad 28 mln zł dla MKS Lublin
* ponad 18 mln zł na koszykówkę
* ponad 12 mln zł na lubelski żużel

Motor ograł pierwszoligowca

Piłkarze lubelskiego Motoru, przygotowujący się do rundy wiosennej II ligi, w piątej grze kontrolnej odnieśli trzecie zwycięstwo! Wracając z tygodniowego zgrupowania z Uniejowa pokonali w sobotę pierwszoligową Resovię 3:1.

W meczu rozegranym na sztucznym boisku w Radomiu trener **Marek Saganowski** zdecydował się na wystawienie dwóch jedenastek. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem Motoru dzięki bramce **Daniela Świderskiego**. W drugiej części rywale doprowadzili do wyrównania, ale szybko na trafienie rzeszowian odpowiedział **Krzysztof Ropski**. Wynik ustalił **Tomasz Swędrowski**, dobijając sparowane na słupek uderzenie **Rafała Króla**.

RESOVIA – MOTOR LUBLIN 1:3 (0:1)
Motor - I połowa: Madejski – M. Król, Grodzicki, Łukasik, Bogacz, Duda, Kumoch, Kunca, Wójcik, Jagodziński, Świderski; II połowa: Kiełpin – Michota, Janiszek, Wawszczyk, Moskwik, Kusiński, R. Król, Swędrowski, Rak, Ceglarz, Ropski.
Bramki: Wróbel 58 – Świderski 7, Ropski 59, Swędrowski 67.

Sparowali

AVIA ŚWIDNIK – CHEŁMIANKA 2:2 (0:0)
Avia: Androsiuk – Dobrzyński, Kusa, Górka, Niewęgłowski, Uliczny, Maluga, Cielebąk, Kompanicki, Poleszak, Białek oraz Nowak, Kuliga, Mykytyn, Wójcik, Zdunek, Oziemczuk, Szpak.
Bramki: Szpak 65, 84 – Skoczylas 70, Myśliwiecki 83.
WISŁA PUŁAWY – LEGIONOVIA 2:0 (Kacprzycki, Sobich) * **LEWART LUBARTÓW – SIARKA TARNOBRZEG 2:2** (Nowak, Świech – Sulkowski, D'Apollonio)

TAURON I LIGA

Wpadka i... szybka rehabilitacja Politechniki

W ubiegłym tygodniu siatkarze LUK Politechniki Lublin rozegrali w Tauron I Lidze dwa mecze.

Lublinianie, którzy po zwycięstwie w 20. kolejce nad BBTS Bielsko-Biała zostali liderem rozgrywek, niespodziewanie przegrali w środę w Tomaszowie Mazowieckim z broniącą się przed spadkiem Lechią 2:3. Na szczęście, trzy dni później akademicy zrehabilitowali się pokonując we Wrocławiu Gwardię 3:0.

Świdnicka Avia tym razem grała tylko w środę. Dzięki pewnej wygranej na wyjeździe z Olimpią Sulęcin utrzymała siódme miejsce w ligowej tabeli.

21. kolejka (3 lutego): Olimpia Sulęcin - Polski Cukier Avia Świdnik **1:3 (22:25, 21:25, 25:21, 22:25)** * Lechia Tomaszów Maz. - LUK Politechnika Lublin **3:2 (18:25, 25:23, 25:17, 21:25, 15:9)**. Pozostałe mecze: Norwid Częstochowa - Mickiewicz Kluczbork **3:2** * AZS AGH Kraków - KPS Siedlce **1:3** * ZAKSA Strzelce Opolskie BAS Białystok **3:1** * Gwardia Wrocław - Visła Bydgoszcz **0:3** * Krispol Września - MCKiS Jaworzno **3:1** * pauzował BBTS Bielsko-Biała
22. kolejka (6 lutego): Gwardia - LUK Politechnika **0:3 (19:25, 21:25, 21:25).** Pozostałe mecze: Mickiewicz - Krispol **3:2** * MCKiS Jaworzno - BBTS **0:3** * Visła - Olimpia **3:0** * BAS - AZS AGH **1:3** * KPS Siedlce - Norwid **3:2** * mecz: Avia - ZAKSA został przełożony na 27 lutego * pauzowała Lechia.

1. LUK Politechnika	**21**	**53**	**56-15**
2. BBTS	20	51	54-20
3. Visła	20	50	58-21
4. Norwid	21	41	48-34
5. KPS Siedlce	21	39	46-33
6. Gwardia	21	36	43-35
7. Polski Cukier Avia	**20**	**33**	**39-36**
8. Mickiewicz	20	32	41-38
9. AZS AGH	21	25	36-47
10. ZAKSA	20	23	31-43
11. Lechia	20	22	36-48
12. Olimpia	21	21	28-46
13. Krispol	20	17	26-50
14. BAS	22	14	26-60
15. Jaworzno	20	5	16-58

W następnej kolejce - 20 lutego: AZS AGH - Avia, Olimpia - Politechnika (17:00).

JUDO Blisko 60 młodych zawodników i zawodniczek spotkało się w środę na wspólnym treningu i sparingach przy ul. Langiewicza

Spartakus zaprosił rywali do siebie

Judocy Spartakusa zaprosili na wspólny trening i sparingi do Lublina inne kluby z okręgu. W środowym randori (tak nazwane są w judo sparingowe walki, podczas których partnerzy starają się opierać i kontrować nawzajem swoje techniki) oprócz gospodarzy udział wzięli reprezentanci Judo Rei Świdnik, Judo Team Modliborzyce, Judo Team Lublinianka, a także AZS UMCS, przygotowujących się do czekających ich wkrótce Akademickich Mistrzostw Polski.

- To kolejne wspólne zajęcia, które w tym roku odbywają się w naszym okręgu i w naszym klubie. Po raz pierwszy spotkaliśmy się 16 stycznia także tutaj, w Lublinie, w sali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy Langiewicza. Później treningi odbyły się 23 stycznia w Modliborzycach oraz tydzień później w Świdniku - mówi **Józef Tkaczyk**, prezes Okręgowego Związku Judo w Lublinie, trener UKS Spartakus. - O tym, że warto takie treningi organizować nie muszę nikogo przekonywać - dodaje J. Tkaczyk.

Uczestnicy dopisali. W zajęciach udział brało blisko 60 młodych zawodników i zawodniczek. W wśród nich nie zabrakło także naszych nadziei na medale podczas pierwszych tegorocznych zawodów, Pucharu Polski Juniorów, który w ostatni weekend lutego rozegrany zostanie w Opolu.- Forma **Kacpra Zgrajki** rośnie z treningu na trening - cieszy się trener Józef Tkaczyk. - To nasz medalista mistrzostw Polski juniorów młodszych i wielu pucharowych zawodów, reprezentant kraju. Bardzo liczę na jego udany występ. Ciche nadzieje wiążę też ze startem **Alicji Wójcik**, która po przerwie spowodowanej kontuzją wróciła do zajęć - przyznaje Józef Tkaczyk.

Pierwsze mistrzowskie zawody w okręgu lubelskim w 2021 roku odbędą się 7 marca w Modliborzycach. W Otwartych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego rywalizować będą: dzieci, młodzicy, juniorzy młodsi i seniorzy. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Obserwując środowy, wspólny trening i sparingi w Centrum Kultury Fizycznej UMCS o przyszłość judo w okręgu lubelskim możemy być spokojni. Dzieci i młodzież chętnie garną się do tej pięknej sztuki walki i to nie tylko w Lublinie i Świdniku, ale także w mniejszych ośrodkach m.in. w Modliborzycach

Trener Józef Tkaczyk z Alicją Wójcik i Kacprem Zgrajką, medalowymi nadziejami Spartakusa w Pucharze Polski Juniorów, który odbędzie się w ostatni weekend lutego w Opolu oraz mistrzostwa kraju, które rozegrane zostaną miesiąc później w Bytomiu

Finał A kobiet na 60 m. Spośród startujących zawodniczek AZS UMCS najlepiej spisała się Wiktoria Drozd (nr 427, druga z prawej), wygrywając rywalizację. Emilia Wójtowicz (nr 428) zajęła drugie miejsce, a Laura Grykałowska (nr 450) szóste

LEKKA ATLETYKA Halowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego

Wiktoria Drozd najlepszą sprinterką

Z udziałem blisko 100 zawodniczek i zawodników z ośmiu klubów Lubelszczyzny oraz trzech spoza naszego regionu (warszawskich UKS LA Basket i Sprint 2020 i Jedynki Łosice) w Lublinie rozegrane zostały Halowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego 2021.

Rywalizowano w biegach krótkich: 60 m i 60 m przez płotki, jak również w skokach wzwyż i w dal.

Spośród reprezentantów klubów z Lublina najlepiej spisała się **Wiktoria Drozd** z AZS UMCS, która z czasem 7.76 s wygrała bieg na 60 m. Druga ze stratą 0,30 s była jej klubowa koleżanka **Emilia Wójtowicz.** Z reprezentantów AZS UMCS na najwyższym stopniu podium stawali także startujący w skoku wzwyż **Aleksandra Dzido** (1,70 m) i **Jakub Hołub** (2,10 m). **BAS**

Życiówka Szymona Żywki

Szymon Żywko z AZS UMCS Lublin zajął ósme miejsce w biegu na 1500 m podczas środowego mityngu Czech Indoor Gala (World Athletics Indoor Tour Silver) w Ostrawie.

21-latek pokonał dystans w 3:43.75, o ponad 4 sekundy poprawiając rekord życiowy ustanowiony 16 lutego 2019 roku w Toruniu.

Najlepszy w Ostrawie spośród 14. startujących był Węgier **István Szögi** - 3:39.28.

BAS

Mistrz Europy i brązowy medalista mistrzostw świata dołączył do lekkoatletycznego teamu AZS UMCS

Lewandowski w Lublinie!

Marcin Lewandowski, brązowy medalista mistrzostwa świata z 2019 r. z Doha w biegu na 1500 m, mistrz Europy na 800 m z 2010 r. z Barcelony został nowym zawodnikiem AZS UMCS Lublin! Co stoi za transferem aktualnego rekordzisty Polski na 1000 m, 1500 m, milę i 2000 m? Nadzieja na medal igrzysk olimpijskich w Tokio, pierwszy dla zawodnika klubu z województwa lubelskiego od 1988 roku, kiedy srebro w koreańskim Seulu wywalczył Andrzej Głąb, zapaśnik chełmskiego Gryfa.

FOT. PAWEŁ SKRABA

- Po roku pandemii udało nam się dojść do porozumienia z kolejnym zawodnikiem rangi mistrzowskiej. Dzięki zaangażowaniu pana marszałka województwa lubelskiego – **Jarosława Stawiarskiego** oraz Miasta Lublin, zdołaliśmy dopiąć ten kontrakt. Bardzo cieszy, że także w czasie pandemii włodarze naszego regionu widzą potrzebę rozwoju sportu. Marcin to medalista mistrzostw świata, osoba bardzo profesjonalnie podchodząca do sportu. To daje gwarancję, że występ na Igrzyskach Olimpijskich może rodzić nadzieje medalowe i w to mocno wierzę – **Rafał Walczyk**, prezes AZS UMCS Lublin, komentuje pozyskanie utytułowanego zawodnika dla klubowego serwisu internetowego.

Marcin Lewandowski jako główny powód, dla którego zdecydował się opuścić po 10 latach bydgoskiego Zawiszę i dołączyć do ekipy z Lublina, wymienia „warunki do trenowania, warunki takiej spokojnej głowy, które mu tutaj zagwarantowano".

- Nie muszę skupiać się na niczym innym niż trenowanie. Poza tym ja też troszeczkę potrzebowałem zmian. Zmiany w życiu są potrzebne, zwłaszcza, gdy przez długi czas kręci się ono wokół tego samego. Jestem przekonany już teraz, że podjąłem bardzo dobrą decyzję – powiedział M. Lewandowski. **BAS**

CITY TRAIL

Udany powrót na lubelską trasę

Blisko 30 biegaczy postanowiło zmierzyć się w Lublinie z zimową 5-kilometrową trasą cyklu biegów CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden. Tym razem nad Zalewem Zemborzyckim nie było co prawda zawodów, ale byli organizatorzy, którzy oznaczyli trasę, zapewnili ratowników medycznych i poczęstunek.

- Nie możemy organizować zawodów, ale możemy zachęcać do biegania indywidualnego. Ruch i aktywność na świeżym powietrzu są kluczowe dla budowania odporności i naszego samopoczucia, więc jesteśmy przekonani, że w tych trudnych czasach musimy działać – nawet w bardzo okrojonej formule – podkreśla **Justyna Grzywaczewska** z ekipy organizacyjnej CITY TRAIL.

Aktualne przepisy zakazują organizacji imprez sportowych. Nie ma informacji, kiedy branża biegowa może zostać „odmrożona", dlatego organizatorzy bardzo ostrożnie podchodzą do ogłaszania terminów kolejnych imprez. W przypadku CITY TRAIL wstępnie planowane są biegi wiosenne – 10 imprez przeniesionych z jesieni. Mają odbyć się w kwietniu i maju. Kolejne zawody – o ile będzie możliwe organizowanie biegów – są planowane na lipiec.

Sponsorem tytularnym CITY TRAIL jest Nationale-Nederlanden. Biegi odbywają się we współpracy z markami Salomon, Suunto, Sklep Biegacza, Good Food oraz Science In Sport. Wydarzenia pod szyldem CITY TRAIL Lublin wspiera Miasto Lublin. **BAS**

Tym razem każdy z biegaczy mierzył się z 5-kilometrową trasą indywidualnie

Projekt „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie” trwa nadal!

Królewska fotka nr 28 000

Świdniczanin Jacek Kosierb nie ustaje w powiększaniu swojej dość osobliwej kolekcji. Na naszych łamach, co jakiś czas, śledzimy najnowsze dokonania lokalnego pasjonata futbolu ze Świdnika, który zdjęcia drużyn piłkarskich z całego świata gromadzi od 1982 roku. Na czym polega specyfika tej kolekcji? Przede wszystkim na tym, że trafia do niej tylko jedno zdjęcie konkretnej drużyny. Ostatnio kolekcjoner przekroczył kolejną okrągłą liczbę zebranych w ten sposób fotografii. W jego zbiorach pojawiła się fotka nr 28000 i to nie byle jaka, bo królewska. To drużyna kobiet Realu Madryt ze swojego ligowego debiutu, który miał miejsce 4 października 2020 r.

- Na to zdjęcie czekałem praktycznie od momentu, kiedy tylko została oficjalnie ogłoszona decyzja o utworzeniu kobiecej drużyny tego hiszpańskiego klubu. W swoim ligowym debiucie panie „Los Blancos”, występujące w roli gospodyń, podejmowały Barcelonę. W pierwszym, historycznym „El Clasico” nie było niespodzianki, bowiem broniąca tytułu mistrzowskiego „Duma Katalonii” zwyciężyła pewnie 4:0. Mecz rozegrano w ramach pierwszej kolejki Primiera Division sezonu 2020/2021. W tym przypadku nie można było mówić o starciu dwóch równorzędnych rywali. „Barca” to uznana firma, która między innymi w 2019 roku grała nawet w finale Ligi Mistrzyń. W kraju „ściga się” o trofea z innym madryckim klubem – Atletico – przyznaje kolekcjoner ze Świdnika. Od wielu lat największe hiszpańskie kluby posiadają żeńskie drużyny. Espanyol utworzył takową w 1970 roku, Barcelona w 1988 r., a Atletico Madryt w 2001 r. W sezonie 2018/2019 ligowy mecz między Atletico i Barceloną obejrzało z trybun aż 60 739 widzów. Sekcji piłki nożnej kobiet doczekał się w końcu Real Madryt. W tym celu w 2019 roku futbolowy gigant przejął klub CD Tacon i w ten sposób od sezonu 2020/2021 mógł zacząć rywalizację w najwyższej klasie rozgrywkowej. CD Tacon został założony 12 września 2014 roku. W swoim pierwszym sezonie klub zarejestrował jedynie drużynę złożoną z zawodniczek poniżej 14 roku życia. 24 czerwca 2016 roku Tacón ogłosił fuzję z CD Canillas, dzięki czemu klub pozyskał drużyny seniorek i do lat 19. Po trzech sezonach spędzonych w Segunda División, 19 maja 2019 roku zespół po raz pierwszy wywalczył awans do Primera División. Ciekawostką jest nazwa Tacón. To akronim słów: Trabajo, Atrevimiento, Conocimiento, Organización, Notoriedad, które oznaczają kolejno: Praca, Dzielność, Wiedza, Organizacja i Sława. Już w sezonie 2019/2020 CD Tacon rozgrywał swoje mecze w dzielnicy Valdebebas, gdzie mieści się ośrodek treningowy Ciudad Real Madrid. Z dniem 1 lipca 2020 roku przekształcił się w żeńską drużynę Realu Madryt, która oficjalnie rozpoczęła ligowe zmagania od sezonu 2020/2021.

TOP „10” ZDJĘĆ DRUŻYN	
1. Portugalia	3330
2. Niemcy	2431
3. Polska	1303
4. Malezja	1193
5. Włochy	1069
6. Brazylia	882
7. Japonia	876
8. Singapur	687
9. Anglia	445
10. Hiszpania	365

Największą gwiazdą kobiecego Realu bez wątpienia jest **Kosovare Asllani**. Urodziła się 29 lipca 1989 roku. Pochodzi z Kosowa i Albanii, a przyszła na świat w szwedzkim Kristianstad, w rodzinie kosowskich emigrantów. Asllani dorastając grała zarówno w piłkę nożną, jak i hokeja na lodzie. W wieku 15 lat rozpoczęła karierę w drugiej lidze w zespole Vimmerby IF, gdzie w 48 meczach strzeliła aż 49 goli. Po otrzymaniu ofert od wielu klubów w 2007 roku zaakceptowała przejście do drużyny Damallsvenskan Linköpings FC, gdzie robiła kolejne szybkie postępy. Potem grała w rodzinnym klubie Kristianstads DFF. W sezonie 2010 przeniosła się do Stanów Zjednoczonych do Chicago Red Stars. Wróciła do Szwecji do Kristianstads, po czym została transferowana do Paris Saint-Germain. We Francji mediom została przedstawiona przez dyrektora sportowego Leonardo i zawodnika Zlatana Ibrahimovicia, który oświadczył: „Jeśli chcesz wygrać, potrzebujesz szwedzkiego napastnika”. Asllani w sezonie 2012/13 strzeliła 17 goli w swoich 19 występach dla PSG, a jej drużyna zajęła wówczas drugie miejsce w tabeli za Lyonem. W sumie dla ekipy paryżanek w 59 spotkaniach zdobyła 39 bramek. W dniu 4 stycznia 2016 r. Kosovare Asllani ogłosiła na swoim koncie na Instagramie, że zakończyła kontrakt z Paris Saint-Germain, w którym grała przez trzy i pół roku. Na sezon 2016/17 przywdziała barwy Manchesteru City, a następnie jesienią tego samego roku po raz kolejny w swojej karierze trafiła do Linköping. Opuściła ten klub w lipcu 2019 roku by przenieść się do Hiszpanii. W krótkim, z powodu pandemii koronawirusa, sezonie 2019/2020 Kosovare w 17 ligowych występach zdobyła 5 goli dla CD Tacon. Nowy sezon, już jako zawodniczka Realu, rozpoczęła od mocnego „uderzenia” zdobywając 8 bramek w pierwszych ośmiu meczach „Los Blancos”! W bieżącym sezonie żeńska drużyna Realu jako beniaminek dzielnie walczy o tytuł mistrzowski za najgroźniejszych rywali mając: Barcelonę, Levante i Atletico Madryt.

Na zdjęciu drużyna kobiet Realu Madryt przed meczem z Barcelona CF w 1 kolejce rundy jesiennej sezonu 2020/2021. Kosovare Asllani – trzecia od lewej w dolnym rzędzie

Warto wspomnieć, że Kosovare Asllani jak do tej pory była uczestniczką turniejów międzynarodowych: trzykrotnie mistrzostw Europy: Finlandia ‘2009, Szwecja ‘2013 (brązowy medal) i Holandia ‘2009, raz mistrzostw świata – Francja ‘2019 (brązowy medal) i dwukrotnie igrzysk olimpijskich: w Londynie ‘2012 i Rio de Janeiro ‘2016 (srebrny medal). Od 2008 roku w seniorskiej reprezentacji Szwecji rozegrała 140 spotkań strzelając w nich 37 bramek. Do jej największych klubowych sukcesów należy zaliczyć: zdobycie potrójnej korony ze szwedzkim zespołem Linköpings FC w roku 2009 (zwycięstwo w lidze, pucharze oraz superpucharze), a także superpuchar w 2008 roku. Cztery razy była wicemistrzynią Francji wraz z zespołem Paris Saint-Germain (2013, 2014, 2015, 2016). Jako ciekawostkę warto dodać, że Asllani ma na kostce tatuaż przedstawiający czarnego dwugłowego orła, symbolizującego Albanię. Ma również wytatuowane słowa „Stay Strong” na wewnętrznej stronie prawego bicepsa. Ze względu na umiejętności gry oraz swoje bałkańskie pochodzenie wielokrotnie jest porównywana do **Zlatana Ibrahimovicia.**

* * *

Kolekcja **Jacka Kosierba** jest podzielona na trzy kategorie: drużyn z Polski, drużyn zagranicznych oraz reprezentacji narodowych. Aktualnie największą część stanowią zdjęcia ekip spoza granic naszego kraju. To 25720 drużyn z 296 państw, terytoriów zależnych, państw nieuznawanych, autonomicznych jednostek administracyjnych czy mniejszości etnicznych. Fotografii zespołów polskich jest obecnie 1303, a reprezentacji narodowych, w tym seniorów, juniorów, młodzieżowych, olimpijskich, oldbojów czy kobiet w różnych kategoriach wiekowych dokładnie 977 egzemplarzy.

Kolekcja bez wątpienia jest największą w Polsce. Potwierdziło to Biuro Rekordów wydając świdniczaninowi w 2016 roku stosowny certyfikat. Jacek Kosierb w dniu 40 urodzin rozpoczął autorski projekt pod nazwą „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie”. Na swoje 50 urodziny chciałby zgromadzić 50 tysięcy fotografii. Ma na to jeszcze ponad trzy lata.

Już dziś, oczywiście w przypadku powodzenia projektu, kolekcjoner ze Świdnika zapowiada wydanie specjalnego albumu z reprodukcjami najcenniejszych i najciekawszych fotografii wraz z wieloma futbolowymi historiami za nimi się kryjącymi.

„Postępy” w kolekcji pasjonata piłki nożnej ze Świdnika można śledzić na jego stronie internetowej pod adresem **www.kolekcja-jack74.futbolowo.pl** **BS**

PIŁKA NOŻNA

Okręgówka i niższe ligi ze sponsorem tytularnym!

Marka KEEZA została sponsorem tytularnym rozgrywek prowadzonych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej: klasy okręgowej, klasy A, klasy B oraz III i IV ligi kobiet.

Na mocy umowy podpisanej przez LZPN z firmą „Tomadex S.C.”, producentem odzieży sportowej marki KEEZA, kluby biorące udział w rozgrywkach otrzymają vouchery, które będą mogły wymienić na produkty marki KEEZA. Wartość voucherów zależna jest od klasy rozgrywkowej, w której uczestniczy dana drużyna klubowa. W KEEZA Klasa Okręgowa kluby będą miały do wykorzystania vouchery o wartości 1000 zł, KEEZA III liga kobiet - 700 zł, KEEZA Klasa A oraz KEZA IV liga kobiet LZPN - 500 zł, a KEEZA Klasa B - 300 zł. Dodatkowo wszystkie kluby otrzymają rabat 50% na zakup produktów KEEZA (według cen katalogowych). Szczegółowe informacje zostaną wkrótce przesłane klubom drogą mailową. Umowa obowiązuje do 31 grudnia 2021 r.

Marka KEEZA z początkiem tego roku została także sponsorem tytularnym rozgrywek m.in. w woj. śląskim, małopolskim i kujawsko-pomorskim, a wcześniej w zachodniopomorskim (październik 2020) oraz dolnośląskim i łódzkim (sierpień 2020). **MAG**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA 20. Międzypowiatowy Turniej Juniorów w futsalu

Avia nie miała sobie równych

W hali I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku rozegrany został 20. Międzypowiatowy Turniej Juniorów w futsalu. Po raz ósmy w historii zawodów zwycięstwo odnieśli młodzi piłkarze świdnickiej Avii!

W turnieju organizowanym przez Starostwo Powiatowe, I LO i Manufakturę Futbolu uczestniczyło osiem zespołów rocznika 2002 i młodsi. Najlepsza okazała się Avia.

Pierwsza drużyna świdnickiego klubu w rozgrywkach grupowych odniosła trzy zwycięstwa: po 6:0 z Piaskovią i Frassati Fajsławice oraz 3:1 z LKS Wierzchowiska. Z kolei druga ekipa wygrała dwa mecze - z UKS Dys 8:0 i Turem Milejów 6:2 oraz zanotowała remis z Perłą Progres Mełgiew 2:2.

Bratobójczy finał był niezwykle zacięty, a o wygranej Avii II zadecydowały dopiero rzuty karne.

Trzecie miejsce w turnieju, po zwycięstwie 2:0 z LKS Wierzchowiska, zajęła Perła Progres.

Zwycięzcy otrzymali okazały puchar ufundowany przez Ł**ukasza Reszkę,** starostę świdnickiego, który objął zawody honorowym patronatem, podobnie jak prezes LZPN **Zbigniew Bartnik**. Trzy czołowe drużyny turnieju w nagrodę od firmy IBRA otrzymały vouchery na sprzęt sportowy. Najlepszym piłkarzem wybrano **Jakuba Wójcika** (Avia I). Dwa pozostałe wyróżnienia indywidualne trafiły do zawodników Perły - **Karol Gałgan** został najlepszym strzelcem (7 goli), a **Dominik Wawer** najlepszym bramkarzem. **BAS**

Perła Progres Mełgiew zajęła w turnieju trzecie miejsce. Dwa wyróżnienia indywidualne otrzymali także zawodnicy tej drużyny - Karol Gałgan został najlepszym strzelcem (7 goli), a Dominik Wawer najlepszym bramkarzem

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Avia okazała się najlepsza w turniej juniorów. W finale drugi zespół świdnickiego klubu (Mikołaj Wojciechowski, Igor Pogorzałek, Krystian Świdnik, Bartosz Chabros, Miłosz Kura, Mikołaj Kępka, Alan Szeremeta) pokonał pierwszą ekipę (Adam Polański, Mateusz Ważny, Dawid Wdowicz, Aleksander Bzowski, Michał Krawiec, Jakub Wójcik, Kacper Mileszczyk) dopiero po serii rzutów karnych

FAZA FINAŁOWA

o 1. miejsce

AVIA II ŚWIDNIK - AVIA I ŚWIDNIK 1:1 rzuty karne 3:2. Bramki: Igor Pogorzałek - Jakub Wójcik; rzuty karne: Igor Pogorzałek, Bartosz Chabros, Miłosz Kura - Jakub Wójcik, Dawid Wdowicz.

o 3. miejsce

PERŁA PROGRES MEŁGIEW - LKS WIERZCHOWISKA 2:0
Bramki: Karol Gałgan, Cyprian Zawadzki.

o 5. miejsce

TUR MILEJÓW – PIASKOVIA PIASKI 7:2. Bramki: Kuba Jasiak, Kuba Sowa, Marcel Gabrelski, Jakub Kobylarz, Patryk Gabrelski, Jakub Czubacki, Wiktor Winiarczyk - Damian Kapica, Patryk Tarczyluk.

o 7. miejsce

UKS DYS – FRASSATI FAJSŁAWICE 3:1. Bramki: Konrad Stefaniak, Radosław Kopertowski, Kacper Piskorski - Krzysztof Bogusz.

PUCHAR „FAIR PLAY” ufundowany przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku zdobyła drużyna Avia II Świdnik.

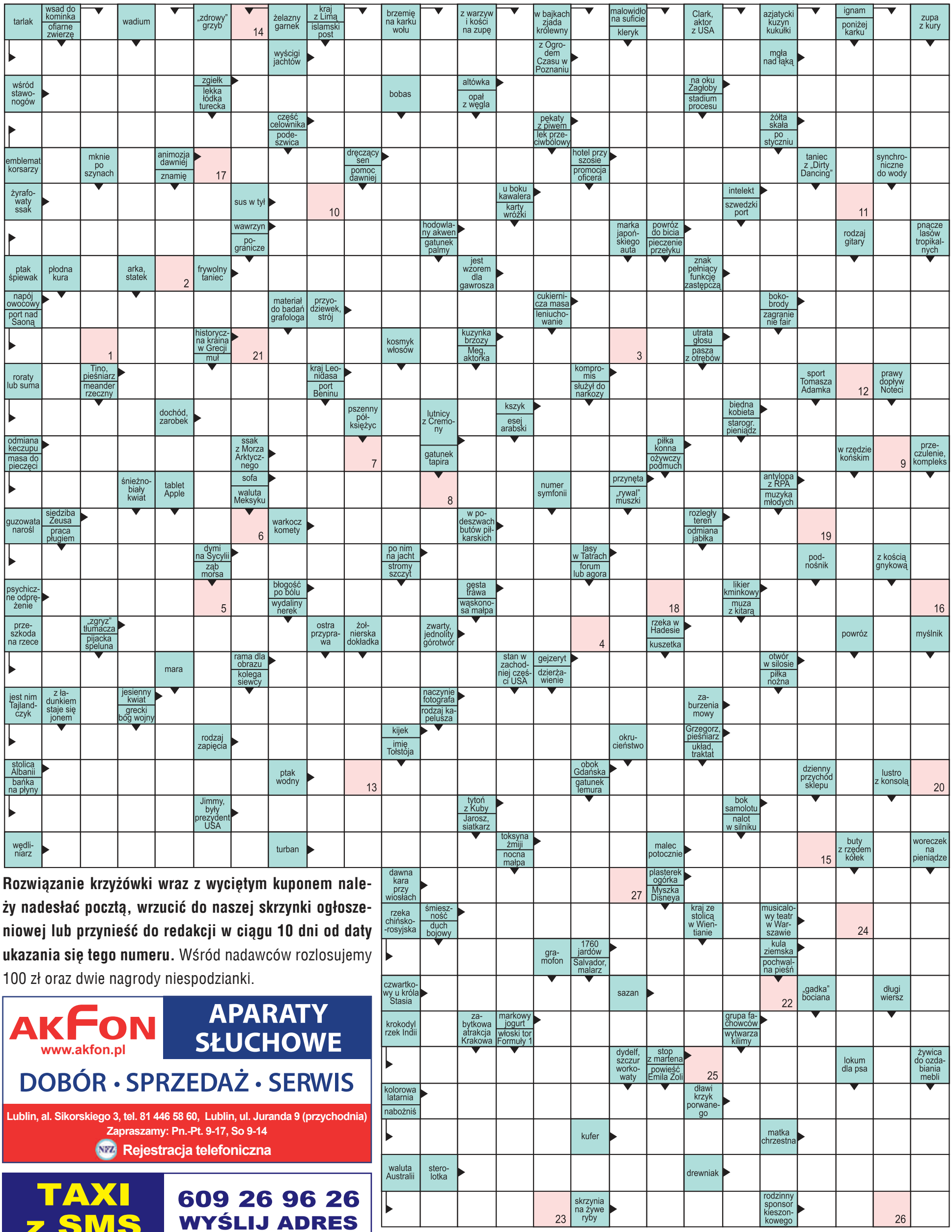

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

nowy tydzień tygodnik lokalny

KUPON - krzyżówka 6/2021

stówka co tydzień!

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 4/2021 otrzymuje **Renata Baron** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Marzena Tyszkiewicz** (Rejowiec) i **Jadwiga Biernacka** (Chełm)